

Serce z ognia • ŁKS, Mlekovita, Wissa...

Lekcja sprawiedliwości • Najlepszy Telemagazyn

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



**Sprzedaż ciągników
i maszyn rolniczych**



18-411 Śniadowo
ul. Kościelna 10
tel. (086) 217 62 23
217 61 23

ŚNIADOWO



**LABORATORIUM
POMIAROWE
TACHOGRAFÓW**
PKS w ŁOMŻY

posiada upoważnienie
do legalizacji tachografów po naprawie
według nowych przepisów

NAPRAWA • MONTAŻ • SPRZEDAŻ

Łomża, al. Piłsudskiego 88
tel. (0-86) 218-47-04



Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

KONTAKTY

Nr 42 (1302)

15 PAŹDZIERNIKA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Zrobili takie widowisko, że po meczu
w całej piłkarskiej Polsce było o nich głośno:
oprawa godna pierwszoligowego stadionu!

„Kibole”

ISSN 1208-6840
INDeksS 363286

ISSN 0208-6840



42>

Osiedle domów jednorodzinnych
„BOCIANIE GNIAZDO”
w Etku

Działki budowlane, pełne uzbrojenie,
do natychmiastowej zabudowy.



(087) 621-44-44

www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok
ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50
fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu
i serwisu codziennie
w godz. 9-17

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420

0-86 218 29 73

DACHY

blachodachówka **SUPER CENY!!!**

TRAFFIC RYNNY GRATIS!
DACHY & BLACHY

Trapez od 6 do 132 mm

Dachówka ceramiczna – Wienerberger

Dachówka cementowa – IRE

Łomża
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795

Zambrów
tel. (086) 276-11-96
kom. 502-157-188

www.traffic-blachy.pl

MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA,
OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT

5%

BIURO OBSŁUGI KLIENIA ŁÓMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁÓMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



A to moje AYGO



Wyraź siebie, bądź trendy, nowa Toyota AYGO jest niepowtarzalna, tak jak Ty. Piękna, nowoczesna linia, miejska funkcjonalność, bezpieczna konstrukcja i najwyższej jakości wykonanie – to nowe AYGO. Z nim na pewno wyróżnisz się w miejskim tłumie. Sprawdź tylko, które AYGO pasuje do Ciebie. Odwiedź salon Toyoty w czasie Dni Otwartych 14-16 października i wygraj nowe AYGO.

Dni Otwarte 14-16 października



TOYOTA

Wyróżnij się



AYGO – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi 4,6 l/100 km.
Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi 109 g/km.

Autoryzowana Stacja Dealerska G.P. Auto 19-300 Elk, ul. Łukasiewicza 1d, tel. (087) 621 07 70

KOLBIS®

SUPER CENY!!!

Zapraszamy
dekarzy
do współpracy

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel./fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

OFERTA:

- stolarka okienna i drzwiowa - PCV, aluminium
- drzwi wewnętrzne - PORTA, INTERDOOR, POL-SKONE, DRE
- drzwi zewnętrzne - GERDA, NICEWICZ, EURONORD
- bramy garażowe segmentowe, uchylne - HÖRMANN, WIŚNIEWSKI
- bramy przemysłowe
- automatyka do bram - NICE
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- wyceny, pomiary, transport
- profesjonalny montaż

iq
SYSTEMY
OKIENNE



AIG
sprzedaż na
raty

GERDA

PORTA
DRZWI

nice

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątka; tel. (0-86) 219 18 86; fax. (0-86) 219 19 13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża; tel. (0-86) 219 84 73, 219 84 74; fax. (0-86) 218 95 02
Biuro Handlowe: Łambrow ul. Kosciuszki 21 tel/fax. (0-86) 211 01 04; Białystok ul. Legionowa 28 lok. 4 tel. (0-85) 148 52 31



Tylko 15 400 zł teraz, a druga połowa za rok.
Gwarancja na 4 lata*

Promocyjny kredyt bez odsetek**. Szczegóły w salonie. www.renault.com.pl
W zależności od wersji i wariantu zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,6 do 7,3 l/100 km, emisja CO₂ od 121 do 174 g/km. * Gwarancja na 4 lata lub 60 000 km – 2 lata gwarancji producenta + 2 lata w ramach programu Formuła Non Stop. ** RRSO: 5,81% przy kwocie kredytu 10 000 zł, prowizji bankowej 3% i okresie kredytowania 12 miesięcy.

thalia



KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

HONDA

The Power of Dreams

ACCORD



**UPUSTY CENOWE
OPONY ZIMOWE GRATIS ***



ACCORD TOURER

z silnikiem benzynowym i diesel

* szczegóły u Dealera



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3

tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79

<http://multi-auto.honda.pl>, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:
Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:
ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszczuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:
ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:
Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:
Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orlowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:
Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:
Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:
Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:
„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:
„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:
Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:
RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy
Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:
Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Wybory prezydenckie niczego nie rozstrzygnęły, ale stworzyły ciekawą mapę rozkładu głosów w Polsce. Na „liberała” Tuska głosowały duże miasta i regiony najbardziej rozwinięte, na „konserwatystę” Kaczyńskiego — najbiedniejsze (Małopolska, Podkarpackie, Lubelskie, Podlaskie). Można się spierać: są najbiedniejsze, bo konserwatywne, czy też konserwatywne, bo najbiedniejsze? Nie podejmuję się odpowiedzi. Fakty: bogatsi, bardziej otwarci („liberalni”, poparli Tuska) Polacy mieszkają w 12 województwach; biedniejsi, bardziej zachowawczy („konserwatywni”, poparli Kaczyńskiego), w 4. Pojęć „konserwatywny” i „liberalny” używam w dużym uproszczeniu. Nie w takim jednakże, jakimi czynią je wyborczy propagandyści. Dla nich „konserwatyści” to ciemni i zacofani, „liberałowie” diabły XXI wieku.

Trębacz wyborczej propagandy „liberałów” straszą wyborców widmem zaścianka, dobosze propagandy „konserwatystów”, upadkiem moralnym. Co jest najbardziej smutne, jedni i drudzy wiedzą, że to nieprawda. Ale wiedzą też, że jednym z najsilniejszych instynktów człowieka jest strach. Próbuje go wzbudzić, bo wówczas łatwiej nas przekonać, że zagraża nam wróg! Nie pozwólmy się tak podzielić! Bo zostaniemy z sąsiedzkiemi, rodzinnymi urazami na miesiące, może lata... Dobosze z trębaczami następnego dnia po wyborach pójda natomiast do sejmowej restauracji na koniack. Wybory minęły i dobrze teraz narodowi pokazać, jak, dla jego dobra, z poświęceniem, podają sobie rękę. Że inaczej nie da się podzielić stołkami, to już nie problem małuczkich...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3



„WIOMAR” Sp. z o.o.

ZATRUDNI SPECJALISTĘ ds. KLUCZOWYCH KLIENTÓW

Wymagania:

- doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
- dyspozycyjność • kreatywność • odpowiedzialność • prawo jazdy kat. B

Oferty proszę składać w siedzibie firmy:

Hurtownia Spożywcza „WIOMAR” Sp. z o.o., 18-400 Łomża, ul. Poznańska 36 A
do dnia 04.11.2005 r.

Inauguracja Uniwersytetu Złotego Wieku
działającego przy Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży

19 października (środa) 2005 roku
o godz. 16.00 w auli uczelni

Serdecznie zapraszam studentów Uniwersytetu
oraz wszystkie osoby chcące uczestniczyć w zajęciach.

Rektor

Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży
prof. nadzw. dr hab. Roman Engler

MEBLE
RUMIŃSKI

- Materace ortopedyczne
- Łóżka
- Sypialnie

Łomża, ul. Poligonowa 22, tel. 218-38-40
www.ruminski-meble.com.pl

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy
a teraz też na kredyt konsolidacyjny !!!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

KONTAKTY



SZCZEPIONKĘ PRZECIWKO GRYPIE masowo wykupują z aptek mieszkańcy podlaskiego. W ocenie lekarzy, tak znaczący wzrost zainteresowania szczepieniami spowodowały informacje o ptasiej grypie, zbliżającej się do granic Polski.

DO WALKI ZE SZROTÓWKIEM kasztanowiczkami wzywają specjaliści ochrony przyrody. Owad, pochodzący z południowej Europy, stanowi śmiertelne zagrożenie dla drzew kasztanowca. Jedną z metod przeciwdziałania jest jesienne zgrabianie i spalanie liści, w których zimują larwy szrotówki. „Kontakty” proszą o informacje wszystkich (takie szkoły, instytucje), którzy podejmą akcję ratowania kasztanów.

PONAD TYSIĄC ZŁOTYCH MNIEJSZA JEST PŁACA przeciętna w Podlaskiem w porównaniu z najlepszym pod tym względem w kraju Mazowieckiem (od 2093 do 3110 zł brutto). Niższa jest także od średniej krajowej, wynoszącej 2480 zł. Ze swoją przeciętną Podlaskie wyprzedza podkarpackie, łódzkie, lubuskie i warmińsko-mazurskie.

MNIEJ MILION EURO (około 4 milionów złotych) otrzyma Zarząd Województwa Podlaskiego na budowę opery podlaskiej w Białymstoku. Projekt, dofinansowany z unijnego programu Interreg, zakwestionowali Litwini, dzielący pieniądze.

UTWORZENIE SIECI MAŁYCH SCHRONISK dla zwierząt w gospodarstwach, szkołach, ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych będą propagować sygnatariusze rezolucji, przyjętej podczas międzynarodowego forum ekologicznego w Kozłowie koło Rajgródu. Jako pierwsze pomysły podchwyciły Zakład Karny w Grądach-Woniecku i Areszt Śledczy w Ostrołęce. Do każdego schroniska trafią po 3 bezpańskie psy.

CERTYFIKAT „PODLASKI URZĄD PRZYJAZNY Przedsiębiorcom” przyznali Izbie Celnej w Białymstoku

ku przedsiębiorcy, zrzeszeni w białostockiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Celnicy zostali nagrodzeni za organizowanie szkoleń dla przedsiębiorców.

SUWAŁSCY STRAŻACY PODPISALI z kolegami z Litwy i Obwodu Kaliningradzkiego (Rosja) porozumienie o współpracy. W razie poważnych zagrożeń, takich jak trzęsienie ziemi, które było mocno odczuwalne w Suwałkach ponad rok temu, jednostki z trzech krajów będą mogły na uproszczonych zasadach przekraczać granice, spiesząc z pomocą.

SUPERNOWOCZESNYCH PRACOWNI z 45 stanowiskami komputerowymi dorobiła się Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży, Uczelnia uzyskała na ten cel 600 tysięcy złotych z funduszy unijnych.



Nie bać się

ptasiej grypy?

— Nie trzeba się bać ptasiej grypy. Nie stwierdziliśmy żadnego zagrożenia — uspokaja Marek Wincenciak, zastępca wojewódzkiego lekarza weterynarii w Białymstoku.

W Podlaskiem i całym kraju służby sanitarne prowadzą systematyczny monitoring. W ostatnim okresie przebadaly pół tysiąca prób kału ptasiego z ferm, stad, także w ostojach dzikiego ptactwa wędrownego. Nie stwierdzono obecności wirusa.

Do wszystkich rolników w województwie, jak poinformował lekarz Marek Wincenciak, różnymi „drogami” (przez powiatowe centra kryzysowe, Podlaską Izbę Rolniczą, ośrodki doradztwa, sołtysów) dotarły ulotki z informacjami o objawach choroby i obowiąz-

DEFIBRYLATOR, CZYLI URZĄDZENIE POBUDZAJĄCE PRACĘ SERCA, podarowała Suwałkom Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Aparat umieszczony został przy wejściu do Urzędu Miejskiego, by pomagać tym, którzy zasłabli lub zawałowcom.

RAMADAN, CZYLI MIESIĄC POSTU, rozpoczęli muzułmanie. W Podlaskiem największa w kraju wspólnota wyznawców islamu mieszka w rejonie miejscowości Bohoniki i Kruszyniany.

GLÓWNA NAGRODĘ ogólnopolskiego festiwalu Scena Dramatyczna 2005 w Bełżyczach, zdobył Czarny Teatr „Sivina II” Tomasza Brzezińskiego Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży. W festiwalu brało udział przeszło 20 zespołów i wykonawców, reprezentujących bardzo różne rodzaje sztuki scenicznej.

1,6 PROMILA ALKOHOLU MIAŁ PRZEWODNICZĄCY obwodowej komisji wyborczej w Osmoli (gm. Dziadkowie, pow. siemiatycki). Policję powiadomił jeden z wyborców.

ZNAKI CZASU

• Donald Tusk prowadzi po pierwszej turze wyborów prezydenckich. W stolicy poparło go 48,33 proc. warszawiaków; Kaczyńskiego, od trzech lat prezydenta Warszawy, zaledwie 32,2 proc. „Dla mnie to szczególnie satysfakcja”, powiedział Donald Tusk.

• Aby ustrzec się przed ptasią gripą, granice Polski zostały zamknięte dla przywozu drobiu i produktów drobiowych z Rumunii i Turcji.

• Polacy mają najtrudniejszy w Europie dostęp do nowoczesnych leków onkologicznych. Zaledwie co trzeciego chorego na nowotwór udaje się w Polsce wyleczyć, wynika z raportu szwedzkich naukowców, prezentowanego w Parlamencie Europejskim.

• Ślasy kolejarzy znakują szyny, semafony i śruby niewidzialną substancją, która świeci w ultrafiolecie. Ma to ustrzec kolej przed kradzieżami.

• Ojciec Stanisław Obirek, jezuita, który dwa dni po śmierci Jana Pawła II w wywiadzie w belgijskiej gazecie porównał papieża do proboszcza wiejskiej parafii, opuścił zakon i stan duchowny.

• Jedno z największych studiów telewizyjnych w Polsce (samo wyposażenie kosztowało minimum 5 mln złotych) uruchomił w Toruniu o. Tadeusz Rydyż.

• W Krakowie rozgorzała dyskusja, gdzie ma stanąć rzeźba „Eros spętany”, którą miastu daruje Igor Mitoraj, znany rzeźbiarz z Włoch. Artysta chce, by stanęła na Rynku, prezydent Krakowa uważa, że musi o tym zdecydować Rada Miasta.

Konkurs „Wakacyjna miłość” rozstrzygnięty!

Rozstrzygnięty został kolejny konkurs „Kontaktów”, ogłoszony w jubileuszowym numerze z okazji 25 lat naszego tygodnika.

Jury, pod przewodnictwem red. nac. „Kontaktów” Władysława Tockiego, I nagrodę (telefon komórkowy, żeby zadzwonić do Niej) przyznało Mirosławowi z Rutek (gm. Wizna) (nazwisko do wiadomości redakcji), II nagrodę (zegar, który oby odmierzał tylko szczęśliwe godziny) Damianowi Godlewskiemu z Janczewa (gm. Wizna), III nagrodę (torba podróżna na wspólne wyprawy) Emilii Kurpiewskiej z Ostrołęki.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy podzielili się z nami swoimi wakacyjnymi przeżyciami. Laureatom gratulujemy. (Za tydzień: „Nie potrafiłem jej zatrzymać”, czyli I nagroda w naszym konkursie).



Zmarła Monika

W Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich zmarła Monika, uczennica I LO w Białymstoku. Jest 10. licealistką i 13. ofiarą katastrofy drogowej, która wydarzyła się 30 września w pobliżu Jeżewa na trasie Białystok — Warszawa. Wiozący uczniów na pielgrzymkę do Częstochowy autokar zderzył się tam z ciężarową lawetą. Na miejscu zginęło 9 dziewcząt i chłopców oraz 3 kierowców autobusu i ciężarówki. Monika z poparzeniami 60 procent ciała i poważnymi uszkodzeniami dróg oddechowych przewieziona została do specjalistycznej kliniki w Siemianowicach. Mimo wysiłków lekarzy, nie udało się uratować.

Mniej wypadków

Prawie 1100 kontroli przeprowadziła w żniwa Państwowa Inspekcja Pracy oraz KRUS w województwie. Aż w 640 przypadkach stwierdzili nieodpowiedni stan techniczny sprzętu używanego w gospodarstwach: od braku apłeczek i gaśnic, po zdjęte obudowy silników. Pozytywne zjawiska to mniejsza niż w ubiegłym roku ilość wypadków oraz rzadziej, niż poprzednio, angażowanie dzieci do trudnych zajęć.

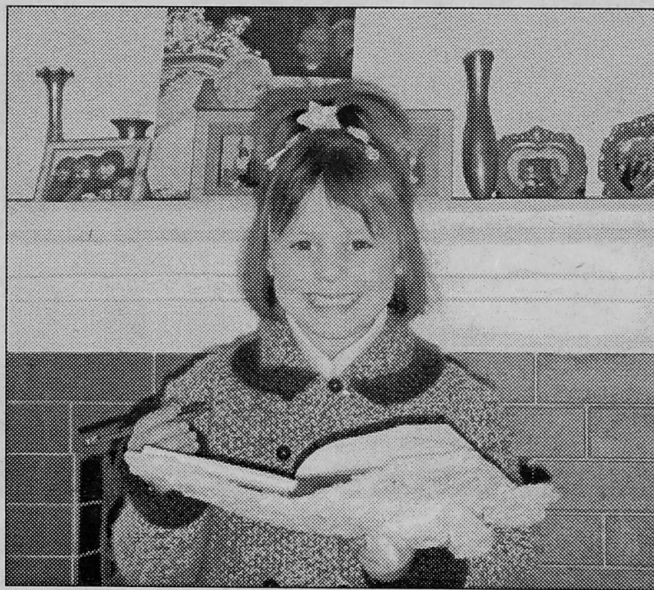
Nauczyciel przyszłości

Około 19,5 tys. pedagogów wszystkich typów szkół w Podlaskiem obchodzi swoje święto, Dzień Nauczyciela.

Andżelika Zach z Małego Płocka (gm. Kolno) ma 5 lat i marzy, aby zostać nauczycielką. Opowiada, co będzie za 20 lat, czyli w 2025 r.!

— Będę dobra dla uczniów, żeby się nie wypisali ze szkoły. Każdemu będę stawiała piątki w dzienniku, bo za inne oceny dzieci dostają lanie, a na dodatek każdego dnia będę bawiła się z nimi w to, co zechcą. Dzieci będą mnie kochały — zapowiada przyszła profesor Andżelika Zach.

Szacunku i miłości, nie tylko w święto, życzymy wszystkim nauczycielom już teraz.



Podziały

Polska nie jest podzielona pomiędzy Donaldem Tuskiem i Lechem Kaczyńskim, lecz pomiędzy tymi, którzy głosują, a tymi, którzy nie idą do urn wyborczych. Ten podział upowszechnia stan niewiary w zmiany na lepsze, jak zarazki grypy szerzy obywatelskie lenistwo. Okazuje się, że znaczna część Polaków, także zamożnych i niezłe sytuowanych, izoluje się od państwa, bowiem do niczego nie jest mu potrzebne. Na naszych oczach powstają getta, w których Polacy świadomie izolują się od innych Polaków. Z kadencji na kadencję godzimy się na malejący wpływ na nasze polskie sprawy, jakby był to stan naturalny i podobnie jak proces starzenia się, nieodwracalny. Dzięki wam, politycy.

TOMASZ WIŚNIEWSKI

Azbest w komorze

„Sprawa utylizacji eternitu, ze względu na ochronę ekologii i międzynarodowe wymogi, będzie coraz częściej poważnym problemem”, mówił na sesji Rady Gminy Zambrów wójt Kazimierz Dmochowski. Obecnie gmina ma porozumienie na wywóz i utylizację eternitu z firmą z południa Polski. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wysypisko w powiecie, dlatego radni po merytorycznej dyskusji zdecydowali o przystąpieniu do modernizacji wysypiska odpadów w Czerwonym Borze. Zostanie tam stworzona specjalna komora do składowania azbestu. Gmina wyłoży na ten cel około miliona złotych.

Podobamy się gościom

Dla wypoczynku w ciszy i spokoju, zwiedzania parków narodowych, żeglowności i udziału w imprezach przyjeżdżali w tym roku w Podlaskie turyści z kraju i zagranicy. Inne wskazywane motywy to odwiedzanie rodzin, poprawianie stanu zdrowia, poznawanie zabytków, względy religijne. Prawie 2500 gości regionu przepytali na ten temat w sierpniu pracownicy Instytutu Turystyki w Warszawie. Ankiety prowadzili m.in. w Augustowie, Białowieży, Rajgrodzie, Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Nowogrodzie, Tykocinie. Jako bardzo przydatne ocenili Centrum Informacji Turystycznej w Białymstoku. Narzekali trochę na dostępność sprzętu wodnego i sportowego.

ZAPROSILI NAS:

• Prezes Zarządu Zakładów Mięsnych „Ostrołęka” — na spotkanie z okazji zmiany nazwy firmy.

• Gaspol i Questia w Warszawie — na finał II Konkursu „Plomba”.

• Rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na Międzynarodowe Seminarium Ratownicze „Suwałki 2005”.

• Białostockie Towarzystwo Fotograficzne i autor — na otwarcie wystawy fotografii pt. „Kairos 05” Piotra Kędysia.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i uczniowie Szkoły Podstawowej w Chłudniach — na jubileusz 40-lecia Szkoły.

• Społeczny Komitet Budowy Pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II w Śniadowie — na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia.

• Dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie — na rozstrzygnięcie II Konkursu ph. „Mój ogród częścią tradycji i kultury wsi polskiej”.

• Klub Garnizonowy, Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Ojcowie Kapucyni w Łomży — na spotkanie poetyckie ph. „Ziarna miłości” w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy „Portret” Teresy Adamowskiej.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Klub Nauczycieli Emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży — na spotkania z okazji Dnia Nauczyciela i jubileuszu 50-lecia członkostwa w ZNP.

• Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży — na II Zjazd Absolwentów.

Dziękujemy.

„Kontakty” co tydzień w Twoim domu i firmie

Zaprenumeruj „Kontakty” do końca roku 2005
a otrzymasz numery za darmo

na cały rok 2006 — 12 numerów za darmo i upominek

na półrocze 2006 — 5 numerów za darmo i upominek

na I kwartał 2006 — 2 numery za darmo i upominek

1. Oferta ważna tylko w przypadku prenumeraty opłaconej za cały kwartał, półrocze lub rok 2006.

2. Prosimy o dokonanie wpłaty, w zależności od okresu prenumeraty u listonosza, na pocztę lub w oddziałach „RUCH” S.A. za I kwartał 2006 do 20 października 2005 r., natomiast półroczną i za cały rok 2006 do 20 grudnia 2005. Prenumeraty dokonać można także osobiście w redakcji: „Kontakty”, Łomża al. Legionów 7. Dodatkowe informacje: tel. (086) 216-42-43.

Oddziały Ruch SA:

Oddział Mazowsze Zespół w Białymstoku
ul. Kopernika 95, 15-396 Białystok

tel. 085 747-97-26

e-mail: prenumerata.bialystok@mazowsze.ruch.com.pl

Oddział Mazowsze Zespół w Elku

ul. Mickiewicza 43, 19-300 Elk

tel. 087 621-77-86

fax 087 621-77-89

e-mail: prenumerata.elk@mazowsze.ruch.com.pl

Oddział Mazowsze Zespół w Łomży

ul. Nowogrodzka 41, 18-400 Łomża

tel. 086 216-44-76

fax 086 216-57-18

e-mail: prenumerata.lomza@mazowsze.ruch.com.pl

Prenumerata zagraniczna płatna w złotych:

Ruch SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy

ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

tel. 022 532-88-16; 532-87-34

Płatna w dewizach, tel. 022 532-87-31

KONTAKTY





ry ma szansę na wybór tylko przy poparciu radnych tzw. grupy prezydenckiej. Ponadto Bajno, według tych spekulacji, bardziej



6

Apetyt na wyższą dietę czy na lepszą pozycję do startu w przyszłorocznych wyborach?

Na senną atmosferę w Radzie Miejskiej Łomży ożywczo podzielała perspektywa wyboru nowego przewodniczącego i wiceprzewodniczącego na miejsce Jana Jaroty i Lecha Kołakowskiego, którzy zostali posłami.

Wśród następców najczęściej wymieniani są Jan Bajno (na przewodniczącego) oraz Maciej Głaz i Janusz Nowakowski (na wice). Przeciwnicy tego wyboru uważają, że jeśli przewodniczącym zostanie Jan Bajno, nie będzie już do końca kadencji szans na wzmocnienie pozycji Rady wobec prezydenta. Mało energiczny Jan Jarota nie był właściwym partnerem dla mocnego ustawowo prezydenta Jerzego Brzezińskiego, uważają ci radni. Nie będzie nim również Jan Bajno, któ-

myśli o przyszłorocznych wyborach samorządowych, niż o stawianiu się Brzezińskiemu i funkcja przewodniczącego jest mu potrzebna do wyrobienia sobie lep-

Ożywieni

szej pozycji do startu w wyborach na prezydenta Łomży!

Radni, którzy widzą potrzebę „przywrócenia partnerstwa” w stosunkach z prezydentem, z góry zastrzegają, że w rozgrywce o wakaty udziału nie wezmą. Dlaczego? Bo ich zdaniem w Radzie przeważa „gra na siebie”, a nie troska o interes samorządu. Świadczy o tym kuluarowe narady i nieformalne spotkania, do których jedni są dopuszczani, a drudzy nie. A według nich, po-

winna być otwarta debata w komisjach.

Niektórzy widzą w zabiegach o wakaty wyłącznie „skok na kasę”, czyli wyższe diety. Przewodniczący otrzymuje 1880 zł, wiceprzewodniczący 1100. Szeregowy radny nieco ponad 600. Jest o co walczyć, uważa jeden ze zwolenników tego poglądu, radny Jerzy Brodziuk. Zapowiedział, że odkurzy swój projekt sprzed prawie dwóch lat drastycznego zmniejszenia wysokości diet funkcyjnych radnych (np. diety przewodniczącego do 900 zł miesięcznie) i zmniejszenia liczby komisji. Dwa lata temu Brodziuk nie zdobył poparcia pięciu radnych, by wnieść projekt pod obrady Rady Miejskiej. Czy uda mu się tym razem? (MK)

Dla chorych na Parkinsona

Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży, ul. Sikorskiego 222, prowadzi, na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, rehabilitację chorych na chorobę Parkinsona. Zapewnia bezpłatne zabiegi rehabilitacji leczniczej, bezpłatny przejazd autobusem przystosowanym do przewozu niepełnosprawnych oraz transport z mieszkania do autobusu.

Szczegółowe informacje tel. (86) 218-72-73 w godz. 8.00-16.00.

Kwesta

23 października (niedziela) odbędzie się kwesta uliczna na terenie Łomży na rzecz Domu Spokojnej Starości w Gielczynie. Organizatorem jest Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum”. (MK)



Do końca października, czyli miesiąc przedłużą się uciążliwości, związane z wyłączeniem z ruchu ulicy Poznańskiej. Trwają tam prace na odcinku 500 m od strony ul. Wojska Polskiego.

Jak wyjaśnił Czesław Żelechowski, kierownik budowy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunikacyjnego, dużo robót jest wstrzymanych, bo okazało się, że trzeba wykonać dodatkowe prace, nie ujęte w dokumentacji. M.in. zachodzi konieczność przesunięcia kabla telefonicznego i zabezpieczenia kanału ciepłowniczego, który inaczej przebiega w terenie, niż jest narysowany na planach. Trwają rozmowy z ratuszem w sprawie sfinansowania dodatkowych prac.

Modernizacja Poznańskiej na całej długości ma zakończyć się za

rok. Zbudowane zostanie rondo na skrzyżowaniu z Wojska Polskiego i Browarną. (MK)

Na zdjęciu: mieszkańcy zamkniętego odcinka Poznańskiej przedzierają się przez wykopy do swoich posesji

Mówił prawdę

Prokuratura Rejonowa w Hajnówce ponownie umorzyła dochodzenie w sprawie stanu trzeźwości byłego komendanta policji w Łomży, Bogdana Rutkowskiego.

W marcu Rutkowski, wracając z pracy w Łomży do domu w Wysokiem Mazowieckiem, spowodował za Zambrowem kolizję drogową. Jego auto zjechało z jezdni i uderzyło w drzewo. Na miejscu

Raport:

• Co drugie stoisko na targowisku w Łomży sprzedaje artykuły spożywcze niezgodnie z przepisami, stwierdziła Państwowa Inspekcja Handlowa. Główne uchybienia to sprzedaż produktów po terminie przydatności do spożycia, używanie wag bez legalizacji i brak u sprzedających ważnych badań lekarskich.

• Lepsze wskaźniki w Powiatowym Urzędzie Pracy: w końcu września zarejestrowanych było 7 131 bezrobotnych, o 71 mniej, niż przed miesiącem. Stopa bezrobocia w mieście wynosi 17,7 proc., a w powiecie 13,8 proc. Pracy nie ma dla ludzi młodych, którzy masowo wyjeżdżają za granicę.

• Nowy kierunek, pedagogika, utworzony będzie w tym roku w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego. Uczelnia kształci obecnie na dwóch kierunkach: zarządzanie i marketing oraz socjologia. Nowy rok akademicki rozpoczęło 1000 studentów, w tym 300 na pierwszym semestrze.

• Dwa nowe autobusy Volvo dotarły z fabryki we Wrocławiu do bazy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Miasto zakupi 6 autobusów za 5,4 mln zł. Pieniądze ratusz zdobył z programów unijnych. Z okazji korzystnego kontraktu, zarząd Volvo Polska zafundował mieszkańcom Łomży w miniony piątek festyn na Starym Rynku.

• Około 1,5 mln zł kosztowały wakacyjne remonty w łomżyńskich szkołach i przedszkolach. Trwa jeszcze (koniec 30 listopada) remont w Gimnazjum nr 1, który kosztuje 2,5 mln zł. (MK)

zdarzenia badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy, a kilka godzin później w szpitalu, gdzie trafił z ogólnymi obrażeniami okazało się, że jest na tęgim rauszu. Wyjaśnił, że wypił po wypadku, „na stres”. Według prokuratury, mówił prawdę! Żeby nie utrudniać dochodzenia w sprawie stanu swojej trzeźwości, były komendant odszedł ze służby na emeryturę. (MK)



— O zbrodni w Jedwabnem i innych zbrodniach, popełnianych na Żydach w czasie II wojny światowej na tych terenach, my, w redakcji „Kontaktów” pisaliśmy wiele lat przed ukazaniem się książki Jana Grossa. O Radziłowie, Wąsoszu, Jedwabnem, Ramotow-

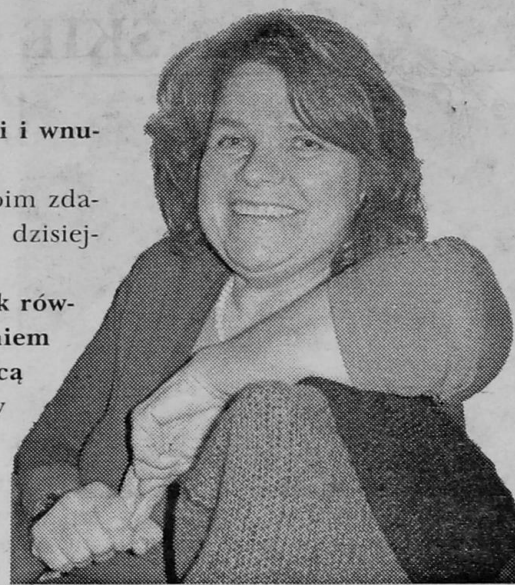
roku. Mówi się o grupie Polaków.

— Śledztwo mówi o tych, którzy mordowali przez wpychanie do stodoły lub dźgali nożami. Z opisów wiadomo, że mieszkańcy gromadzili się dokoła, Żydzi nie mogli uciec. Gromadziły się kobiety, dzie-

i nie poszły ich dzieci i wnuki?

— Tak i to jest, moim zdaniem, przerażające w dzisiejszym Jedwabnem.

— Stawia Pani znak równości między zabijaniem konkretnym, za pomocą wpychania do stodoły



Pamięć i pokuta

skim. Wbrew obiegowym opiniom, że ta książka to pierwszy głos na ten temat, publikowaliśmy relacje świadków, którzy mówili: tak, to zrobili Polacy. I mówili to Polacy. Niestety, ten ważny głos lokalnych społeczności, które widziały potrzebę rozliczenia się z potworną przeszłością, pozostał bez żadnego odzewu. Po ukazaniu się książki Grossa i medialnym ataku na Jedwabne, mówiąc w dużym uproszczeniu, ludzie zamknęli się w sobie, a ci, którzy się wypowiadają, przyjmują postawę ofiar. Jak Pani sądzi, dlaczego? Brakuje wyjaśnienia tego w Pani książce.

— Przestudiowałam artykuł Wroniszewskich. To jest tekst o innej zbrodni, o takiej, którą popełniło kilkunastu zwyrodniałców, a cała społeczność pomagała Żydom przetrwać holocaust, choć Żydzi donosili na Polaków w czasie okupacji sowieckiej. To jest nieprawdziwa wersja historii i na taką wersję oni są gotowi się zgodzić. Natomiast książka Grossa to przełom. Napisał prawdziwą wersję, to znaczy, że społeczeństwo Jedwabnego zamordowało Żydów. Z faktu, że kilkunastu złoczyńców morduje Żydów, nic nie wynika. Prawdopodobnie w każdej społeczności znajdują się tacy ludzie. Zupełnie inną sytuację stwarza powiedzenie, że w mordzie brało udział miasteczko, miasteczko to zaakceptowało, nie było ostracyzmu wobec morderców. Dlatego tekst Grossa wywołał taką burzę, okazał się tak ważny. Powiedział wprost to, co nigdy wcześniej nie zostało powiedziane, że zbrodnia obciąża całe miasto.

— Obciąża w sensie moralnym, czy w wykonawstwie? Śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej nie potwierdziło masowego udziału mieszkańców w mordzie 10 lipca 1941

ci, młodzież. Młodzież biegała i szukała Żydów w zbożu. Małych Żydów szukali mali chłopcy. Dzieci, które w tym brały udział, nie zdawały sobie sprawy, że uczestniczą w mordzie. Bo skąd miały wiedzieć? Na pewno była grupa kilkunastu mężczyzn, którzy dobrze wiedzieli, że tych Żydów spędza się do stodoły, by ich spalić. Większość miasteczka uczestniczyła w znęcaniu się nad Żydami. Młodzi chłopcy ganiłi Żydów w nieświadomości, że robią źle i że zakończy się to zbrodnią. Przed wojną słyszeli z ust księży na katechezie, że Żydzi są okropni, więc ganiłi te dzieci z przyjemnością. Potem dowiedzieli się, że te dzieci zostały spalone w stodole. Gdy byli dziećmi, nie mieli wyobraźni. Gdy dorośli i wyobraźnia zaczęła działać, nie mieli pomysłu, jak się od tego odciąć, jak uznać, że to jest grzech, popełniony nieświadomie.

— Dlatego po 60 latach nie poszli na uroczystość pokutną

lub noża, a uczestniczeniem w zbrodni?

— Nie twierdzę, że ci, którzy uczestniczyli, są winni zbrodni. Chłopak, który ganił dziecko żydowskie, nie jest winien zbrodni, natomiast jest winien grzechu zapomnienia. Jest winien wykreślenia Żydów z pamięci, śmiania się z Żydów po wojnie, tak jak przed wojną, podczas gdy oni leżeli tam w zbiorowym grobie, bo popełniono na nich ludobójstwo. I to jest grzech, a nie to, że się biegało za dzieckiem żydowskim.

— Dlaczego ludzie w Jedwabnem tak się zachowują?

— Ludzie w Jedwabnem zachowują się inaczej niż reszta społeczeństwa polskiego, która się bardziej na problem otworzyła, bo, według mojego doświadczenia socjologicznego, w Jedwabnem był organizator nienawiści, ksiądz Orłowski. Gdyby na jego miejscu był inny ksiądz, być może ludzie tak by się nie zachowywali. W Radziłowie i Wąsoszu

mieszkańcy nie są zorganizowani wokół nienawiści do Żydów. Wcześniej rozmawiali.

— Ale po doświadczeniach 2000 i 2001 roku i w tych miejscowościach nie chcą rozmawiać o zbrodniach na Żydach.

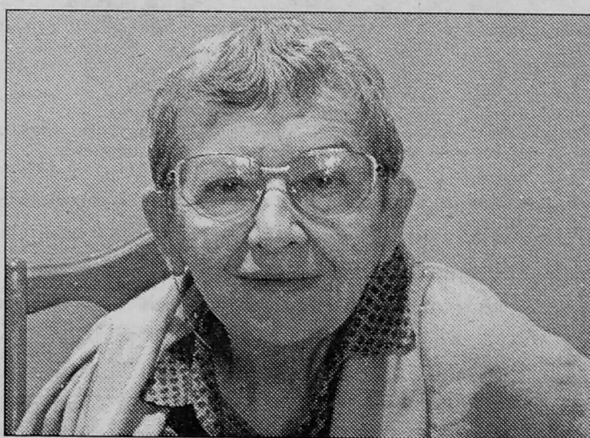
— Co z tego, że rozmawiali wcześniej, jeśli nie mówili prawdy? Przyznawali, że Polacy zabili, ale też mówili, że to byli wyłącznie zwyrodniałcy. Prawda jest taka, że to była elita tych miasteczek, członkowie AK.

— Co musi się stać, żeby lokalne społeczności, jak to Pani określiła, otworzyły się na ten problem?

— Muszą znaleźć się odwazni. Zabrakło ich i w samym Jedwabnem, i w Łomży, i w Białymstoku. Natomiast Jedwabne stało się miejscem spotkań różnego rodzaju antysemitów. Ta społeczność potrzebuje kogoś, kto zorganizuje ją wokół pokuty, a nie nienawiści.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Anna Bikont



Pokuta za brak pokuty

Halina Bortnowska, teolog katolicki, publicystka, członek Komitetu Helsińskiego w Polsce: — Prezydent RP wziął udział w akcie pokuty w Jedwabnem w imieniu państwa. Oczekiwana i pożądana była obecność Kościoła, ale to nie nastąpiło. Zabrakło tych, którzy powinni być z ludźmi, ochronić ich od nienawiści. Z wiedzą, pochodzącą od Jezusa. Hierarchia kościelna załatwiła to po swojemu, organizując ceremonię w Warszawie. Łomżyński biskup też w

niej uczestniczył, jak sądzę, ale to jest za daleko, to nie to miejsce. Dla mieszkańców Jedwabnego nie miała żadnego znaczenia. Również dla Żydów, którzy mają prawo, w myśl swojej kultury, oczekiwać prośby o przebaczenie przy grobie ofiar.

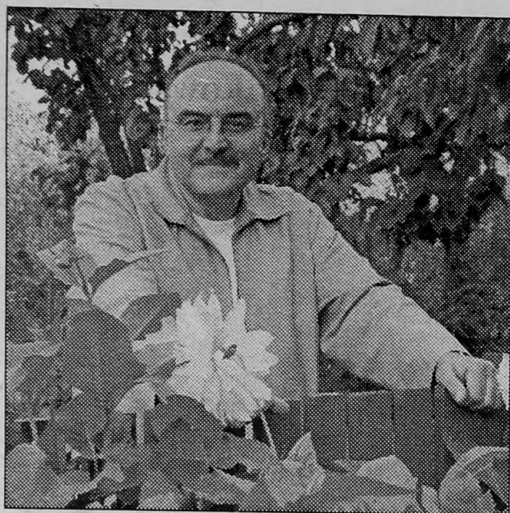
Hierarchia kościelna nie stanęła na wysokości zadania, nie doceniła powagi zdarzenia. Poszli drogą łatwiejszą, wygodniejszą dla siebie. Słyszałam nawet opinie, że lipiec to sezon urlopowy, jak my możemy organizować pokutę w czasie urlopu! Nie ma urlopu od pokuty!

Za brak pokuty się pokutuje. Przykre jest to, że pokutują zagubieni ludzie w Jedwabnem, nie radzący sobie z tym problemem, bo zawiedli ci, którzy powinni być ich przewodnikami.

Kościół nadal ma największe możliwości, by pomóc Jedwabnemu. Wina za antysemityzm, która nie została jeszcze wyznana, ciąży również na Kościele. Posłannictwo Jana Pawła II było posłannictwem pokuty za krzywdy, wyrządzone Żydom, i inne winy chrześcijan. My go nie wysłuchaliśmy. Hierarchia w Polsce nie wysłuchała. Czy wysłucha, gdy go zabrakło? (MK)

Na zdjęciu: Halina Bortnowska





— Nie sądziłem, że w moim ulubionym miejscu zdarzy mi się coś tak niespodziewanego. Jechałem na odpoczynek, a czekały mnie wielkie emocje — mówi Waldemar Pędziński, lekarz medycyny z Łomży.

Ulubione miejsce to Narew w pobliżu mostu w Bronowie (gm. Wizna), gdzie z wędką przyjeżdża od lat. W październikowe piękne popołudnie wybrał się na bołenia. Jak zwykle, ruszył najpierw w górę rzeki, a potem „w dolki i zatoczki”, które lubi ta ryba.

Znakiem obecności bołenia jest charakterystyczny odgłos uderzania ogonem o wodę. Rozlegał się często, więc połowy za-

stu, dotarł do mnie niesamowity dźwięk. Podbiegłem. Na środku rzeki głowa i buty. Wędkarze często łowią tu z mostu, więc byłem pewny, że ktoś zbyt mocno się wychylił i... Zauważyłem, że człowiek próbuje utrzymać się na wodzie, trzepie rękami, krztusi się, walczy o życie...

Waldemar Pędziński jest sternikiem jachtowym. Niejednokrotnie, zdobywając żeglarską sprawność, ćwiczył także ratowanie tonącego. Rozebrał się i wszedł do zimnej wody.

— Zobaczyłem twarz młodej kobiety. Krótkie włosy i wielkie przerażone oczy. Pa-

powiadały się z sukcesem.

— Byłem około 20–30 metrów od mostu, kiedy znowu usłyszałem bołenia. Ale uderzenie było wyjątkowo mocne. W pierwszej chwili pomyślałem: olbrzym! I w tym momencie, z drugiej strony mo-

trzyliśmy na siebie. Krzyknąłem: „Słyszysz mnie?!” Nie odpowiedziała. Widzę, że pod jej kurtką utworzył się wielki pęcherz powietrza, a buty to adidasy, w części wypełnione gąbką. Dzięki temu wciąż skutecznie utrzymywała się na wodzie. Podpłynąłem i krzyczę: „Nie łap mnie!”. Chwyciłem ją za kark i zacząłem podnosić. Dopiero pół metra od brzegu poczułem pod nogami dno... Dobiegł jakiś mężczyzna. Zapytał, w czym może pomóc. Poprosiłem o koce. Pognął do domu. „Byłaś bardzo dzielna! Jestem lekarzem. Już nic ci nie grozi”. Wtedy potwierdziła, że słyszała

każde moje słowo. Zadzwońłem na policję, poprosiłem o karetkę pogotowia. Przybiegł mężczyzna z kocami.

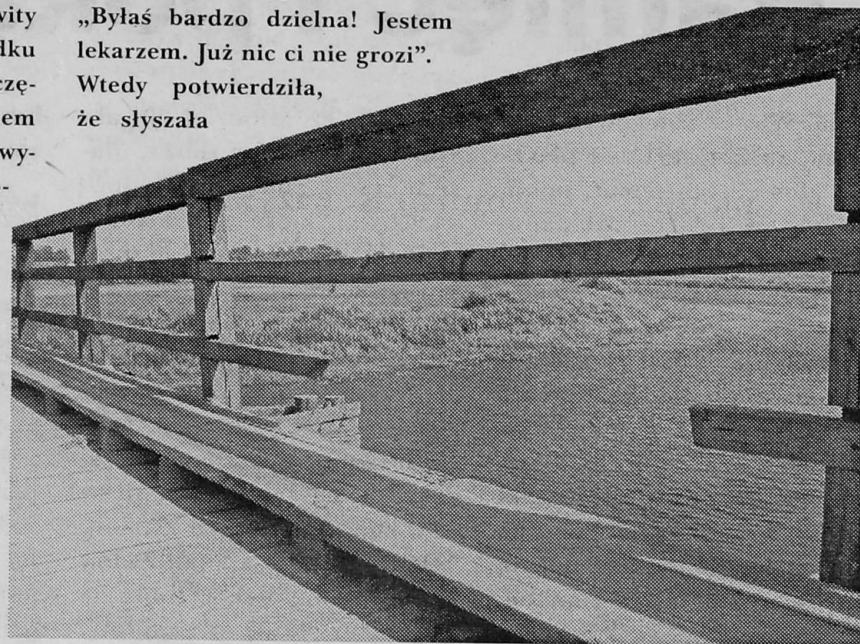
Przyjechała karetka pogotowia.

— Ona od rana tu krążyła — powiedział mi mężczyzna, który przyniósł koce.

I dopiero teraz dostrzegłem na moście oparty o barierkę rower...

Na zdjęciach: Waldemar Pędziński i most w Bronowie

Skok



Szpital w sieci

Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem przystąpił do projektu budowy sieci teleradiologicznej w Podlaskiem. To jedyny taki projekt w kraju. Sieć teleinformatyczna będzie wykorzystywana do przesyłania danych diagnostycznych. Na przykład, wysyłając obraz internetem, prawie natychmiast będzie można skorzystać z opinii i konsultacji specjalisty, a w przypadkach szczególnych i trudnych, skorzystać z kilku konsultacji w różnych klinikach lub ośrodkach medycznych.

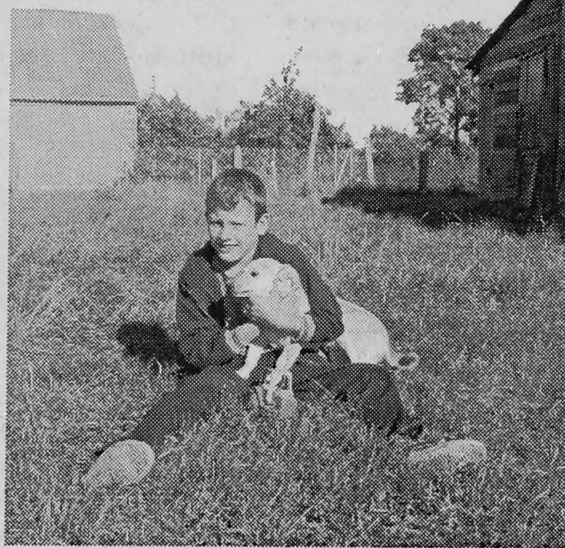
Oprócz Szpitala Ogólnego w Wysokiem w sieci będą: Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Akademii Medycznej w Białymstoku, który będzie koordynatorem projektu, oraz Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim, Suwałkach, Siemiatyczach, Sokółce i Hajnówce.

Szpital w Wysokiem będzie musiał kupić niezbędny sprzęt informatyczny i techniczny, systemy informatyczne i oprogramowania (na początek koszt 600 tys. zł). Projekt będzie współfinansowany z funduszy Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Koszty będą na początku, potem jest to system znacznie tańszy od tradycyjnego (nie będzie kosztów zatrudnienia radiologa na ciągłym dyżurze, utrzymania ciemni, obróbki tradycyjnych klisz).

Patronami projektu są: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Akademia Medyczna w Białymstoku oraz starostwo powiatowe w Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Sokółce, Hajnówce i Wysokiem Mazowieckiem.

Szpital w Wysokiem Mazowieckiem w wewnętrznej sieci komputerowej testuje przesyłanie danych diagnostycznych. „Diagnostyczna korespondencja” między szpitalami nastąpi w połowie przyszłego roku.

Abecadło Przemka



Przemek właśnie wrócił ze szkoły. Z Lachowa do Kumelska, gdzie mieszka, przyjechał szkolnym autobusem. Jest uczniem drugiej klasy. Twierdzi, że pani nie zadała do domu żadnych lekcji. Od razu bierze swojego ulubionego pieska, samochód zabawkę i idzie na podwórze.

Przemek jest pod opieką Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolnie. Dwukrotnie przeszedł specjalistyczne badania. Ostatnie orzeczenie z 13 czerwca zawiera jednoznaczne zalecenia: zastosować kształcenie specjalne w oddziale integracyjnym lub kształcenie specjalne w szkole ogólnodostępnej oraz zajęcia rewalidacyjne.

Ojciec Przemka od razu, w czerwcu, poinformował o zaleceniach Poradni dyrektora Szkoły Podstawowej w Lachowie.

— Dyrektor obiecywał, iż zajęcia dla syna zorganizuje od nowego roku szkolnego. We

wrześniu nie było żadnych zajęć. Kiedy spytałem, kiedy, dowiedziałem się, że nie wiadomo, bo to zależy od wójta, który wyjechał do sanatorium. Dziecko dużo traci — mówi Jan Gwaryś.

Sam nauczył syna alfabetu i liczenia do dwudziestu, bo nie chciał, żeby chłopiec powtarzał pierwszą klasę. Jest duży i wrażliwy, z pewnością wielkim przeżyciem byłaby dla niego nauka wśród małych pierwszoklasistów.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Lachowie Leszek Pogorzelski wyjaśnia, że 6 września złożył wniosek do Urzędu Gminy o pieniądze na dodatkowe zajęcia indywidualne. W Szkole jest pięcioro dzieci z orzeczeniami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

— Czekam cierpliwie na odpowiedź. Do tej pory nie ma żadnej — mówi dyrektor. Czuje się usprawiedliwiony, jakby nie wiedział, że rok szkolny zaczyna się 1 września, czyli wniosek powinien złożyć dużo wcześniej. Zaniedbanie dyrektora potwierdza Grzegorz Szczech, dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Urzędzie Gminy Kolno: — Na początku września rozpatrywane były wnioski w tej sprawie dyrektorów szkół z Wykna, Czerwonego i Borkowa. Na wszystkie dodatkowe zajęcia w tych szkołach wójt wyraził zgodę. Nie było wówczas wniosku z Lachowa, choć orzeczenie Poradni i prośbę rodziców dyrektora znał w czerwcu. Jest to decyzja finansowa i musi na to wyrazić zgodę wójt. Z pewnością będzie pozytywna — uspokaja dyrektor Grzegorz Szczech. (M.T.)

Na zdjęciu: Przemek ze swoim pieskiem



„Nie brałem obcych pieniędzy. Jak ja bym poszedł do spowiedzi i powiedział księdzu, że sto złotych ukradłem kolegom nauczycielom?”, pyta Tadeusz Kossakowski

Wśród nauczycieli emerytów z Zambrowa krąży imienne listy, kto ile skorzystał z funduszu świadczeń socjalnych w ostatnich pięciu latach. Na liście wyszczególnione są zapomogi zdrowotne, dopłaty do sanatorium i talony.

Krezusi w tym okresie otrzymali 3 750 zł i 3 350 zł. Pozostali 1000 lub 2000 mniej. Nieliczni nie otrzymali złotówki, jest ich siedmiu.

Najwięcej skorzystali przewodniczący, członkowie komisji, która dzieliła pieniądze, i Komisji Rewizyjnej, która to kontrolowała

Sekcja nauczycieli emerytów i rencistów skupiała 137 nauczycieli z miasta.

— To była zawsze dobrze zorganizowana grupa. Najpierw byliśmy przy ZNP, a od czerwca 2001 roku skupialiśmy się przy Szkole Podstawowej nr 3 — mówi Tadeusz Kossakowski.

W 2001 roku sekcja wybrała dwie komisje: Socjalno-Bytową i Rewizyjną. Wtedy też uchwalili regulamin i statuty. „Celem Klubu jest centralizacja zakładowych funduszy świadczeń socjalnych dla lepszego ich wykorzystania dla nauczycieli emerytów”, głosi zapis w statucie. Tadeusz Kossakowski dodaje, że nauczyciele sami między siebie dzielili pieniądze.

Pieniądze na fundusz świadczeń socjalnych w latach 2000–2003 pochodziły z celowej dotacji wojewody. Przewodniczącym Komisji Socjalno-Bytowej Sekcji Emerytów i Rencistów był Tadeusz Kossakowski, emerytowany dyrektor SP nr 3.

— Mamy duże pretensje do przewodniczącego, bo obdzielał pieniędzmi najsilniejszych, najzdrowszych i najbogatszych. Jak chciał i kogo chciał. Hojnie obdzielał też siebie — mówi Janina Pęska.

Pieniądze z funduszu dzieliła trzyosobowa komisja: Tadeusz Kossakowski, jako przewodniczący oraz dwie członkinie: Halina Choromańska i Wiktoria Czerniakowska. W wykazie przy ich nazwiskach figurują najwyższe kwoty; przewodniczący 3750 zł, członkinie 3300 i 3350 zł.

— Podział nie może być równy, bo nie wszyscy są jed-

nakowo chorzy i jednakowo zamożni. Podział musi być sprawiedliwy. Tym się kierowaliśmy. Nie musieliśmy sprawdzać warunków, bo tu wszyscy o sobie wszystko wiemy i się znamy — mówi Tadeusz Kossakowski.

Na początku roku na koncie było jeszcze 29 tys. zł. Nauczyciele zastanawiali się, dlaczego Komisja wcześniej nie przekazała pieniędzy potrzebu-

musi przed nikim się rozliczyć. Najwyżej arogancko odpowiada, że nie musi się tłumaczyć, bo go rozlicza Komisja Rewizyjna, a są to jego koledzy, którzy na wszystko się zgadzają — opowiada Janina Pęska.

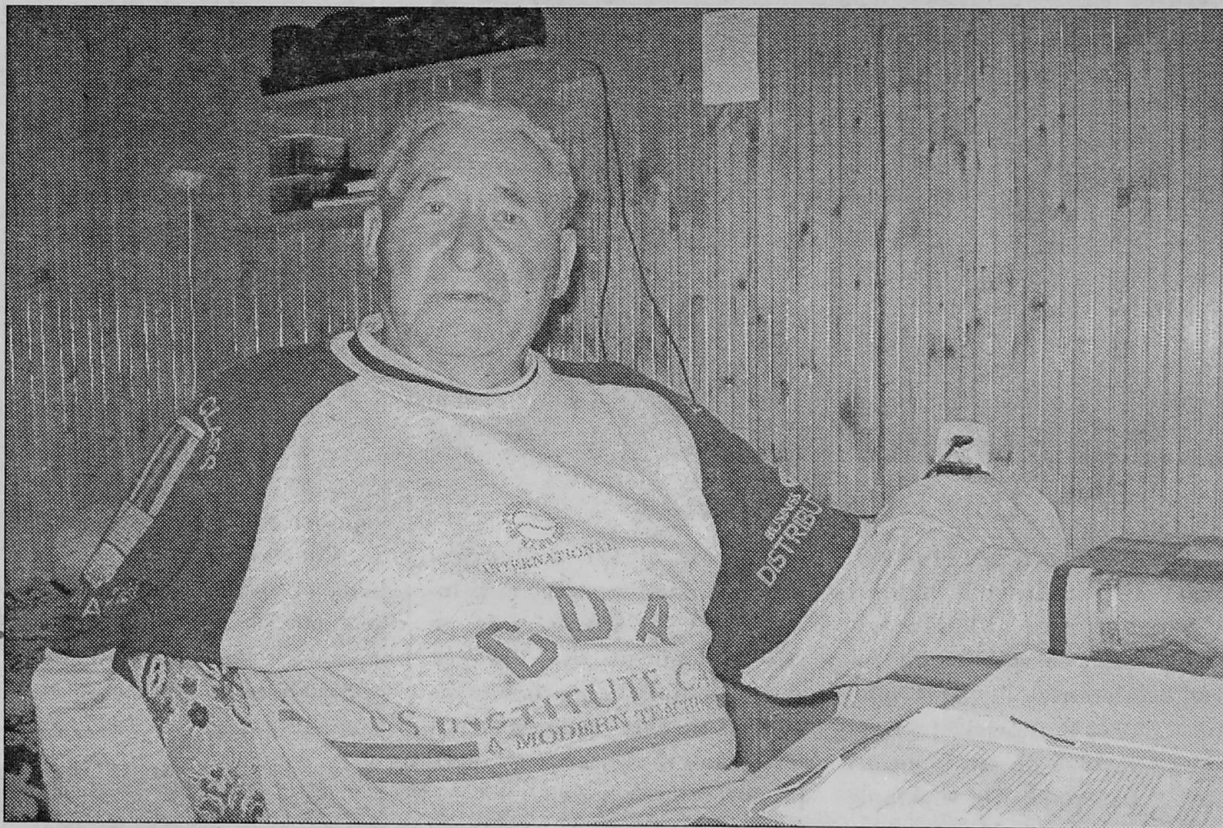
— Komisja rewizyjna mnie kontrolowała. Rozliczałem się z Urzędem Miasta i Komisją Rewizyjną. Do sanatorium, do którego były dopłaty, mógł jeździć każdy, jeśli był w kraju — odpiera zarzuty Tadeusz Kossakowski.

Wszystko się zgadzało. Na koncie nie ma już żadnych funduszy — informuje przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Senkałowski.

Na zebraniu przewodniczący Kossakowski zaproponował, żeby wypłacić nauczycielom pozostałe pieniądze, a na koncie pozostawić około 20 tys. zł na potrzeby Klubu.

— Co roku razem chodzimy na cmentarz na Wszystkich

Lekcja



sprawiedliwości

cym. Nie znaleźli odpowiedzi na to pytanie, a przewodniczący Kossakowski unikał spotkań. Zwrócili się do niego z pisemną prośbą o rozliczenie i wyjaśnienie, według jakich kryteriów były wypłacane pieniądze. Prośbę podpisało 32 nauczycieli. Kossakowski zignorował ją. Nauczyciele szukali pomocy u pośła Wojciecha Borzuchowskiego, zorganizowali spotkanie i zaprosili przewodniczącego Kossakowskiego. Nie przyszedł.

Dziwię się, że nikt nie kontrolował rozdziału tych pieniędzy. Przecież to nie były prywatne fundusze przewodniczącego. A on wszystkich ignoruje, nie

Członkowie trzyosobowej Komisji Rewizyjnej otrzymali także niemałe świadczenia: przewodniczący Stanisław Senkałowski 2850 zł, członek Danuta T. 3250 zł, członek Jerzy G. 2850 zł. Do Komisji przez 5 lat wpłynęły dwie skargi. Pierwszą złożyły cztery osoby, których nie uwzględniono przy podziale funduszy, bo nie napisały podań, a według regulaminu świadczenia były przyznawane na pisemną prośbę zainteresowanego. Drugą skargę złożyła w tym roku Janina Pęska, która, według wyjaśnień przewodniczącego, kilka lat przebywała w USA i teraz oczekuje wypłaty za minione lata.

— Nie mieliśmy zastrzeżeń do pracy komisji socjalnej.

Świątecz. Jak któryś z kolegów umiera, kupujemy wieniec. Na takie wydatki miały zostać te pieniądze. Nie brałem obcych pieniędzy. Nawet dziesięć złotych nie wziąłem. Jak ja bym poszedł do spowiedzi i powiedział księdzu, że sto złotych ukradłem kolegom emerytom? Co on by powiedział? — pyta Tadeusz Kossakowski.

Oddał dokumentację do Urzędu Miasta, oddał rachunek bankowy, na którym zostało 20 tys. zł. Jest rozżalony. Formalnie Klub istnieje, nie ma tylko komisji socjalno-bytowej, bo nie ma co dzielić.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: przewodniczący Tadeusz Kossakowski

KONTAKTY



Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio o 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Według GUS w półroczu wyniosło jeszcze 2,4 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Ubożający biznes

Czesław Niebrzydowski, właściciel kantoru i sklepu w Szczuczynie: — Kantor wymiany walut to specyficzny rodzaj działalności. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej więcej ludzi wyjeżdża do strefy euro i obroty wzrastają. Ale w sklepie jest coraz gorzej. Maleją obroty, maleje zysk. Podobnie jest w całym szczuczyńskim handlu i usługach.

Na własnym przykładzie i obserwacji tego, co dzieje się wokół, mogę stwierdzić, że w małym biznesie, przy spadających obrotach, główny problem to koszt zatrudnienia. Nawet zapewnienie pracownikowi pensji minimalnej to dla pracodawcy koszt ponad 1000 zł, bo trzeba odprowadzić potężną składkę na ZUS. Do tego wpada się w gąszcz przepisów z zakresu prawa pracy i bhp. Większości firm takich, jak moja, niedługo nie będzie stać na zatrudnienie nawet jednego pracownika.

Słabnie popyt, bo ludzie nie mają pieniędzy z powodu bezrobocia. Można je zmniejszać przez rozwój sektorów produkcyjnych. Towary powinny być wytwarzane w Polsce, a nie sprowadzane zza granicy. Wtedy ludzie mieliby pracę i pieniądze. Ale na

to się raczej nie zanosi. Rodzima produkcja zanika, wypiera ją towar z importu. W rolnictwie, po przystąpieniu do Unii Europejskiej, limitami ograniczane są mleko i skrobia, a nieopłacalnymi cenami zboże i szereg innych produktów rolnych.

Czy po wyborach nowy rząd coś zmieni? Bardzo w to wątpię. W programach wyborczych zwyciężących partii są, według mnie, same ogólniki. Trudno dopatrzeć się sensownych konkretnych. „3 razy 15” Platformy Obywatelskiej to utopia. Nawet gdyby ta partia miała pełnię władzy, nie sądzę, żeby wprowadziła tak radykalną reformę podatkową. Pewnie, że nadmierne rozmnożenie ulg i przywilejów podatkowych nie jest korzystne, ale też nie wyobrażam sobie aż tak daleko idącego uproszczenia. W podatkach zróżnicowanie powinno być, bo inaczej się zarabia na handlu pietruszką, a inaczej na alkoholu czy paliwie. Nie będzie zmiany na lepsze, jeśli nie ruszy rodzimy sektor produkcyjny, a z nim popyt na rynku. To jest klucz do przełamania błędnego koła. (MK)

Na zdjęciu: Czesław Niebrzydowski prowadzi działalność gospodarczą od 9 lat



Nowe Renault Clio oczarowało harmonią i płynnością linii, eleganckim i komfortowym wnętrzem. Podróż to niezapomniane wrażenia, bezpieczeństwo i relaks. „Drzwi do nowej rzeczywistości”.

Premiera Renault Clio w salonie Janusza Zawadzkiego w Łom-

ży skupiła wielu samochodowych koneserów, a oglądanie najnowszego modelu odbywało się przy akompaniamencie muzyki, tańca i... fajerwerków. Janusz Zawadzki jest jedynym w regionie koncesjonerem Renault.

Na zdjęciu: Janusz Zawadzki przy „premierowym” modelu

Marka z Platynową Malwą

Zakłady Mięsne Ostrołęka podjęły decyzję o zakupie powszechnie znanej marki PEKPOL. Zmiana nazwy to nie wszystko. Wymieniany jest park maszynowy, dzięki któremu zakłady PEKPOL będą jednymi z najnowocześniejszych w Polsce.

„Choć zmienia się tak dużo, jedno pozostanie niezmiennie: jakość naszych wyrobów. Nie możemy zawieść konsumentów, którzy przyznali nam Platynową Mal-



wę”, zapewnia prezes Tomasz Łaczyński.

Na zdjęciu: prezes Tomasz Łaczyński



Dzień Drzewa

„Dzień drzewa” to trzecia edycja akcji sadzenia drzewek, zorganizowana przez Nadleśnictwo Łomża. Leśnicy przekazali uczniom Technikum Ochrony Środowiska w Łomży 50 sadzonek.

— Dbłość o naturalne środowisko jest naszym szczególnym zamięłowaniem. A formy ochrony środowiska naturalne-

go są stale wzbogacane nowymi pomysłami, które wypływają z profilu naszej szkoły — mówi Natalia Witkowska, koordynator akcji.

Uczniowie nie ukrywają, że na ten dzień czekają cały rok. Wcześniej przygotowują plakaty, robią dużo „szumu”, a potem sami sadzą drzewka wokół swojej szkoły. (mo)



Wrześniowej niedzieli stanęły w progu domu Dziegielewskich. „Przyjmijcie to z serca od ludzi z Grabowa, Gut i Kowalewa”, powiedziały. I przed oniemiałą gospodynią położyły 4 tysiące 55 złotych. Dorzuciły słowa otuchy i pocieszenia.

Niespodziewanie weszły i szybko wyszły.

11

1

— Znowu w naszym życiu zdarzył się cud... Zwyczajny cud przez zwyczajnych ludzi — mówi wciąż wzruszona Dorota Dziegielewska.

Zwyczajni ludzie chcą pozostać zwyczajni.

— Nie chcemy rozgłosu! — broni się Alina Filipkowska.

— To ludzka rzecz pomagać w nieszczęściu! Uznanie należy się tym wszystkim, którzy nam nie odmówili i tym, którzy nie oglądając się na nikogo, sami jechali z sianem, paszą, zbożem i czym kto mógł! — dodaje Eufrozyna Kupis. — O tym trzeba napisać, a nie o nas! Trzeba napisać o ciężkiej sytuacji tych, których spotkało to nieszczęście, a nie

kiedy zmarł mój mąż, powoli zaczynamy się podnosić. Często powtarzałam dzieciom: ojciec na pewno by się cieszył z tego, co kupiliśmy, co zrobiliśmy... Planowaliśmy budowę domu i garażu...

3

Powoli wstaje wrześniowa niedziela. Wyjątkowa, bo dożynkowa. Gdzieś daleko rozlegają się pierwsze grzmoty. Błyska się nad olszyną, graniczącą z posesją Dziegielewskich. I nagle potężny huk. Wkrótce drugi.

— Od lat przyzwyczajona jestem wstawać wcześniej, ale tej niedzieli obudził mnie krzyk syna: „Mamo!

dejsia. A ja stałam i patrzyłam, jak żywioł zabiera dorobek całego naszego życia. W takiej chwili przez głowę przelatuje tylko jedno: „To koniec”. W takiej chwili nie ma wokoło ciebie nic...

4

Gminne dożynki zapowiadały się bardzo atrakcyjnie. Organizatorzy spodziewali się tłumów.

— Nie spodziewaliśmy się, że takiego dnia dotrze do nas wiadomość o nieszczęściu Dziegielewskich — wspo-

mina Alina Turowska, sekretarz gminy Grabowo. —

ki: liczba porządkowa, imię i nazwisko oraz adres ofiarodawcy, kwota, czytelny podpis, data.

Ruszyły zaczynając od Grabowa.

— Szybko rozeszło się, że zbieramy pieniądze na pomoc pogorzelcom. Nikt nie dziwił się, kiedy prosto z jednego podwórka wchodziłyśmy na sąsiednie. Niektórzy już na nas czekali!

— Nikt nie zamknął przed nimi drzwi. Nikt nie komentował, jak to czasem bywa w czasie kwesty. Nikt nie odmówił! Z żadnego domu nie wyszły z niczym! Ludzie dzielili się tym, czym mieli. Jeden dał 200 złotych, inny 3 złote. Widać było, że każdy chce coś ofiarować, każdy współczuje. Gospodarze informowali, że Dziegielewskim przekażą słomę, paszę, zboże i własnymi maszynami pomogą w polu. Kiedy wychodziły z kolejnego domu, nie raz popłakały się ze wzruszenia, że ludzka solidarność w nieszczęściu jest wieczna! Przykład dał również wójt i sekretarz gminy.

5

Skrupulatnie zliczały każdą „dniówkę”. Aż nadeszła kolejna wrze-



Serce z ognia

o nas! Pomagać innym to nie bohaterstwo, ale ludzki obowiązek.

Nie godzą się także na fotografowanie. „Lepiej pokazać jak wygląda pogorzelisko, bo może ten widok jeszcze kogoś poruszy i ktoś także pomoże Dziegielewskim?”, stwierdzają zgodnie.

2

Grabowskie. Synowie wdowy Doroty Dziegielewskiej właśnie skończyli pracę w polu.

— „Ładnie się obrobiliśmy w tym roku. Szybko poszło!”, cieszyli się — wspomina matka. — Ja też się cieszyłam, że zostały nam już tylko wykopki. Cieszyliśmy się, że po tragedii, która spotkała nas trzy lata temu,

Mamo! Nasza stodoła się pali!” Wybiegam jak stoje... Patrzę. I jestem bezradna... Wszędzie straszny ogień... Strzelają ściany i dach... Pomyślałam: „Jak wtedy...”.

„Wtedy” było w maju 1984 roku. Od instalacji elektrycznej spłonęła drewniana stodoła... Ze zbiorami i maszynami.

Teraz murowana: z belarką, owijką, kombajnem zbożowym, sadzarką, 300 belami siana, 100 belami słomy. Ubezpieczyli tylko budynek i belarkę...

— Straż pożarna z Grabowa przyjechała bardzo szybko, ale ogień w sekundzie ogarnął wszystko — mówi Dorota Dziegielewska. — Właściwie z żadnej strony do stodoły nie było po-

Wieść szybko się rozeszła. Widać było, że poruszyła ludzi. A kiedy wójt Józef Wiszowaty zaapelował o pomoc, byliśmy pewni: nie zostaną sami.

W poniedziałek, tuż po dożynkowym święcie, do Urzędu Gminy przyszedł Eufrozyna Kupis i Alina Filipkowska.

— Powiedziałyśmy krótko: „Prosimy o zezwolenie na kwestę dla Dziegielewskich i bierzemy się do roboty” — wspomina Eufrozyna Kupis. — Trzeba było coś robić natychmiast, żeby tamci w tym wielkim nieszczęściu nie czuli się opuszczeni, bo nie ma nic gorszego, jak cierpiący człowiek zostawiony sam sobie. Ja to wiem...

— Jeszcze nigdy nie zdarzyło się w naszej gminie, żeby ktoś w taki sposób chciał pomagać! — przyznaje sekretarz Alina Turowska. — Taką postawą byłam zaskoczona i wzruszona.

Obie kwestarki znane są mieszkańcom gminy choćby z dawnych zajęć: Alina Filipkowska pracowała w handlu, Eufrozyna Kupis i jej mąż Jan przemierzali tysiące kilometrów jako operatorzy objazdowego kina.

W zeszycie, ze stemplem nagłówkowym Urzędu Gminy Grabowo, wszystkie kartki podzieliły na rubry-

śniowa niedziela, gdy Eufrozyna Kupis i Alina Filipkowska dotarły do Grabowskich. Stanęły w progu domu...

— Kiedy położyły przede mną pieniądze, rozplakałam się — wspomina Dorota Dziegielewska. — W pierwszej chwili odmówiłam, bo przecież wiem, jak ludziom w naszej gminie ciężko się żyje. „To dar serca”, powiedziały. I ja z całego serca dziękuję. Że pomyślały o nas. I ludziom za pieniądze, zboże, siano, paszę... Większości z nich w ogóle nie znam... Dlatego mam nadzieję, że jeszcze raz uda nam się podnieść, bo nie jesteśmy sami...

Eufrozyna Kupis i Alina Filipkowska stwierdzają zgodnie, że nie ma już o czym mówić, poza jednym: w ten sposób spłacają dług u Pana Boga.

— Przeżyłam nieszczęście i pomogli ludzie, których Bóg postawił na mojej drodze — mówi Anna Filipkowska.

— Jako dziecko straciłam rodziców, byłam w więzieniu w gestapo, a w ciężkiej chorobie Bóg wciąż daruje mi kolejny dzień życia!

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: spalona stodoła Dziegielewskich

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)

tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

REKLAMA

KONTAKTY





Tajemnica w ramach

— Te, które namalowałam kilka lat temu, są teraz dla mnie skalą porównawczą, jak kiedyś rozumiałam i odczuwałam portret — mówi Teresa Adamowska z Łomży. — Były to prace bardziej symboliczne, niekoniecznie odzwierciedlające wizerunek. Teraz chyba dorosłam albo cofnęłam się w mojej wizji: interesuje mnie konkretna postać, wpisana w jej życiowy klimat. Inspiracją była dla mnie suwalska wystawa. Nie ma wątpliwości: warto wracać do dobrej polskiej szkoły portretu, którą stworzyli Bonnańska, Żmurko, Gieryski, Chmielowski, Malczewski.

Portrety Teresy Adamowskiej zawsze charakteryzowała precyzja wypowiedzi, a jednocześnie niedopowiedzenie, tajemnica, którą każdy odkrywał tylko dla siebie. Jest w nich coś ulotnego, a jednocześnie uświadamiającego, że to ktoś z krwi i kości, tu i teraz.

Olej na płótnie, malarstwo temperowe, rysunek. Bliscy artystki żyjący już po drugiej stronie świata i wciąż idący z nią przez życie. Strój odświętny i domowy. Eleganckie wnętrze i swojski ogród.

Szczególne wrażenie robi portret zmarłego ponad miesiąc temu Jerzego Swoińskiego z Łomży, także artysty malarza. Siedzi sobie przy stole, w

nieodłącznej kraciastej budrysówce, z ołówkiem w ręce nad białą kartką...

Wystawę portretów Teresy Adamowskiej Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży prezentuje do 10 listopada 2005 roku.

Na zdjęciach: Teresa Adamowska



Inauguracja

w najstarszej

Na pierwszym roku najstarszej świeckiej łomżyńskiej uczelni, Wyższej Szkole Agrobiznesu, rozpoczęło studia ponad 600 studentów. W WSA studiuje prawie 1700 studentów. W tym roku uczelnią otworzyła nowy kierunek, pielęgniarstwo. Proroktorem WSA został prof. Zbigniew Puchalski, przez dwie kadencje rektor Akademii Medycznej w Białymstoku, doktor honoris causa Akademii Me-

dycznych we Wrocławiu, Łodzi i Grodnie. Drugim nowym prorektorem jest dr inż. Mariusz Brzeziński, dotąd dziekan wydziału rolniczo-ekonomicznego.

Po 10 latach Wyższa Szkoła Agrobiznesu ma już 1929 absolwentów.

Na zdjęciu: Sylwia Baczewska ze wsi Modzele Wypychy odbiera indeks z rąk prorektora Mariusza Brzezińskiego



„Słoneczko nasze rozchmurz buzię, bo nie do twarzy ci w tej chmurze. Słoneczko nasze rozchmurz się, maszerować z tobą będzie lżej...”

Z przewodnią piosenką na ustach czeka na swoją panią Danutę Waśko 30 „słoneczek”.

„Idzie pani!”, krzyczy jedno, poprawiając z pośpiechem warkoczyki.

— Ciepło, radość, zabawa. Nazwa została dopasowana właśnie do tych dzieciaków, które tworzą zespół — mówi Danuta Waśko.

„Słoneczko” powstało 15 marca 2002 r. w Małym Płocku (gm. Kolno). Od początku cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów. Zgłosiło się 49 chętnych, którzy uczyli się piosenek, poznali folklor krakowski i kurpiowski.

Słoneczko

Zespół przedstawił kilkanaście programów artystycznych, ma za sobą ogromną ilość występów: przeglądy kapel i śpiewaków kurpiowskich, przedstawienia dla mieszkańców, uroczystości szkolne. Z każdego występu pozostały nie tylko wspomnienia, ale też dyplomy, które są eksponowane w szkolnej gablocie w Chłudniach, bo skąd pochodzi 11 osób z zespołu.

— Każde dziecko posiada dar, który wystarczy tylko zauważyć. Najważniejsze, aby wyzwolić to, co jest w jego głębi. Trzeba tylko poświęcić im czas — mówi Danuta Waśko, instruktorka zespołu „Słoneczko”.

MAŁGORZATA ORŁOWSKA



Białystok

„KAİROS 2005”, wystawa fotografii Piotra Kędysia, od 10 października, Klub Loft, ul. Malmeda 8, w godz. 10.00-18.00.

Autor jest wiceprezesem Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego. Materiał do wystawy powstał podczas warsztatów w Hermanówce, zorganizowanych przez Chrześcijańską Wspólnotę Kairos. Odznaczają się niepowtarzalnym klimatem, który artysta wydobywa z rzeczy i miejsc.

DZIEŃ PAPIESKI W FILHARMONII Podlaskiej, piątek, 14 sierpnia, godz. 19.00 (ul. Podleśna 2, tel. (85) 741-67-09).

Orkiestrę Symfoniczną i chór Cantica Cantamus poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski. W programie m.in. Symfonia Pastoralna Beethovena.

Łomża

„JAK CUDNE SĄ WSPOMNIENIA”, koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, czwartek, 13 października, godz. 18.30, sala przy ul. Nowej 2.

Pod patronatem „Kontaktów” koncert z okazji Dnia Nauczyciela. Orkiestrę prowadzi Bohdan Jaromłowicz (na zdjęciu). Jako soliści wystąpią... Józef Przybylski, dyrektor II LO, oraz Barbara Chojnowska, dyrektor SP 2, i inni. W programie znane melodie lat. 60. i 70. Sponsory: Galeria Stokrotka, WSA, Baranowski, Studio Skorpion.



SPOTKANIE AUTORSKIE MARTY FOX, czwartek, 13 października, godz. 14.30, Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. 3 Maja 6A.

Marta Fox (na zdjęciu) to objawienie polskiej powieści młodzieżowej. Z ogromną odwagą porusza sprawy płci i dojrzewania. Jej książki świetnie przedstawiają obyczajowość polskiej szkoły i mentalność młodzieży. Autorka w czwartek spotka się również z czytelnikami w bibliotekach w Śniadowie (godz. 10.00) i Wiźnie (godz. 12.30).

„OBRAZY I MIEJSCA”, czyli Wiesław Łuczaj w Galerii Pod Arkadami, piątek, 14 października, godz. 18.00 (Stary Rynek, tel. 216-20-93).

Nietypowa wystawa, bo artysta, profesor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (na zdjęciu), namalował dzieła... wprost na ścianach galerii! Koła w różnych kontekstach architektonicznych to symbole, przywołujące wiele znaczeń.

„ZIARNA MIŁOŚCI”, spotkanie poetyckie, sobota, 15 października, kościół kapucynów po mszy św. wieczornej (około godz. 19.00).

Program poetycki w hołdzie Janowi Pawłowi II w wykonaniu recytatorów z Teatryku Żywego Słowa „Logos”. (MK)

Wirujący Turniej

Na trzecią edycję Turnieju Tańca Młodzieżowego „Wirująca Strefa” do Łomży zjechali soliści, duety i zespoły z Bydgoszczy, Białegostoku, Torunia, Łodzi, Szczecina, Gdańska, Włocławka, Wołomina, Opola, Inowrocławia i Gorzowa Wielkopolskiego. Około 500 „wirujących” w rytm muzyki zawodników.

Prezentowali różnorodne style taneczne: breakdance, electric, boogie, funky, hip hop, freestyle, disco.

„Strefa” cieszyła się ogromnym zainteresowaniem młodzieży, choć wśród publiczności nie zabrakło dorosłych; od soboty po południu wszystkie bilety były sprzedane.

Z największym entuzjazmem reagowała publiczność, gdy na scenie pojawiali się najmłodsi. Gorące oklaski i gesty podziwu towarzyszyły ich niezwykłym wyczynom akrobatycznym.

„Wirująca” młodzież oceniana była przez jury pod przewodnictwem Jana Kwiatkowskiego, sędziego Polskiej Federacji Tańca z Inowrocławia. W skład jury wchodził również Piotr Madera z Koszalina, który w 2003 r. tańczył w Watykanie dla Papieża Jana Pawła II.

Turniej zorganizował MDK-DŚT w Łomży pod honorowym patronatem Prezydenta Łomży. Jej inicjatorem jest instruktor Marek Kisiel, którego grupa „Crazy Twisting Grupe” zdobyła tydzień temu tytuł mistrza świata w breakdancie w Niemczech.

„Wirująca strefa” jest nową ciekawą propozycją dla młodzieży. Każda kolejna edycja przynosi rzesze publiczności, co świadczy o tym, że wpisała się w kalendarz kultury miasta.

JOANNA KONOPKA



PATRONAT „KONTAKTÓW”

„Stolica Mądrości”, tak zatytułowany został trzeci koncert w ramach Festiwalu „Sacrum et musica”. Odbывał się w akademickim kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny.

Wzruszające „Ave Maryja” i inne nastrojowe utwory Bacha, Mozarta, Schuberta w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Łodzi, Anny Jeremus, Ireneusza Jakubowskiego i Małgorzaty Zajączkowskiej.



„Stolica mądrości” z Nauczycielką

skiej-Warsza, poprzedziły przybycie do Diecezji Łomżyńskiej Ikony Matki Bożej Stolicy Mądrości.

Ikona powstała w 2000 roku z inicjatywy Ojca świętego Jana Pawła II, który przekazał ją, jako „Pielgrzymującą Nauczycielkę” wykładowcom i studentom całego świata. Od pięciu lat odwiedza ośrodki uniwersyteckie. Podróżowanie zaczęła od Padwy. Odwiedziła już Grecję, Rosję, Hiszpanię, Peru, Chile, Ekwador, Słowację, Ukrainę, Irlandię, Szwecję, Szkocję, Anglię. Od ubiegłego roku wędruje po Polsce. W niedzielę duszpasterz akademicki ks. dr Marek Dembiński przywiozł ikonę z Białegostoku do Łomży.

„Wędrującą Nauczycielkę” artyści i publiczność festiwalowego koncertu przywitani „Baraką”.

Przy Obrazie Matki Bożej Stolicy Mądrości dwa dni czu-

wali i modlili się studenci łomżyńskich uczelni i maturzyści.

We wtorek ikona pojechała z Łomży do diecezji elckiej.

W niedzielę, 16 października, „Szukając źródła”, czyli kolejny koncert w ramach „Sacrum et musica”, w kościele pw. Krzyża Świętego w Łomży (godz. 11.30) i w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie (godz. 18.30). Wystąpią: ks. Tomasz Chludziński z Grajewa (recytacja) i chór „Capella Ecumenica” z Wrocławia, prowadzony przez Adama Rajczyba. (m)

Na zdjęciu: „Pielgrzymująca Nauczycielka”

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

14 października (piątek) — • Karol. Człowiek, który został papieżem, godz. 17.15 • Polowanie na druhny, godz. 20.00;

15-16 października (sobota — niedziela) — • Przygody lisa urwisa, godz. 15.30 • Karol. Człowiek, który został papieżem, godz. 17.15 • Polowanie na druhny, godz. 20.00;

17-20 października (poniedziałek — czwartek) — • Karol. Człowiek, który został papieżem, godz. 17.15 • Polowanie na druhny, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

15-17 października (sobota — poniedziałek) — • Dar wata — fatum, godz. 17.00, film produkcji USA.



W czwartek Sąd Najwyższy będzie rozpatrywał skargę kasacyjną Barbary Wojnarowskiej z Łomży, matki dwojga niepełnosprawnych dzieci.

Złe urodzenie w kasacji

Pierworodny syn jest chory na nieuleczalną chorobę genetyczną. Kiedy Barbara Wojnarowska była drugi raz w ciąży, łomżyński Szpital odmówił skierowania jej na badania prenatalne. Urodziła się córka z tą samą chorobą genetyczną.

W marcu 2002 roku matka pozwała ordynatora ginekologii i Szpital Wojewódzki w Łomży do Sądu. Domagała się zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienia moralne oraz dożywotniej renty dla niepełnosprawnej córki. Roszczenia wyceniła na milion 781 tys. złotych. Proces toczył się przez dwa lata.

W maju 2004 roku Sąd Okręgowy w Łomży uznał winę Szpitala i zasądził 60 tys. złotych zadośćuczynienia (z odsetkami od 27 marca 2002 roku), ale odrzucił roszczenie, dotyczące dożywotniej renty dla dziecka.

— Matka została pozbawiona prawa do badań prenatalnych, które są dopuszczalne prawem i zalecane w takich sytuacjach, w jakiej była kobieta. Została też pozbawiona możliwości podjęcia świadomej decyzji o dalszym swoim losie i swego dziecka. W ocenie sądu, doszło do naruszenia podstawowych praw powódki, jako pacjentki — powiedział w maju 2004 roku Janusz Wyszyński, sędzia Sądu Okręgowego w Łomży.

Sędzia dodał, iż uzasadnione jest żądanie renty dla dziecka, ale nie może być zasądzona dla rodziców, jak występowano w pozwie. Rodzice mogą wystąpić z nowym powództwem o rentę dla córki.

Barbara Wojnarowska złożyła apelację do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. W listopadzie 2004 roku Sąd Apelacyjny podtrzymał orzeczenia Sądu Okręgowego w Łomży uważając, iż nie było możliwości zdiagnozowania choroby genetycznej we wczesnym okresie ciąży.

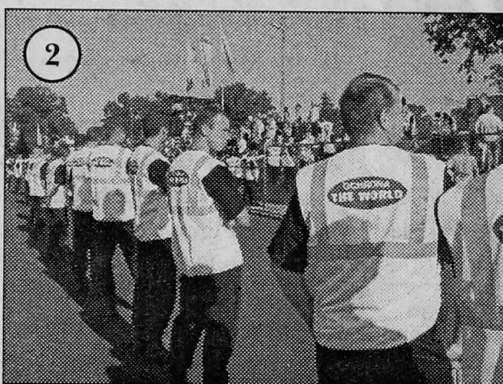
Barbara Wojnarowska, korzystając z pomocy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, złożyła skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy rozpatrzy właśnie w czwartek. (m)

Aviva, Aviva, Aviva ŁKS!

— Kiedy na meczu z Wigrami młyn krzyknął: „Kto dziś wygra mecz?!” — druga strona odpowiedziała: „Łomża!”, aż mi się iza w oku zakręciła ze wzruszenia — opowiada Olaf (18 lat), członek grupy „Elkaesiacy 2003”. — O to nam chodzi, do tego dążyliśmy prawie dwa lata!

Dobry klub piłkarski ma zwykłych kibiców i ma ultrasów. Zwykli kibice idzie w sobotę na mecz. Jeśli drużyna wygrywa, to się cieszy i idzie na następny mecz. Jeśli przegrywa, przestaje chodzić. Aż znowu zaczną wygrywać. Ultrasi są z drużyną na dobre i na

śniej sam śpiewa, tym głośniej robi to cały młyn. Na jego znak zrywa się krzyk, na jego znak zapada cisza. Haseł i piosenek nie układa. One idą za kibicami. Wędrują ze stadionu na stadion, tylko niektóre słowa się zmienia, dopasowuje do sytuacji. Olaf najbardziej lubi: „Moja jedyna miłość ŁKS”, „Literka Ł” „My z Mazowsza fani”



złe. Tworzą młyn, organizują doping i oprawę meczów. Okazują drużynie miłość w każdych okolicznościach. Nie robią nic na pokaz. Nie wywyższają się ponad zwykłych kibiców.

ŁKS chciał wprowadzić identyfikatory, ale nie zgodzili się. Identyfikator to utrata anonimowości. Po mieście mogłoby się rozejść, doszłoby do szkół, że oni to „szalikowcy” z całym balastem złych skojarzeń i zaczęłyby się problemy. Bo to chuligan. Gazety, radio, telewizja mówią o nich z pogardą: kibole. Zły, krzywdzący stereotyp, ale tak jest, uważają. Policja też mogłaby się czepiać. Cokolwiek by się stało, zaraz by było na nich. A na łomżyńskim stadionie wszystko się może stać, bo nie ma zabezpieczeń. Przykładem rozróbna na meczu ze Stomilem. Nie ma klatki dla gości, zabezpieczonej siatki. Sektor dla gości oddziela od boiska płot półtora metra. Każdy może przeskoczyć.

Dyrygent

Olaf dyryguje dopingiem. Motywuje młyn do śpiewu i skandowania haseł. Zaczynają z pierwszym gwizdkiem sędziego. W miarę upływu meczu musi być coraz głośniejsze. Jeśli doping słabnie, on znów motywuje. Im gło-

Uczą się w najlepszych łomżyńskich szkołach, że szalikowiec to chuligan. Zależy im tylko na rozgrzaniu całego stadionu, dopingiem pom...

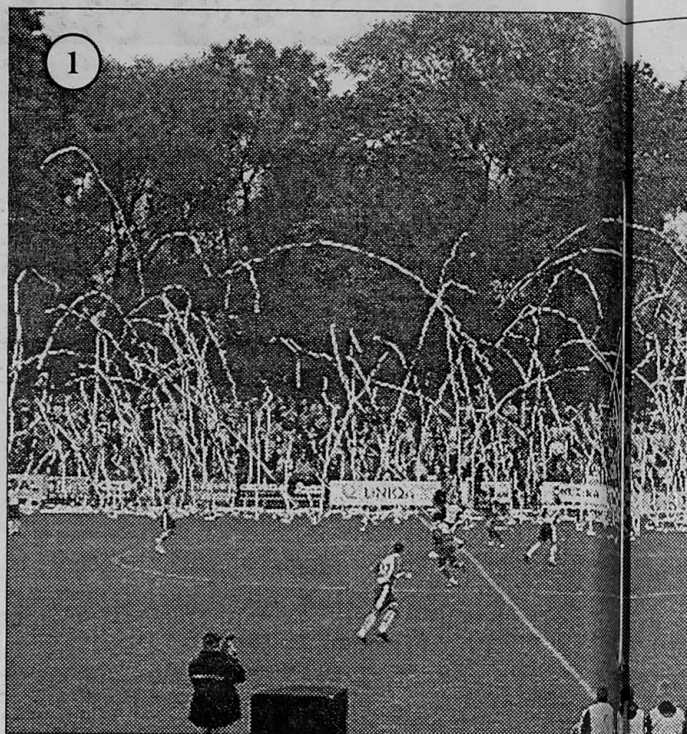
„Ja kocham Łomżę” to nowy hit. Na samym początku, żeby drużynę zdopingować, krzyczą: „Aviva ŁKS!”. Jeśli przeciwnik strzela gola, wołają:

„ŁKS, jesteście z wami!” albo: „ŁKS, nic się nie stało!”. Śpiewają: „Czy wygrywasz, czy nie, ja i tak kocham cię. W moim sercu ŁKS, i na dobre, i na złe!”. Nie obrażają się za przegraną, nie płaczą, podtrzymują drużynę na duchu.

Kiedy Olaf zaczął chodzić na mecze jako dziesięciolatek z ojcem, ŁKS był w IV lidze. Zawodników dopingowała mała grupka. Stopniowo do nich zaczęli dołączać inni. Poznawali się nawzajem, nabierali do siebie zaufania. W 2003 roku powstała grupa ultras „Elkaesiacy” i zaczęli organizować oprawę. Po raz pierwszy wystąpili w końcówce rozgrywek sezonu, który przyniósł klubowi awans do III ligi.

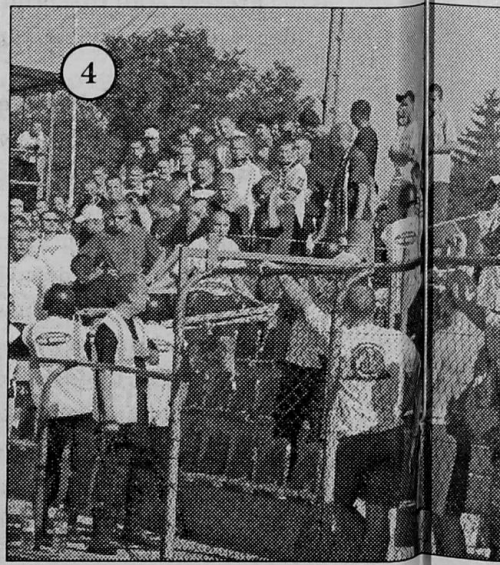
Honor klubu, honor kibica

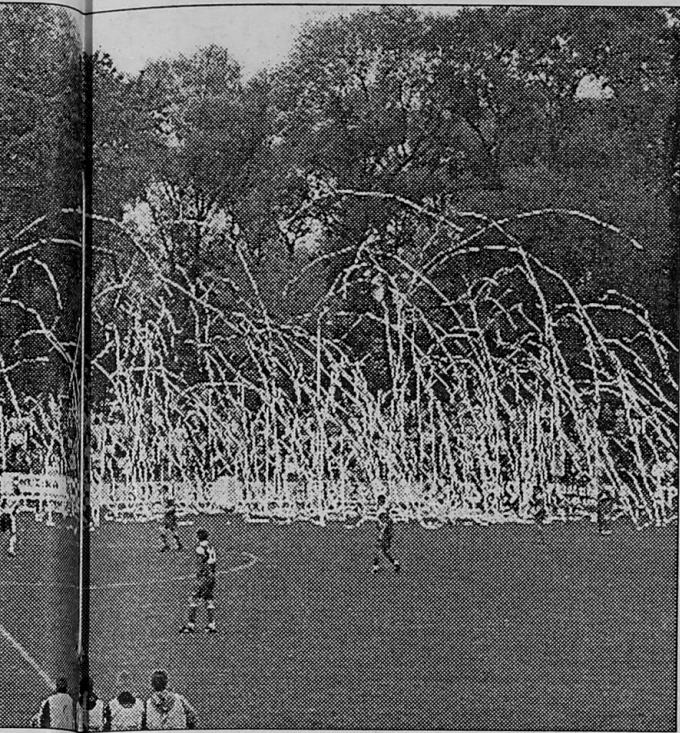
Miedzy meczami ultrasi ciężko pracują, żeby na meczu wszystko zagrało. Nie każdy szalikowiec może być ultrasem. To garstka wybranych, góra kilkanaście osób. W ich rękach spoczywa honor klubu i honor kibiców ŁKS. Ultrasi nie mogą zawieść albo powiedzieć dziękuję, to przestało mnie bawić. Dzielą się obowiązkami. Jedni zbierają pieniądze na zakup akcesoriów.



Drudzy mozolnie tną papier na konfetti. Jeszcze inni szyją flagi, zajmują się pirotechniką. Zakres przygotowań wynika z posiadanych funduszy i z rangi meczu. Najważniejsze są mecze derbowe na własnym boisku, wtedy idzie walka o to, kto lepszy w regionie. Który klub i którzy kibice. Na wyjazdach nie robią oprawy, stawiają na doping ustny.

Mecz z Wigrami 1 października był wyjątkowo prestiżowy, uważa Tomek (18 lat). Suwałki to miasto tak duże, jak Łomża, a więc równorzędny przeciwnik. W derbach każda drużyna wyjątkowo się mobilizuje. Zanim sędzia odgwizdał miażdżące zwycięstwo ŁKS (8:0!), łomżyńscy ultrasi zrobili takie widowisko, że po meczu w całej piłkarskiej Polsce było o nich gło-





do bójki. Kamil, Tomek i Olaf śmieją się: według nich to była demonstracja, rytuał. W ten sposób broni się honoru! Mało kto ma odwagę wystąpić czynnie, czyli wdać się w bójkę. Poprzedza się na słowach. Jak w średniowieczu rycerze przed walką, tak szalikowcy czasem obrzucają się wyzwiskami. Ultrasi tego

stał szpaler ochroniarzy, samą obecnością prowokując do niewłaściwych zachowań. Teraz na całym stadionie widać ich dwóch, trzech. Szalikowcy są spokojniejsi, jest mniejsze ryzyko zadrażeń. Za to na innych stadionach po staremu. W sierpniu, na meczu z Mlekovitą w Wysokiem Mazowieckiem, zamieszana ochrona trzykrotnie użyła gazu! Zdaniem Olafa, bez żadnego powodu. Nie było niebezpieczeństwa starcia szalikowców obu klubów, bo goście wsadzono do solidnej klatki! Za trzecim razem potraktowani zostali gazem w momencie, gdy po zakończeniu meczu rzucili się na siatkę, by przybić piątkę piłkarzom. Taki tradycyjny gest na każdym meczu. Po-

ich szkołach. Są zaprzeczeniem stereotypu, im tylko na tym, żeby zrobić oprawę meczu, giem pomóc grać ukochanej drużynie!

bole"

er na śno! W internetowej dyskusji kibice okrzyknęli, że była to oprawa godna pierwszoligowego stadionu! Były serpentyny, flagi i pirotechnika. I był wyjątkowy doping, do którego po raz pierwszy włączyła się „druga strona”, czyli kibice „krzeselkowi”.

Teraz ŁKS jest najlepszy w regionie, drugi po Jagiellonii. Jeśli kibice innych klubów to kwestionują, trzeba na to reagować, tego wymaga honor klubu i honor kibica, wyjaśnia Kamil (18 lat). Tak było na innym meczu derbowym, z Mlekovitą. Między kibicami obu klubów nie ma przyjaźni. Gdy szalikowcy Mlekovity zaczęli uwłaczać ich klubowi, spotkali się z odprawą. Dla postronnego obserwatora był to popis chamstwa stadionowego, wręcz parcie

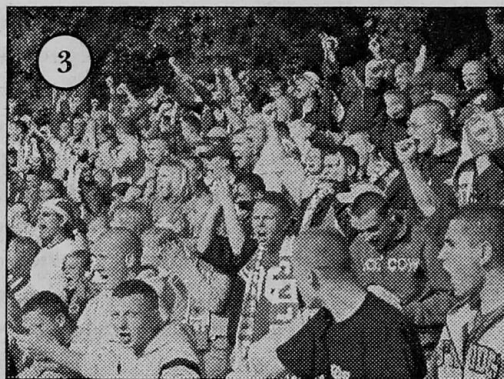
nie pochwalają i robią wszystko, żeby rozładować atmosferę. Do bójek dochodzi bardzo rzadko i biorą w nich udział jednostki, zapewniają. Nikomu postronnemu nie dzieje się krzywda. Według nich szalikowców, skłonnych do bójki, w łomżyńskim młynie obecnie nie ma.

Stadionowe incydenty denerwują ultrasów, bo psują im precyzyjnie opracowane scenariusze widowiska. Karol (18 lat), który opracowuje i realizuje taki scenariusz, mówi, że każda czynność, każdy efekt wizualny, piosenka czy hasło, są w nim zaplanowane co do minuty. Jeśli wybucha awantura, cały porządek się wali i ciężka praca idzie na marne.

Gazem w „kibola”!

Szalikowców nie kochają ani władze klubowe, ani służby porządkowe na stadionach. Także z powodu fatalnego stereotypu. Zauważyli, że łomżyński klub zaczął traktować ich bardziej przyjaźnie, gdy nastał trener Jerzy Engel. Ultrasi mogą w przerwie chodzić po trybunach i zbierać do puszek datki na oprawę meczów. Władze klubu wprowadziły 100 tańszych biletów, po 4 złote, dla ludzi z młyna. Z każdego 2 zł idzie na klub, a 2 zł dla ultrasów. Dzięki temu mają kasę, mają za co robić oprawę. I robią najlepiej, jak potrafią, nie zawiodą kibiców, zapewniają.

Klub zmienił firmę ochroniar-ską. Przedtem przed ich sektorem



dziękowanie kibiców piłkarzom za grę i piłkarzy kibicom za doping. Najprzyjemniejsza chwila. W tym momencie rzucili się ochroniarze. Piłkarze zawrócili i poszli do szatni. Oni przez całą drogę powrotną do Łomży tarli oczy!

Najbardziej przeraziła i rozwścieczyła ich akcja policji i ochrony po meczu z Olimpią w Zambrowie. Ten mecz przypieczętował awans ŁKS do III ligi. Opuścza-li stadion szczęśliwi, śpiewali! I w tym momencie policjanci pałkami pognali ich do autokaru! Gdy ich tam zapędzili, ochroniarze wpuścili gaz przez okna! Dużo ludzi odczuło skutki zatrucia, wymiotowali. Do Łomży wrócili na pół ślepi, z piekącymi oczami. Gaz nie ominął kierowcy, czyli stworzył niebezpieczeństwo. Ale kierowca dostał rozkaz: odjazd!

Płacą tę cenę dla swojego klubu. I marzą, że ŁKS awansuje do II ligi i doczeka się porządnego stadionu. Takiego jak trzeba. Gdzie nie będzie żadnego ryzyka, iż sprawy wymkną się spod kontroli. Gdzie na każdym meczu mogą być obecni kibice przeciwnika. Wtedy dopiero widowisko nabierze ostatecznego wyrazu, a oni sprawią, że cały stadion będzie dla ukochanej drużyny dwunastym zawodnikiem!

MARIA KACZYŃSKA

Wielki sukces



młodego pianisty!

Krzysztof Trzaskowski, osiemnastoletni utalentowany muzyk z Białegostoku, absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. I.J. Paderewskiego w Białymstoku, uczeń maturalnej klasy III LO, zakwalifikował się do drugiego etapu XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

O udział w Konkursie ubiegało się 257 pianistów z 35 krajów. Jury zakwalifikowało 80, w tym 20 z Polski. Do drugiego etapu przeszło 32 wśród nich 7 Polaków.

Krzysztof Trzaskowski w drugim etapie Konkursu wystąpi w sobotę, 15 października. Wyniki ogłoszone zostaną 21 października. (m)

W cerkwi po polsku

W niedzielę, 16 października, po raz pierwszy w historii odbędzie się nabożeństwo w języku polskim w dwóch białostockich cerkwiach: św. Mikołaja i św. Ducha.

Decyzję o odprawianiu mszy w języku polskim podjął prawosławny biskup Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej.

Głównym powodem jest umożliwienie zrozumienia nabożeństwa i pełny w nim udział małżeństwom mieszanym katolicko-prawosławnym.

Do tej pory w cerkwi kazania i liturgia była odprawiana w języku rosyjskim i cerkiewnosłowiańskim. Głównie języka cerkiewnosłowiańskiego nie znają katolicy mężczyźni (lub żony) i prawosławna młodzież. (m)





BLISKIE

KONTAKTY

16

Stanisław Wiski zdjął ze ściany swojego domu tabliczkę z napisem „sołtys” i pojechał prosto do Urzędu Gminy w Piątnicy. Tabliczkę położył na urzędniczym biurku i napisał oświadczenie: „Zrzekam się funkcji sołtysa wsi Poniat”. Data. Koniec. Kropka.

— Mówię ludziom, że już nie sołtysuję, a oni na to: „Żartujesz!” Ale mnie nie było i nie jest do śmiechu, bo taka decyzja, na rok przed końcem kadencji, to poważna sprawa. Chciałem jak najlepiej. Ale z częścią wsi już się nie rozumiemy.

Powodem decyzji Stanisława Wiskiego, sołtysującego Poniato-wi prawie trzy kadencje, stał się remont budynku zlikwidowanej kilka lat temu podstawówki. Opuszczony szybko niszczał. Do środka lała się woda, sufit ledwie się trzymał. Stanisław Wiski zwołał zebranie.

— Uradziliśmy, że trzeba budynku ratować, bo przecież kiedyś szkołę budowała cała wieś! Propozycja była jedna: świetlica. Telewizor w domu ma każdy, ale każ-

dy potrzebuje spotkać się z ludźmi właśnie w takim miejscu, jak kiedyś bywało w naszym klubie rolnika. Zaczęłem wydeptywać ścieżkę do wójta, żeby dał nam pieniądze na materiały. Miał mnie naprawdę dosyć!

Udało się: na remont byłej szkoły Poniat otrzymał około 30 tysięcy złotych. Pojawiły się solidne kominy i solidny dach, bo kilkunastu mieszkańców solidnie i solidarnie ruszyło do pracy.

„Rozliczanie”

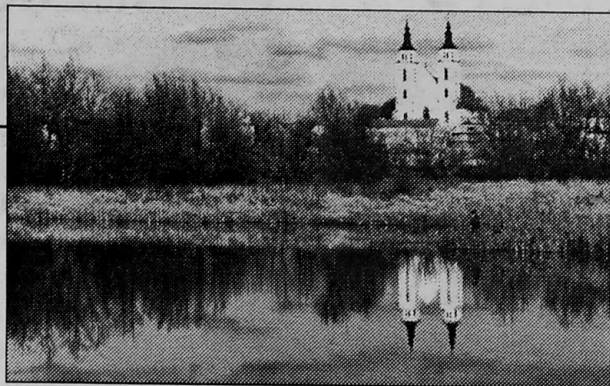
— Zaczęły docierać do mnie wieści, że ten i tamten z naszej wsi pojechał do Urzędu Gminy, żeby sprawdzić, jak rozliczam się z pieniędzy — wspomina były sołtys. — Mieli prawo, ale przecież mówilem, że wójt nie dał nam do ręki ani grosza, bo gmina sama opłaca wszystkie nasze rachunki. Był to dla mnie znak: jeżeli do sołtysa nie ma zaufania, dalsze sołtysowanie nie ma sensu.

— Sprawdzaliśmy ilość dostarczonych i wykorzystanych w czasie remontu materiałów, na bieżąco kontrolowaliśmy wydatki. Stanisław Wiski i inni pracujący przy remoncie rozliczyli się co do grama, co do metra, a tym samym co do

grosza — mówi wójt gminy Piątnica Edward Łada. — Bardzo mnie „ganiał” o pieniądze na remont starej szkoły, ale taki właśnie powinien być sołtys, czyli kompetentny i odpowiedzialny za wieś. Zresztą, Stanisław Wiski zrobił dla Poniatu wiele dobrego. Szkoda więc, że tak się stało, ale to również powinna być jakaś lekcja dla wszystkich mieszkańców.

— Sama doświadczyłam, jak trudno dogadać się z naszymi ludźmi — przyznaje Halina Wityńska, poprzedniczka Stanisława Wiskiego. — Przykre jest to, że najwięcej zastrzeżeń do sołtysa mają ci, którzy nigdy nawet nie kiwnęli palcem w społecznej sprawie.

Remont szkoły stanął w miejscu. Nowe rynny już zostały uszkodzone, a przed boczne wejście ktoś przytączył siedzisko starej wersalki. Tutaj wieczorami zbiera się młodzież. Nie ma wątpliwości: świetlica jest Poniatowi potrzebna.



Raport:

• Łomża powinna dołożyć się do utrzymania administracji Powiatowego Urzędu Pracy, który „obsługuje” także miasto. Propozycję współfinansowania PUP przedstawi Zarząd Powiatu samorządowi Łomży.

• Starosta powiatu łotewskiego Vitalijs Aizbalts zaprosił władze powiatu łomżyńskiego i gmin oraz przedstawicieli Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Delegacja pojedzie na Łotwę 15-18 listopada 2005 roku.

• Spośród 5 wniosków do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o pomoc w zakupie sprzętu i pomocy dydaktycznych do praktycznej nauki zawodu (250 tysięcy złotych) dla Zespołu Szkół w Marianowie (gm. Piątnica), pozytywnie rozpatrzone zostały 2. Ministerstwo przekazało Szkole 72 tysiące 295 złotych.

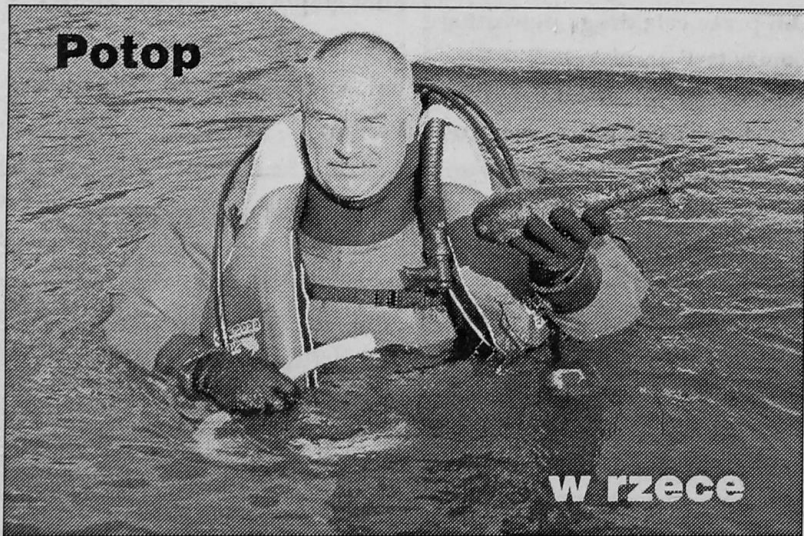
• Pięć schronisk młodzieżowych przy szkołach podstawowych funkcjonuje w powiecie: w Dobrymlesie (gm. Zbójna), Drozdowie (gm. Piątnica), Jedwabnem, Nowogrodzie i Wiźnie. Minionego lata nie było gości tylko w dwóch ostatnich. Zarząd Powiatu, biorąc pod uwagę ilość noclegów, podzielił 2600 złotych za prowadzenie schronisk w czasie wakacji 2005: Drozdowo otrzymało 372 złote, Jedwabne 174 złote, a Nowogród 2054 złote.

• Rada Miejska Nowogrodu ustaliła burmistrzowi Szczepanowi Zalewskiemu dodatek specjalny w wysokości 2072 zł.

• Na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika Jana Pawła II w Śniadowie zaprasza Społeczny Komitet Budowy. Pomnik stanął na skwerku przed Kościołem Parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 16 października 2005 roku, o godzinie 9.00. Mszę świętą odprawi biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

• Samorząd gminy Wizna ogłosił przetarg na budowę wodociągu Małachowo — Zanklewo — Jarnuty — Boguszki — Wierciszewo — Sieburczyn — Rutkowskie — Sambory — Ruś. Budowa możliwa będzie dzięki pomocy unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Potop



— Narew to kawałek polskiej historii — mówi Daniel Sadowski, pletwonurek z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. — Właściwie nie zdarzyło mi się, żebym nie natrafił w tej rzece na ślady naszej przeszłości.

Nurkując od ujęcia wody przy ul. Zdrojowej w Łomży do Góry Królowej Bony w Starej Łomży (około pół kilometra), wcale nie tak trudno wypatrzyć kule armatnie, kamienne i metalowe z czasów potopu szwedzkiego (XVII wiek). Niektórzy twierdzą, że na tym odcinku znajdują się również ówczesne działa. W Narwi koło

Nowogrodu pociski moździerzy i amunicja (polska, niemiecka i rosyjska) wciąż nie są niczym nadzwyczajnym. Podobnie w Narwi koło Wizny, gdzie rozegrał się krwawy epizod Polskiego Września, leżą polska i niemiecka amunicja oraz odłamki niemieckich bomb lotniczych.

— Nurkowanie w Narwi to lekcja historii, ale również wspaniałe wrażenia ze spotkania z rybami — mówi Daniel Sadowski.

Na zdjęciu: Daniel Sadowski, pletwonurek z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży

Kierec urzędowy

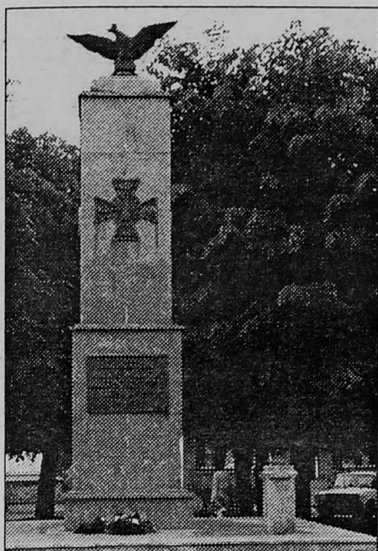
— Chociaż jestem łomżaninem, z racji zamieszkania czuję się także Kurpiem i wszystko, co kurpiowskie, jest mi szczególnie bliskie — mówi Zenon Białobrzecki, wójt gminy Zbójna.

Dlatego gabinet zdobią efektowne tradycyjne wielkanocne palmy (cały rok!), papierowe bukiety, wycinanki, a z sufitu, niczym w kurpiowskiej chacie, zwisa piękny kierec.

Na zdjęciu: wójt gminy Zbójna Zenon Białobrzecki w swoim urzędowym pokoju



KONTAKTY



Kamil Soldacki z Grajewo, znany miłośnikom hip-hopu jako Mały El, będzie bohaterem programu „Raj” Redakcji Programów Katolickich TVP1. Ekipa programu kręciła materiał o Kamilu w miniony weekend.

Kamil ma 15 lat i za sobą trudne dzieciństwo w rozbitej rodzinie. Niezwykły talent do rymowania, jak twierdzi, latem ubiegłego roku „coś” kazało mu spożytkować do sławienia Boga. Kamil stał się „chrześcijańskim rapperem”. W rymowankach w przejmujący sposób opowiada o straszonym losie wykluczonych z życia,

BLISKIE KONTAKTY

którym Bóg ukazuje drogę miłości, szczęścia i spokoju. Poraża ogrom złych doświadczeń nastolatka, zadziwia jego wiara w uzdrawiającą moc miłości.

Mały El w „Raju”

W listopadzie ubiegłego roku Kamil z kolegami z zespołu „Święta zalogą”, stworzył hiphopową oprawę muzyczną do

mszy w kościele św. Ojca Pio w Grajewie. Na mszę przyszły tłumy młodzieży i wszyscy byli zaskoczeni, że w kościele można czuć się swojsko i mieć poczucie wspólnoty z innymi ludźmi. Występuje na koncertach w Grajewie i okolicznych miejscowościach,

chce wydać swoje piosenki na płytach. Program o Kamilu ma być wyemitowany w magazynie „Raj” na przełomie października i listopada. (MK)

Na zdjęciu: Mały El, czyli Kamil Soldacki



GRAJEWO



Raport:

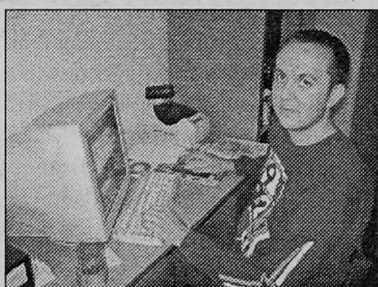
• Poprawia się wygląd okolic skrzyżowania ul. Konstytucji 3 Maja z Targową w Grajewie, gdzie są m.in. szpital i nowy blok TBS. Trwa przebudowa skrzyżowania, chodników nawierzchni ulic. PSS Społem rozpoczyna rozbiórkę biurowca obok budynku TBS. Niedokończony biurowiec i niedoszły szpital zakaźny, przerobiony na blok mieszkalny, przez wiele lat szpecili tę część miasta, a zaniedbane skrzyżowanie było niebezpieczne.

• Wioletta Piasecka z Elbląga, wróżka i autorka książek dla dzieci, spotkała się 5 października z dziećmi z grajewskich szkół w Bibliotece Miejskiej.

• Policja w Grajewie zatrzymała dziewiętnastolatka z Wrocławia, który popełnił w mieście 19 przestępstw! Były to głównie kradzieże i włamania.

• Waldemar Szczesny, burmistrz Szczuczyna, otrzymał od Rady Miejskiej podwyżkę pensji o ok. 1400 zł brutto. W sierpniu radni podwyżki odmówili.

• Sklep dyskontowy sieci Biedronka ma ruszyć w Szczuczynie w połowie października. (MK)



Cmentarz w komputerze

Koniec bałaganu na cmentarzu w Grajewie. Niefrasobliwość administratora, brak przepisowej dokumentacji sprawiły, że na cmentarzu panowała wolna amerykanka. Grzebano zmarłych, gdzie kto chciał, a administrator dowiadywał się ostatni. Po kontroli, zarządzonej w kwietniu przez burmistrza, okazało się, że w dokumentach nie ma śladu prawie 240 pochówków. Pojawiły się spekulacje, że pracownicy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych ukradli opłaty.

Potwierdziło się to tylko w dwóch przypadkach: byli pracownicy PUK przywłaszczyli 290 i 310 zł.

— Dokładnie uporządkowaliśmy dokumentację. Przez 23 lata istnienia cmentarza pochowanych zostało tu 2554 zmarłych — zapewnia Stefan Frączkowski, pracownik PUK. (MK)

Na zdjęciu: stażysta Wojciech Łysiak sporządził ewidencję grobów. Zajęło mu to ponad miesiąc żmudnej pracy przy komputerze

Były sanitariusz nie odsiedzi wyroku?

Niedoprowadzony

Mirosław Ch., były sanitariusz oddziału psychiatrycznego Szpitala Ogólnego w Grajewie, skazany na dwa lata i trzy miesiące pozbawienia wolności za seksualne wykorzystywanie psychicznie chorych pacjentek, uciekł prawdopodobnie za granicę.

Mirosław Ch. (39 lat) był konserwatorem w szpitalu. W 2002 roku, gdy utworzono oddział psychiatryczny, został sanitariuszem. Był wówczas radnym powiatowym i członkiem Zarządu Powiatu, któremu podlega szpital. Jesienią 2004 roku pacjentki poskarżyły się ordynatorowi, że je molestuje i gwałci w szpitalnej łazience lub wprost na łóżkach w sali chorych! Wkroczył prokurator, sanitariusz trafił na trzy miesiące do aresztu. Wina została udowodniona ponad wątpliwość. Sąd Rejonowy w Grajewie wymierzył Mirosławowi Ch. karę pozbawienia wolności bez rozprawy. Sanitariusz po wyroku został zwolniony z aresztu. Trzykrotnie składał wnioski o odroczenie odsiadki, ale za każdym razem sąd je odrzucał. Mirosław Ch. nie zgłosił się jednak do zakładu karnego w celu odbycia kary. 28 lipca 2005 roku Sąd w Grajewie wydał policji nakaz

doprowadzenia go do aresztu w Białymstoku.

Z informacji uzyskanych w Sądzie wynika, że nie został doprowadzony do aresztu. Policja w Grajewie nadal go szuka, ale nie może ustalić miejsca pobytu. Plotka grajewska głosi, że uciekł do USA. (MK)



Burmistrz czy mały Kazio?

Drugi rok uczniowie Szkoły Podstawowej w Szczuczynie są pozbawieni boiska. Plac został zasypany ziemią, usuwaną z sąsiedniej drogi krajowej nr 61 podczas budowy ronda. Drogowcy naprawili ogrodzenie, ale ziemię zostawili. Dziś to wyboisty teren, porośnięty trawą i zielskiem.

— Chcieliśmy skosić trawę, ale tylko uszkodziliśmy kosiar-

kę — narzeka pracownica szkoły. Na prośbę rodziców dzieci, chcieliśmy dowiedzieć się, jaki będzie los zniszczonego boiska. Dziwnym trafem dyrektor szkoły przez dwa dni, gdy próbowaliśmy się skontaktować, była nieobecna, a burmistrz Szczuczyna Waldemar Szczesny oświadczył oburzony, że... nie powie! (MK)

Na zdjęciu: zarośnięte boisko



KONTAKTY

18

— Nic nikomu się nie oplaca: ani pekaesowi zrobić kurs, ani gminie zrobić drogę — denerwuje się Dorota Chrzanowska z Charubina. — Tylko patrzeć, jak w ogóle znikniemy z mapy, bo nikt nie obchodzący!

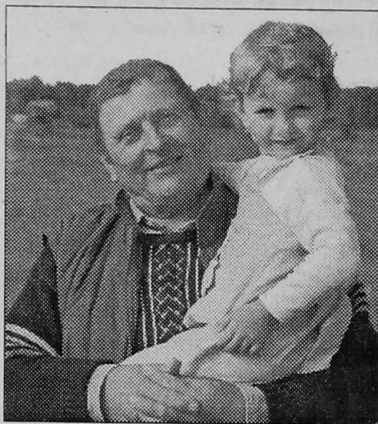
— Często jestem na sesjach Rady Gminy i już mówiłem o naszym problemie do znudzenia. I nic! — mówi sołtys Władysław Krystkiewicz.

Charubin „miał szczęście do asfaltu”, kiedy we wsi była szkoła. Ze względu na demograficzny niż, kilka lat temu podzieliła los tysięcy podstawówek w kraju. Ale kawałek dobrej drogi w kierunku Kruszy został. I niespodziewanie PKS uznał, że teraz kurs opłaca mu się tylko do tego przystanku. Dzisiaj uczniów podstawówki

i gimnazjalistów zabiera szkolny autobus.

— Zwyczajny człowiek się nie

Nie ma mocnych



zabiera, bo ciasno, nie wypada, ale co z uczniami szkoły średniej? — pyta sołtys Władysław Krystkiewicz. — Jak oni mają dotrzeć do Kolna albo Łomży? Jak mają dotrzeć do lekarza starsi? Ja czterech kółek się dorobiłem, ale przecież nie wszyscy! Zostaje iść 4 kilometry do Kru-

szy, żeby dojechać do Kolna lub 4 kilometry do Kuzi, żeby dojechać do Łomży. Gdyby zrobić asfalt, jeździłby autobus i pasażerów na pewno by nie brakowało. Z naszym radnym Andrzejem Rydlem chodzimy z tym jak po prośbie, jakby to była tylko i wyłącznie nasza sprawa.

Sołtys ma żal także do wojewody Marka Strzalińskiego i do byłego posła PSL Józefa Mioduszeńskiego z Łomży: rozmawiał z nimi przy różnych okazjach. Obiecali pomoc i na tym się kończyło.

— Wieś potrzebna jest tylko w wyborach — podsumowuje. — A w gminie odpowiedź jest tylko jedna: nie ma pieniędzy. Rozumiem, że nie od razu Kraków zbudowano, ale nie może tak być, że młodzieży zamiast bliżej do Europy, do której tak nam się spieszyło, jest coraz dalej.

Na zdjęciu: sołtys Charubina Władysław Krystkiewicz z wnuczką Ewelinką



Coraz niebezpieczniej w powiecie kolneńskim. Od stycznia do września 2005 roku do Prokuratury Rejonowej wpłynęły

1022 sprawy, czyli 178 więcej niż rok temu. Prokuratorzy zakończyli 977 spraw, w tym 416 aktem oskarżenia. Temida osądziła 449 osób, uniewinniając dwie.

Dominują przestępstwa drogowe. Kierowcy na dwóch gazach to już prawdziwa plaga. Od stycznia do września 2005 roku policjanci z Komendy Powiatowej w Kolnie zatrzymali 248 pijanych kierowców i rowerzystów: o 100 więcej niż rok temu!

Powszechne stały się groźby pod adresem sąsiada, brata, swata, ojca, syna, matki, córki. Powody: od tradycyjnych o miedzę po całkiem przyziemne (kura w szkodzi).

— Kradzieże i włamania oraz znęcanie się nad rodziną to zja-

wiska „normalne” — mówi prokurator rejonowy w Kolnie Dariusz Dziemianko. — Nie znamy i nigdy nie poznamy prawdziwej, tzw. czarnej liczby. Niejednokrotnie pokrzywdzeni albo sami o tym nie powiadają, albo wkrótce proszą o wycofanie sprawy. Plagą jest także alkoholizm. W roku 2005 do komisji miejskiej i gminnych do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych skierowaliśmy 45 wniosków oraz 25 do sądu. Również w taki sposób staramy się pomagać rodzinom, dotkniętym tym nieszczęściem.

Na zdjęciu: prokurator rejonowy w Kolnie Dariusz Dziemianko

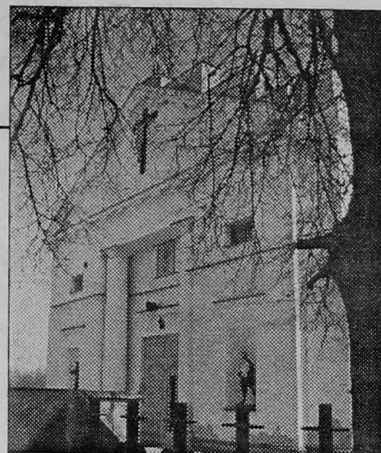
— Mamy aulę, salę gimnastyczną, pracownię komputerową, bibliotekę, osiem sal lekcyjnych. Przestronnie, estetycznie. Zapewniamy dzieciom poczucie bezpieczeństwa i właściwe warunki nauki. Nasza szkoła jest dobrze przygotowana na kolejne 40 lat! — mówi optymistycznie Barbara Staniszeńska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Chłudniach (gm. Mały Płock), obchodzącej 40 lat.

Tysiąclątka z przyszłością

Pierwsze lekcje odbywały się w domach prywatnych gospodarzy: Włodkowskich, Borzymowskich, Chłudziskich, Karwowskich, Jakackich, Prusinowskich, Staniszeńskich. Aż Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane postawiło, pod kierunkiem Witolda Danielewicz, „tysiąclatkę”. 1 września 1965 roku nowe szkolne progi przekroczyło w Chłudniach 22 pierwszoklasistów. Pierwszym dyrektorem „tysiąclatki” został Jan Kosakowski.

Dzisiaj w jubilatce uczy się 63 uczniów z Chłudni, wsi Popki, Śmiarowo i Włodki w gminie Mały Płock oraz z Drożęcina Lubiejewa i Nagórek w gminie Piątница.

Na zdjęciach: jubilatka w Chłudniach oraz Stanisława Wieczorek, kierownik szkoły w latach 1954–1956 w otoczeniu nauczycielek.



Raport:

• Oficjalne oddanie do użytku hali sportowej w Kolnie, budowanej przez miasto i powiat, odbędzie się w piątek, 21 października 2005 roku (godz. 11.30). Dumę władz i mieszkańców, poświęci ks. Wojciech Stefaniak, proboszcz Parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata.

• Trwa remont drogi w Milewie i jeszcze w październiku 2005 roku rozpocznie się remont drogi w Gutach Podlesnych. Finansuje budżet gminy Grabowo.

• Na niedzielę, 6 listopada 2005 roku, wyznaczone zostały wybory uzupełniające do Rady Gminy Kolno w Okręgu nr 2, obejmującym Koziół, Górszczyznę, Waszki i Wincentę. To konsekwencja decyzji samorządu o wygaśnięciu mandatu radnego Wiesława Niedbały, która zapadła 29 kwietnia 2005 roku. Zaczęło się od wniosku mieszkańców Wincenty, niezadowolonych z działalności radnego, a głównym powodem pozbawienia go funkcji była zmiana miejsca zamieszkania (z Kozła do Kolna). Wiesław Niedbała odwołał się od decyzji Rady Gminy. Jednak podtrzymał ją zarówno Sąd Okręgowy w Łomży, jak i Sąd Apelacyjny w Białymstoku.

• W 45 wsiach gminy Kolno jeszcze w tym roku wymienione zostanie uliczne oświetlenie. Koszty (około 560 tysięcy złotych) poniesie gmina.

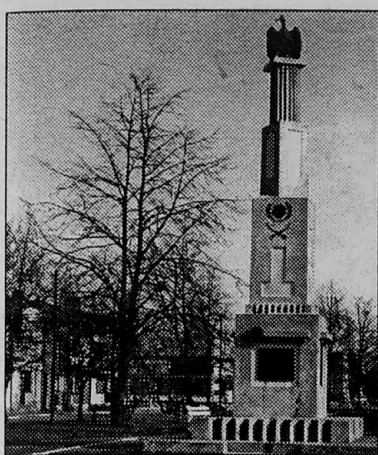
• Wniosek o pomoc w zakupie kompletów strojów ludowych dla zespołów, działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, złożyła gmina do unijnego programu pn. „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”. Komplet kosztuje około 1800 złotych. Zespołom potrzeba 19 kompletów.

Żółt pocztowy

— Na zwykły list z Kolna czekamy 3 dni! A to przecież tylko około 16 kilometrów! — denerwuje się Alina Turowska, sekretarz gminy Grabowo. — Kolejny numer „Kontaktów” otrzymaliśmy w czwartek, czyli tego dnia, kiedy się ukazały. Teraz docierają do nas nawet w poniedziałek, a dzienniki z dwudniowym lub trzydniowym opóźnieniem!

Takie są skutki zlikwidowania latem w Grabowie poczty.





„Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckim Wydział Cywilny (...) stwierdza, że spadek po Marcinie Sz. zmarłym 22 grudnia 1998 roku w Łomży, zamieszkałym w Bujnach, na podstawie ustawy należyli żona w jednej drugiej części i syn Karol w jednej drugiej części, w tym także wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne, położone we wsi Noski Śnietne.”

— To wyrok tylko na papierze. Teściowa i jej drugi mąż nigdy mi nie pozwolili skorzystać z tego majątku. Mąż teściowej powiedział, że tym postanowieniem mogę sobie tylko podetrzeć. Wyzywa mnie. Z majątkiem robi, co chce, wycina drzewa z mojej działki jak swoje — mówi Bernadetta.

Od siedmiu lat jest wdową. Sama wychowuje syna.

Jej małżeństwo z Marcinem trwało rok i osiem miesięcy. Pobrali się pięć miesięcy po śmierci teścia. Marcin miał pięć hektarów ziemi, którą wcześniej przepisał mu rodzice, żeby ustrzec go przed wojną. Po śmierci ojca Marcin w jednej czwartej dziedziczył po nim spadek. Rodzice Marcina mieli razem 18 ha ziemi, dom w Bujnach oraz piętrowy dom (tzw. słupek) w Łapach, dwa ciągniki, kombajn zbożowy, zbiornik na mleko, dwa naście krów. Według postanowienia Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckim jedna czwarta z tego majątku należała się Marciniowi.

Marcin zmarł w grudniu 1998 roku, pozostawiając rocznego syna i żonę. Majątek po nim przeszedł automatycznie na nich. Na papierze. Po śmierci Marcina jego żona wyprowadziła się z synem do swojej mamy.

— Niby mnie nie wyganiali, ale dokuczali i z wszystkiego okradli. Wykradli nawet paszport z amerykańską wizą mojego zmarłego męża i na ten dokument nielegalnie do Ameryki poleciał jego młód-

BLISKIE

KONTAKTY

szy brat. Oni czują się pewnie — mówi Bernadetta.

Utrzymuje się z synem z niewielkiej renty 328 zł. Dziś Karol ma dziewięć lat.

Teściowa Bernadetty wyszła drugi raz za mąż.

— Ta ziemia była moją ojcowizną, dostałam ją od swoich rodziców. Teraz obrabia

dzi tylko o zapewnienie życia i przyszłości synkowi. Doprowadzają mnie do sytuacji, że czasami mam ochotę wszystko zostawić — mówi Bernadetta.

Nie powinna rezygnować, bo istnieje prawna droga do wyegzekwowania prawa własności. Należy złożyć zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckim o utrudnianiu korzystania z własności, dotyczy to ziemi, która jeszcze przed ślubem była własnością męża Bernadetty, a teraz stała się wyłączną własnością jej i syna Karola.

W przypadku spadku po zmarłym teściu należy doprowadzić do rozgraniczenia majątku. Można to załatwić polubownie i przy zgodzie obu stron wydzielić notarialnie spadkowy majątek. W przypadku braku zgody konieczne będzie sądowe rozgraniczenie mienia zgodnie z przypadającymi stronom udziałami. (m)

Spadek

ją mój obecny małżonek, bo synowa na to pozwoliła. Ale my w inny sposób pomagamy wnukowi. Córka przysłała mu z Ameryki paczki z odzieżą. Dwa miesiące temu dałam mu sto złotych. Jak jest świnobicie dajemy im mięso. Jak chce, niech uprawia tę ziemię, nawet od jutra. Nikt jej nie broni — zapewnia teściowa.

Synowa nie wierzy. Pamięta kłótnie z teściową i jej obecnym mężem, ich zapewnienia, że jej nic się nie należy.

— Poza tym ciągle mi odgrają i straszą. Mnie cho-

Wybrali prezydenta!

W powiecie aż 12 164 głosujących (55,56 proc.!) wybrało na prezydenta Lecha Kaczyńskiego (PiS). Na wiadomość o tym Lech Kaczyński zapowiedział spotkanie (we wtorek) ze swoimi wyborcami w Wysokim Mazowieckim.

W wyborach prezydenckich na drugim miejscu uplasował się Andrzej Lepper (Samoobrona) 5167 głosów (21,81 proc.). Na trzecim Donald Tusk (PO) 2981 głosów (12,58 proc.).

Frekwencja wyborcza w powiecie znów imponująca: 49,80 proc.

Podwójna tragedia

W sobotę w Ciechanowcu szesnastoletni Karol K., uczeń pierwszej klasy liceum, jadący samochodem mercedes vito (busik) na ulicy Łomżyńskiej, potrafił na przejściu dla pieszych przechodnia (48 lat). Zginął na miejscu.

Do śmiertelnego wypadku, spowodowanego przez Karola, spieszyli polonozem policjant Komendy Powiatowej i prokurator Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckim. Pod koła ich samochodu dostał się idący środkiem jezdni mężczyzna (50 lat). Zmarł w szpitalu. (m)



Prostowanie Krzywej

— To była bardzo trudna i zawiła sprawa, jak sama nazwa tej ulicy. Cała komisja rozwoju uczest-

niczyła w negocjacjach, które szły jak po grudzie — mówi Stanisław Roch Wyszynski, wójt Szepietowa.

Ulica Krzywa w Szepietowie jest nie tylko krzywa, ale też wąska. Przy obecnym ruchu stała się bardzo niebezpieczna. Gmina wykupuje od właścicieli posesji grunty na poszerzenie. Najdłuższe rozmowy trwały z Krzysztofem Gotowickim.

Skończyły się wreszcie u notariusza podpisaniem aktu notarialnego. Gmina kupiła 67 m kw. za 15 tys. złotych i sfinansowała koszty podziału geodezyjnego (1207 zł).

— Teraz tylko moja działka wchodzi w drogę. Nie będę się sprzeciwiał i upierał. Jak gmina będzie chciała kupić, przesunę płot pod sam dom i sprzedam 59 m kw. — zapewnia Jan Miałkowski z ulicy Krzywej.

I tak Krzywa stanie się prostą. (m)

Na zdjęciu: ulica Krzywa

WYSOKIE



MAZOWIECKIE

Raport:

• Starosta Jacek Bogucki (od 25 września poseł) na najbliższej sesji Rady Powiatu złoży mandat radnego i rezygnację z funkcji starosty. Na miejsce radnego Boguckiego wejdzie Jerzy Pakieł z Czyżewa (Komitet Wyborczy Wyborców „Jedność i Sprawiedliwość”). Nowego starostę Rada Powiatu musi wybrać w trzy miesiące.

• Powiat wysokomazowiecki otrzymał 8 167 594 zł na realizację czterech projektów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

• W ramach programu ZPORR „Wyrównywania szans edukacyjnych” powiat otrzymał 225 tys. zł na stypendia dla studentów (z rodzin w trudnej sytuacji materialnej, stałe zameldowanie na terenie powiatu) i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Minimalne stypendium dla studenta będzie wynosić 150 zł miesięcznie, dla ucznia 100 zł.

• Na książki do filii Biblioteki Pedagogicznej w Wysokim Mazowieckim starostwo przeznaczyło w tym roku 10 500 zł.

• Zakończył się gruntowny remont w Zespole Szkół Rolniczych w Krzyżewie. Budynek szkoły, internat i mieszkania mają nową elewację, w szkole i internacie wymienione są okna i drzwi, zmodernizowana instalacja centralnego ogrzewania, wymalowane łazienki, kuchnia i zaplecze kuchenne, wyremontowane schody wejściowe do szkoły.



20

— Jak to może być, że zachowały się dokumenty sprzed wojny, nawet wcześniejsze, a ja nie mogę dotrzeć do swoich sprzed ćwierć wieku. Nie zawiniłem, a jestem karany. Przecież wiadomo, że za darmo nie pracowałem, bo nikt nie jest filantropem —

Filantrop z przymusu

żali się Mirosław Nagórka z Zambrowa.

W latach 1975–1978 był pracownikiem Przedsiębiorstwa Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych Energopol w Grudziądzu. Budo-
wał rurociąg „Przyjaźni”. Jego dawna firma już nie istnieje. Sam szukał wszędzie dokumentów. Okres zatrudnienia wpisany jest w legitymacji ubezpiecze-

niowej. Oryginalne świadectwo pracy informuje o stawce godzinowej, jaką wtedy otrzymywał: 9,50 zł za godzinę. Nikt nie chce tego honorować. A umowy o pracę z wyszczególnionym angażem nie ma.

— Po ośmiu latach dociekań i walki, dopiero po wyrokach sądowych wliczono mi do stażu pracy te trzy lata. Ale ten czas nie liczy się do wysokości mojej emerytu-

ry. To znaczy, że pracowałem za darmo, a przecież tak nie było.

Ma 500 złotych emerytury. Ucieszyłby się z każdej dodatkowej sumy.

— Potrzebny jest dokument z jakimkolwiek angażem, może dawne listy płac. Może przy dokumentach osobowych zachował się jakiś dokument finansowy. Ta nowa okoliczność pozwoliłaby na wszczęcie nowego postępowania sądowego — informuje Alicja Konopka, zastępca kierownika Inspektoratu ZUS w Łomży. I podpowiada, iż dokumenty po byłym Energopolu w Grudziądzu przejęła Hydrobudowa SA w Gdańsku (ul. Grunwaldzka 135).

Na zdjęciu: Mirosław Nagórka



— To nasz arcybiskup. Był taki dobry jak Ojciec Święty. Mieszkał zaraz za Kołakami we wsi Łętowo Dąb. W naszym kościele wisi jego popiersie — mówi Regina Chojnowska.

W niedzielę prosto z nabożeństwa przyszła do szkoły, żeby obejrzeć wystawę poświęconą arcybiskupowi Romualdowi Jalbzykowskiemu, założycielowi diecezji łomżyńskiej.

Ekspozycję tworzy kilka rozdziałów: dom rodzinny, droga do kapłaństwa, wojenna tułaczka, w odrodzonej Polsce, metropolita wileński, internowanie, represje, i ostatnia droga.

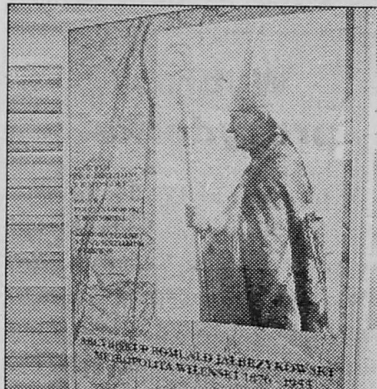
7 stycznia 1926 roku ks. bp. łomżyński Romuald Jalbzykowski otrzymał dyplom obywatela honorowego Łomży: „W głębokim uznaniu gorliwej i twórczej pracy przy zorganizowaniu i utwierdzeniu diecezji łomżyńskiej z siedzibą jej przewodnika w mieście Łomży. Niezwykle owocnej pracy społecznej w mieście Łomży w latach 1919–1925. Za ukochanie miasta i wy-

trwanie na stanowisku podczas pamiętnych przeżyć w roku 1920 połączonych z jego uwięzieniem i niebezpieczeństwem dla życia. W uznaniu zasług położonych w czas wojny

Absolwent

na obszarach Rosji przy organizacji i niesieniu pomocy falam emigracji polskiej.” Podpisał prezydent Łomży, przewodniczący Rady Miejskiej, wiceprzewodniczący i sekretarz.

— Tutaj urodzony, absolwent naszej szkoły, która w czasach jego dzieciństwa nazywała się szkołą elementarną. Został naszym patronem, bo znakomitszej postaci z tego terenu nie ma — mówi Henryk Rako-



czy, dyrektor Zespołu Szkół w Kołakach Kościelnych.

Wybór patrona szkoły zbiegł się z 80. rocznicą powstania diecezji łomżyńskiej.

Na zdjęciu: Regina Chojnowska

Na pniu



Taki oto dorodny grzybek rośnie sobie na pniu przy drodze we wsi Gosie Duże (gm. Kołaki Kościelne).

Dziś nikt dokładnie nie pamięta, kiedy z dworca w Czerwonym Borze odjechał ostatni pociąg. A z Czerwonego Boru można było dojechać do Śniadowa, Ostrołeki, Warszawy, Łap, Białegostoku. Na-

Ruina

wet do Grodna. Budynek, w którym kiedyś tłoczyli się pasażerowie, oczekujący na pociąg, straszy pustką i zniszczeniem

W ubiegłym roku straty PKP z powodu dewastacji i kradzieży tzw. „majątku zbędnego” wyniosły ponad 1,1 mln zł, oszacowała Najwyższa Izba Kontroli.

Raport:

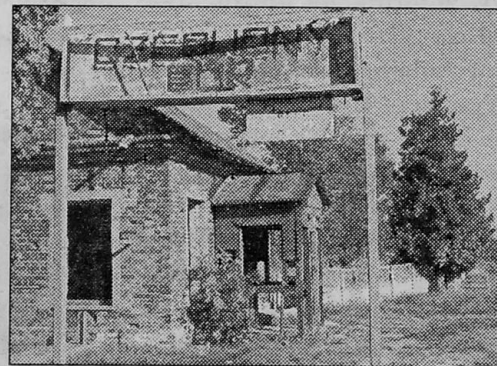
• W pierwszej turze wyborów prezydenckich w powiecie wygrał Lech Kaczyński, na którego głosowało 7 307 wyborców (45,72 proc.). Andrzej Lepper zdobył 3362 głosy (21,04 proc.), a Donald Tusk 3285 głosów (20,55 proc.). Frekwencja wyborcza w powiecie wyniosła 44,50 proc.

• W Porytem Jabłoni (gm. Zambrow), pod kierunkiem archeologa Mieczysława Bienia, rozpoczęły się badania archeologiczne. Inicjatorem jest Regionalna Izba Historyczna z Zambrowa. Grupa archeologów z Warszawy interesuje się grodziskiem w Porytem Jabłoni i wczesnośredniowiecznym osadnictwem w tym rejonie. Badania mogą być prowadzone dzięki życzliwości wójta gminy i Banku Spółdzielczego w Zambrowie.

• Mirosław Zalewski sołtys wsi Nowy Laskowiec Kolonia zwrócił się z prośbą do Rady Gminy Zambrow o pomoc przy budowie nowego oświetlenia. Linia energetyczna przechodzi przez prywatne grunty jednego z rolników, który nie chce zgodzić się na wymianę i wstrzymuje inwestycje. Wymiana linii, jak przekonywał sołtys, jest konieczna, bo stara ulega ciągłym awariom.

• Uczniowie klasy I „b” z SP nr 3, wychowankowie Państwowego Domu Dziecka oraz uczniowie klasy III „b” z SP nr 3 to zwycięzcy konkursu na „Najpiękniejszy bukiet jesienny”, zorganizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie.

• Olimpia Zambrow wygrała 1:0 z Supraślanką Supraśl (bramkę zdobył W. Kowalczyk) i jest na 11. pozycji w tabeli (na 16 drużyn).



Takich zbędnych budynków, jak dworzec w Czerwonym Borze, kolej ma ponad 11 tysięcy. Co roku jest ich mniej, bo są systematycznie rozbierane i rozkradane przez złodziei. Kolej nie ma pieniędzy na ochroniarzy, którzy pilnowaliby majątku, a z dewastowanych budynków nikt nie chce kupić. (m)





Z PAMIĘTNIKA LICEALISTY

Zaczęło się od szkolnego konkursu wiedzy o Stanisławie Konarskim. Ręce drżą, gdyż je-

rii. Pozostali zajęli wygodne miejsca na parkiecie sali gimnastycznej. Jedni nie ukrywają radości, iż przypadną 2 godziny lekcyjne, przeznaczone na konkurs, inni zniecierpliwieni czekają na rywalizację poszczególnych klas.

Już na początku drobna wpadka. Pani profesor, prowadząca konkurs, uznawała odpowiedzi zawodników bez opinii i zatwierdzenia przez jury. Uwaga i „groźba palcem” dyrektora poskutkowały. Na dobry początek odrobina humoru. Dalej konkurs przebiegł szybko. Mnie najwięcej trudności sprawiło pytanie, w jakim języku pisał swoje utwory Stanisław Konarski. Na szczęście, koleżanka i kolega z drużyny znali odpowiedź. Wreszcie finał. Emocje coraz więk-

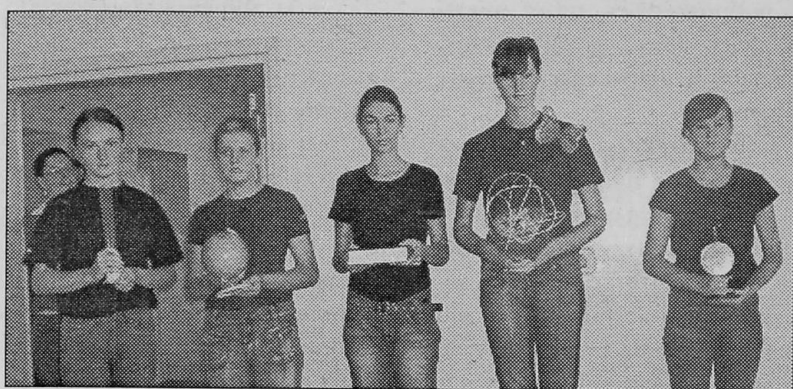
cząć? Zostało tylko 5 minut!”, myślałem zaniepokojony.

Udało się jednak zebrać myśli i napisaliśmy na kartce najważniejsze punkty przemówienia. Czas na naradę jury... Niestety, nasza prezentacja była niepełna i zajęliśmy II miejsce.

— Obchody Dni Patrona były bardzo dobrze zorganizowane. Konkurs na znajomość jego dokonań, życia, twórczości dowiódł wysokiego poziomu wiedzy o Stanisławie Ko-

wać do tempa. Nie grali wtedy, kiedy można (i trzeba!), na przykład podczas wykonywania konkurencji w wyznaczonym czasie lub na czas. Nie wszystkie klasy pierwsze umiały się też odpowiednio zachować, przez co robił się chaos.

Drugiego dnia do szkoły przychodzi w stroju galowym. Po 2 godzinach bierzemy krzesła ze swoich klas i idziemy na salę gimnastyczną. Po prawej stronie stołu przydzielonego



stem w składzie reprezentacji klasy. Ale bez obaw. Ze mną w drużynie występują ubiegłorocznicy „szóstkowicze” z histo-

rze. Mamy sformułować i wygłosić przemówienie, sławiące zasługi naszego patrona. „Jak to powiedzieć? Od czego za-

narskim. Wszystkie zespoły były bardzo dobrze przygotowane, a o kolejności miejsc decydowały niuanse — ocenił dyrektor.

Idziemy na boisko oglądać otrzęsiny. Rola widza jest znacznie przyjemniejsza, niż „ozdobionego” markerem na twarzy pierwszoklasisty. Na początek prezentacja klas w formie skeczu.

— Dzięki temu, że musieliśmy się przygotować, przekonaliśmy się, jak zgraną jesteśmy klasą. Wystarczyło nam 45 minut, w końcu jesteśmy humanistami. Piosenkę dedykujemy naszej wychowawczyni, która jest najwspanialsza w świecie. — powiedziała uśmiechnięta Agnieszka Piechocińska z I a. A piosenka nie była byle jaka:

„Ty jedna na milion,
na całe życie
Ty na maturze podpowiesz
nam skrycie.
— My chcemy, byś była zawsze
z nas dumna,
By każdy powiedział,
że klasa rozumna.
Ty jedna na milion”.

portret Stanisława Konarskiego, malowany przez uczniów. Byli wójt Kazimierz Dmochowski, wicestarosta Stanisław Olżański, inspektor oświatowy Danuta Pilch oraz przewodnicząca Rady Rodziców Elżbieta Piotrowska.

Działalność Stanisława Konarskiego „opowiedziała” pantomima pt. „Sapere aude” w wykonaniu klasy IIa pod kierunkiem prof. Anny Gryka i prof. Marii Dąbrowskiej. Choć nie padło ani jedno słowo, przesłanie ideałów naszego patrona zostało doskonale odczytane przez wszystkich.

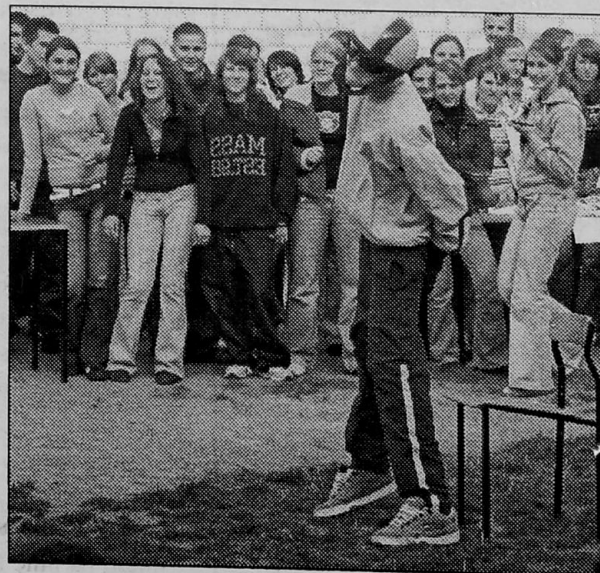
Ślubowaniu klas pierwszych, uroczystemu, z powagą, sztandarem szkoły, patronowały słowa Stanisława Konarskiego: „Ojczyzna nie jest nam nic winna. Ona pani, my jej więźnie, jej służymy, jej zobowiązani”.

Krzysztof Gołaszewski
uczeń kl. II LO
w Zambrowie

Na zdjęciach: pantomima;
otrzęsinowy Adam Małyśz

Otrzęsiny wygrała klasa I a. Tym samym przyszedł mit klas „b”, jako corocznych zwycięzców.

Nie ma zalet bez wad. Nie podobała mi się organizacja muzyczna otrzęsin. Zajmujący się muzyką nie potrafili jej dopaso-



Husqvarna

Promocja pilarki Husqvarna 137

od 12 września do 19 listopada 2005 roku

Pilarka Husqvarna 137

moc 2,2 KM



Sugerowana cena brutto

849 zł

Sugerowana cena brutto

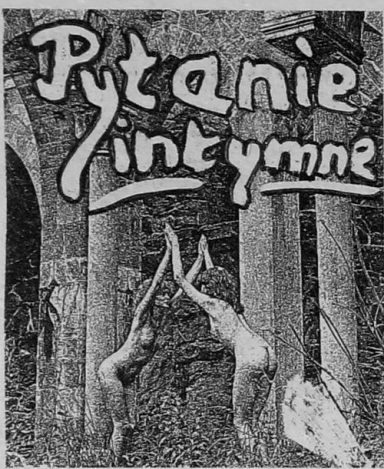
www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78
BRAŃSK, ul. Jaśminowa 9, tel. 0-606-384-336

REKLAMA

KONTAKTY





Muszę o tym napisać, bo sama nie znajduję żadnego wyjaśnienia tego, co przeżyłam. Pogniewałam się ze swoim chłopcem. Najpierw pół dnia sama miotalam się w mieszkaniu. Przyszedł kolega, chciał mnie wyciągnąć do kawiarni, na jakąś zabawę. Nie miałam ochoty na towarzystwo. Powiedziałam, że jadę na grzyby, bo las mnie uspokaja. Wyszliśmy razem. Wsiadłam w samochód i rzeczywiście pojechałam do lasu. Jechał za mną. Podszedł na polance, kiedy siedziałam na wrzosowisku. Usiadł obok i od razu zapragnął jego bliskości. Nie wiem, skąd o tym wiedział. Zaczął mnie całować, a potem prawie natychmiast zaczęliśmy się kochać. Nigdy wcześniej nie przeżyłam takiej namietności. Nigdy wcześniej nie doznałam tak wielkich erotycznych uniesień. Całowałam i kochałam się z nim, jakby za chwilę miał być koniec świata. Po pierwszej eksplozji powtórzyliśmy to raz jeszcze i z taką samą siłą. Nie żałuję, ale nie mogę wyjść z podziwu nad swoją reakcją. Nie wiem, dlaczego od razu uległam, ja go po prostu aż do bólu pragnęłam. Pogodziłam się ze swoim chłopcem. Nie powiedziałam mu o tym swoim zdarzeniu. Szukam namietności w nim i, niestety, nie odnajduję. Tęsknię do tamtego seksu i próbuję zrozumieć dlaczego to zrobiłam. Czy jestem w stanie raz jeszcze przeżyć tak wielką namietność? Jak to zrobić?

Agnieszka

Miłość na wrzosowisku to nie był zwykły stosunek. To wyraz wielkiego żalu, pretensji do chłopca, który sprawił przykrość, dziki bunt. Poza tym niezwykle podniecająca była sceneria. Zapach lasu, dywan wrzosu, szum drzew. Wszystko inne od monotonii pokoju, w którym dotychczas przeżywałam erotyczne uniesienia. Nowe okoliczności, nowy chłopak, który pragnie, uwolniły pożądanie, któremu także towarzyszyła chęć odegrania się na chłopcu. Niepowtarzalny urok miejsca i spontaniczny seks rozpałił inaczej i zaowocował fascynującymi doznaniem. Wyzwolona namietność, niczym nie gaszone pragnienie, tylko kochać, tylko brać, dużo, wszystko i jeszcze raz, absolutnie bez pamięci. Czy jest to do powtórzenia? Jest, ale trzeba bardzo chcieć, trzeba pracować nad urozmaicheniem scenerii, samej szukać i podpowiadać chłopcu nowe rozwiązania i mówić mu o swoich pragnieniach.



LEKARZ DOMOWY

Czasami czuję taki ból w dole pleców, że nie mogę się ruszyć, ani nawet przekręcić na drugi bok. Łykam tabletki, wszystko mija, jakiś czas jest spokój. A kiedy zapomnę, że tak bardzo bolało, znów ból wraca. Co to takiego?

Krzysztof

Opisane dolegliwości okolic kręgosłupa to popularnie bóle korzonków. Są powodowane najczęściej zmianami lub stanami zapalnymi w układzie kostnym, stawowym i mięśniowym. Na skutek ucisku korzonków nerwowych po-

jawia się silny ból. Może to być rwa karkowa, ramienna lub kulszowa.

Przy rwie kulszowej ból promieniuje od okolicy lędźwiowo-krzyżowej przez pośladki w kierunku uda i podudzia aż do stóp. Może być tak silny, że nie pozwala na obrócenie się na pośladku, zmianę pozycji w czasie stania. Zapalenie nerwu kulszowego może być jednostronne lub dwustronne. Przyczyną rwy kulszowej jest najczęściej wypadnięcie dysku lub zmiany zwyrodnieniowe. Ale często pojawia się po siedzeniu na

wilgotnej i zimnej ziemi, kamieniu, trawie lub w przeciągu.

Ulgę w bólu przyniosą maści rozgrzewające, żele przeciwbólowe i przeciwzapalne oraz tabletki przeciwbólowe. Pomogą też kompresy ciepłe, poduszka elektryczna, gorąca kąpiel. A kiedy ostry ból minie, należy pójść do lekarza, żeby choroba nie przeszła w stan przewlekły. Wtedy ataki będą powracać i utrwalą się zesztywnienia oraz przykurcze.

Leczenie rwy jest długotrwałe, związane z ćwiczeniami rehabilitacyjnymi, które mogą trwać nawet kilka miesięcy, ale nie trzeba się zniechęcać.



POD PARAGRAFEM

Mam alimenty na dwoje dzieci w wysokości 1350 zł. Ojciec dzieci płaci nieregularnie i zaniża stawki. Od października ubiegłego roku zadłużenie wynosi już pięć tysięcy złotych. Co mam zrobić? Czy mogę starać się o zaliczkę alimentacyjną?

Renata

Jeżeli samotna matka nie otrzymuje zasądzonych na dzieci alimentów, musi pójść do komornika, by zaczął ścigać je od ojca. Trzeba złożyć wniosek o wszczę-

cie egzekucji. Można komornikowi odpowiedzieć, gdzie mieszka ojciec dzieci, gdzie pracuje, co znacznie ułatwi egzekwowanie alimentów.

Jeśli egzekucja komornicza nie powiedzie się i komornikowi nie uda się wyegzekwować całych alimentów za trzy ostatnie miesiące, można starać się o tzw. zaliczkę alimentacyjną. W tym celu trzeba złożyć, za pośrednictwem komornika, wniosek do gminy. Gminny ośrodek pomocy spo-

łecznej zbada okoliczności i podejmie decyzję o wypłacie pieniędzy dla dzieci.

Zaliczki alimentacyjne wypłacane są od września. Przyznawane są na rok. Ale nie każde dziecko, które nie otrzymuje alimentów, jest uprawnione do zaliczki. Liczy się sytuacja materialna rodziny, w jakiej wychowywane są dzieci. Z listu nie wynika, czy mama dzieci pracuje. Zaliczka alimentacyjna przysługuje, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 583 złote netto miesięcznie.



POZNAMY SIĘ

Wysoki, przystojny, kulturalny pięćdziesięcioletni mężczyzna po przejściach pozna sympatyczną Panią w stosownym wieku, szukającą ciepła i męskiego ramienia. Mieszkam w Łomży. Mile widziana Pani także z tego miasta.

Strzelec

Witam piękną Pani! Po wielu przemyśleniach zdecydowałam się napisać do tego kącika. Samotność to przykra rzecz, zwłaszcza kiedy się jest po sześćdziesiątce. Choć jeszcze pracuję zawodowo i umysł mam bystry, brakuje mi tej Jedynej. Jestem wdowcem. Wierzę, że gdzieś jest miła kobieta, samotna i na pewno się spotkamy. Napisz, proszę, czekam na Ciebie.

Słowik

Mam na imię Marek, jestem wy-

sokim kawalerem (45/185). Pracuję, posiadam własne mieszkanie, samochód i wyższe wykształcenie. Podobno przystojny, ale dotąd nie spotkałem właściwej osoby. Chciałbym poznać Panią z klasą do lat 38, niezależną i bez zobowiązań. Czy to możliwe? Mam nadzieję, że tak. Odezwij się, podaj numer telefonu.

Marek

Sympatyczny, kulturalny, materialnie niezależny i bez nałogów pięćdziesięcioletni po przejściach (160 cm wzrostu). Szukam uczciwej, milej, niewysokiej Pani w stosownym wieku. Jeżeli czujesz się bardzo samotna, napisz. Dajmy sobie szansę.

Damian

Jestem kobietą po czterdziestce z poczuciem humoru i dobrym usposobieniem. Finansowo niezależna. Chciałabym poznać Pana w stosownym wieku, który czuje się samotnie. Może akurat tej jesieni nasze życie nabierze sensu? Interesują mnie tylko poważne oferty i poważne myślenie o życiu.

Ania

Jestem niezależną, pogodną, wrażliwą panną (37 lat). Poszukuję w drugiej osobie zrozumienia, miłości. Jeżeli te wartości są Ci bliskie

i również przy Twoim boku jest puste miejsce, odezwij się.

Samotny Skorpion

Jestem z Białegostoku, mam na imię Waldek (49 lat). Przystojny brunet, szczupły, wysportowany, 178 cm wzrostu, oczy szare. Stan wolny, bez zobowiązań, katolik, fryzjer. Posiadam mieszkanie przy plaży. Nie mam nałogów, jestem domatorem, kocham dzieci. Moje zainteresowania to literatura, turystyka, sport, taniec, muzyka, dobry film. Kocham przyrodę i przebywanie na łonie natury, lubię też gotować. Czekam na poważne oferty.

Waldek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Na nielegalnym połowie ryb w jeziorze Rajgrodzkim koło Rajgrodu (pow. grajewski) zatrzymany został mieszkaniec Augustowa, który z łódki, przy pomocy „pęczków” złowił węgorza o wadze 20 dkg oraz mieszkaniec Grajewu, który z użyciem „drgawicy” złowił 4,5 kilograma ryb.

- Sprawcę kradzieży pomp z dwóch beczkowsów w Szczuczynie (pow. grajewski) zatrzymali policjanci. Okazał się nim mieszkaniec Białej Piskiej (pow. piski).

- W ogniu stanęły bele słomy na polu w pobliżu Wierzbowa (gm. Grajewo). Straty 3200 złotych. Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie.

- Polonez uderzył w drzewo na drodze Grajewo — Ruda. Kierowca był pijany (1,24 promile alkoholu). Obrażeń ciała doznał pasażer.

- Elektronarzędzia wartości 2000 złotych ukradł złodziej z tartaku w Ciemnoszyjach (gm. Grajewo).

- W przebiegającego łosia uderzył renault na drodze w pobliżu Ciemnoszyj (gm. Grajewo). Nic nie stało się ludziom, zwierzę padło.

- W ogniu stanęła obora z sianem we wsi Kolonia Dybła (gm. Grajewo). Straty 5 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

- Z garażu przy ul. Spokojnej w Grajewie przepadły deski. W pobliżu policjanci znaleźli część łupu, został przeznaczony na budowę... szalasu.

- Cztery koła uszkodził ktoś w polonezie, zaparkowanym w Osiedlu Południe w Grajewie. Straty 500 złotych.

- Zwarcie w instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru budynku inwentarskiego w Cieloszcze (gm. Turośl, pow. kolneński). Wstępnie straty oszacowano na około 30 tysięcy złotych.

- Trzech rannych to skutek wypadku na drodze Mażury — Jabłoń Markowiecka (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki). Na prostym odcinku kierowca fiata 126 p zjechał do rowu i kilkakrotnie „dachował”.

- Do przydrożnego rowu zjechał fiat 126 p w Średnicy Jakubowiętach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki). Kierowca doznał obrażeń ciała.



KRONIKA POLICYJNA

- Butla gazowa, czajnik elektryczny, odkurzacz i inne przedmioty codziennego użytku (wartości około 1000 złotych) przepadły z domu w Nagórkach (gm. Zambrów). Złodziejem okazał się młodzienc lat 24, któremu gospodarze powierzyli dom na czas swojej nieobecności. Został zatrzymany.

- Amunicję kaliber 7,62 mm nielegalnie posiadał dwiętnastolatek z Zambrowa.

- 1000 złotych z automatu do gier ukraść gość lokalu przy ul. Świętokrzyskiej w Zambrowie. Nie zdążył nic wydać, bo wkrótce zatrzymali go policjanci.

- Na bazarze przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Zambrowie wpadł handlarz pi-rackimi płytami z muzyką (około 100). Przyznał, że kupił je po 5 złotych, a sprzedawał po 20.

- Śmierć na miejscu poniósł pieszy (lat 48), potrącony przez nieznany pojazd na „zebrze” na ul. Łomżyńskiej w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki). Kierowca zbiegł z miejsca tragedii.

- Zginął kierowca audi (lat 43) w wypadku na drodze w pobliżu Wykna Nowego (gm. Kulesze Kościelne, pow. wy-

sokomazowiecki), który w czasie wymijania z ciężarówką zjechał na pobocze i uderzył w drzewo.

- W szpitalu zmarł mężczyzna (lat 50), potrącony w ciemnościach przez poloneza na drodze Wysokie Mazowieckie — Klukowo. Szedł środkiem jezdni.

- Śmierć na miejscu poniósł kierujący passatem (lat 33) na drodze Borowskie Gziki — Dołki (gm. Turośl Kościelna, pow. białostocki). Samochód zjechał na pobocze, a następnie „dachował”. Pasażer doznał ogólnych obrażeń ciała.

- Zginął pieszy (lat 46), potrącony w nocy przez opła na drodze w pobliżu wsi Protasy (gm. Zabłudów, pow. białostocki). Szedł prawą stroną jezdni.

- W czasie mycia okna z około 3,5 metra spadła starsza (lat 78) kobieta w Starych Żochach (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki). Poniosła śmierć na miejscu.

- Podczas cięcia desek na pile tarczowej mieszkaniec Mielnika (pow. siemiatycki) potknął się i upadł tyłem głowy na pilę. Zginął na miejscu. Miał 52 lata.

Łada z pechem

Trzej młodzienci (33, 22 i 19 lat) upatrzyli sobie ładę, zaparkowaną przy ul. Magazynowej w Zambrowie. Właściciel powiadomił policję o kradzieży samochodu. Jazda w kierunku Wysokiego Mazowieckiego policjanci zobaczyli dwóch mężczyzn, taszczących kanister, z którym podeszli do łady. Dalej akcja potoczyła się błyskawicznie. Cała trójka została zatrzymana. Łada miała posłużyć młodzieńcom do wyjazdu na zło-dziejskie gościnne występy w sąsiednim powiecie wysokomazowieckim.



Biuro w... więzieniu!

Działające w Łomży Biuro Porad Obywatelskich (jedyne w regionie) wprowadza dyżury w Zakładzie Karnym w Grądach Wonięcku. Podczas dyżurów pracowników i wolontariuszy Biura więźniowie będą mieli szansę dowiedzieć się np. jak starać się o przedterminowe zwolnienie, uregulować swoje sprawy

rodzinne, mieszkalne. Łomżyńskie Biuro stanowi część ogólnopolskiej sieci biur, w których bezpłatnie można uzyskać pomoc w załatwianiu spraw z bardzo wielu dziedzin. Zgłasza się około tysiąca osób każdego roku. W planach Biura jest utworzenie placówek w innych miejscowościach województwa jeszcze w tym roku.

Śmiertelna chusta

Kto pozostawił w brzuchu mieszkańca okolic Zambrowa materiał, który bardzo pogorszył jego stan zdrowia, nadal nie wiadomo. Już druga ekipa biegłych z medycyny (z Poznania, poprzednia była z Bydgoszczy) nie potrafiła jednoznacznie rozstrzygnąć sprawy, która rozpoczęła się trzy lata temu.

Starszy (ponad 70 lat) mężczyzna trafił do szpitala w Łomży, gdzie podczas operacji lekarze znaleźli w jego jamie brzusznej tkaninę. Kilka dni później pacjent zmarł. Po przeprowadzeniu na wniosek jego rodziny śledztwa łomżyńska prokuratura uznała, że materiał, prawdopodobnie chustę chirurgiczną, pozostawił ze-spół ze szpitala w Zambrowie, w którym kilka lat wcześniej przechodził operację. Wśród oskarżonych jest trzech lekarzy i pielęgniarka, żadne z nich nie przyznaje się do winy.

Wobec wątpliwości, związanych z najnowszą opinią biegłych, prokuratura zamierza wezwać ich na rozprawę w sądzie w Ostrołęce.

Zbrodnia gwałtu

Gwałt jest więcej niż przestępstwem, jest zbrodnią, uznał suwalski Sąd Rejonowy i zdecydował o przeniesieniu procesu Jarosława P. (41 lat), znanego tancerza, od razu do Sądu Okręgowego. Jest oskarżony o gwałty, jakich miał się dopuścić w 1998 i 2004 roku na uczennicy swojej szkoły tańca (za pierwszym razem miała 16 lat). Z innym instruktorem tańca Dariuszem S. z Łomży odpowie także za gwałt zbiorowy na niej. Obaj nie przyznają się do winy. Proces zdążył się już rozpocząć w suwalskim sądzie rejonowym, ale został przerwany z powodu śmierci ławnika. Wznowienie nastąpi w sądzie wyższej instancji.



Taniec przy rurze

Odnieśliśmy wreszcie sukces na skalę międzynarodową. Daliśmy światu dowód, że Polska jest potęgą i wszyscy muszą się z nami liczyć. Wieloletnia, twórcza i konsekwentna postawa naszych dyplomatów, a zwłaszcza pracowitych polityków, którzy jeździli po Rosji jak po burej suce, zmusiła prezydenta Putina do puszczenia gazociągu do Niemiec i Europy Zachodniej po dnie Bałtyku.

Dotychczas Rosjanie tłoczyli gaz przez terytorium Polski tzw. gazociągiem jamalskim, naruszając tym samym suwerenność naszego kraju. Co gorsze, butny i pewny swej siły prezydent Putin odgrażał się, że wybuduje nam drugą rurę.

Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że rosyjski gaz cechuje to, że nawet po rozpadzie Związku Radzieckiego wydziela nadal obrzydliwą woń komunizmu. Tym samym skaża nasze sielskie pola i lasy, zatruwa czyste i niepokalane dusze.

Ruskie zdawali sobie z tego sprawę. Prowadzili politykę mającą na celu wytrucie naszego narodu. Poza tym gaz jest nam właściwie niepotrzebny. Mamy przecież nieprzebrane zasoby własnego węgla i drewna, którymi możemy ogrzać domostwa.

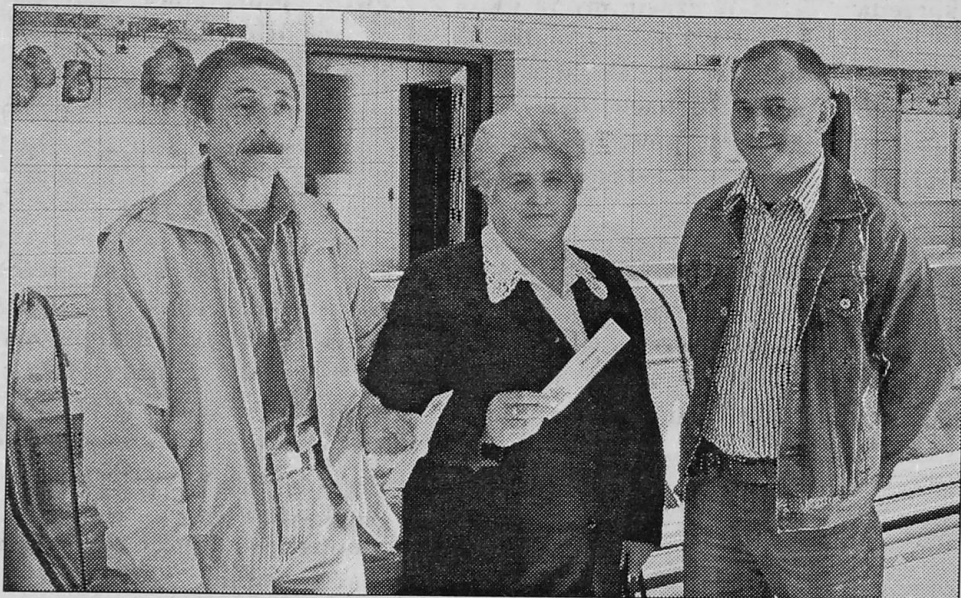
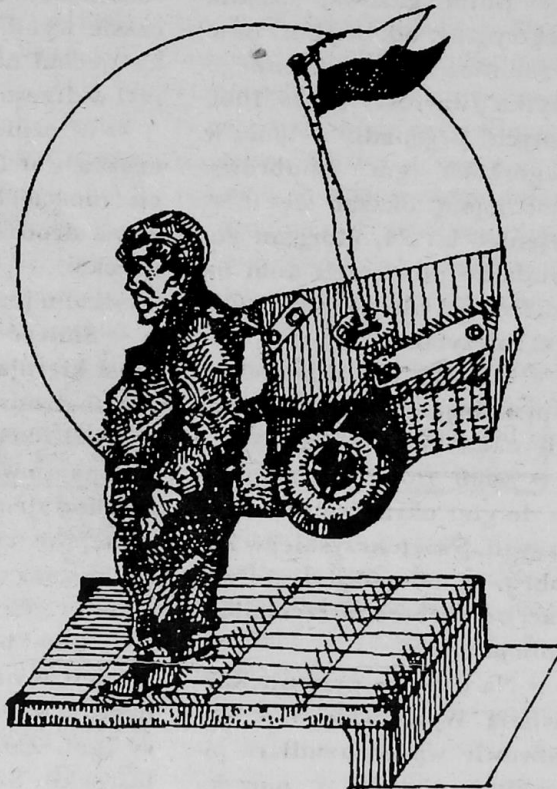
Wrogowie Polski twierdzą, że będziemy traciли miliard dolarów rocznie, które byśmy mogli otrzymać za tranzyt gazu przez nasz kraj. Jest to stanowisko nie tyle śmieszne, co nikczemne. Nie będziemy przecież wyprzedawać naszej dumy narodowej i honoru Polaków za judaszowe srebrniki! Wolimy żyć biednie, ale godnie!

Tak więc wieczna chwała naszym politykom. Dzięki

nim świat przekonał się ostatecznie, że jesteśmy wolnym, całkowicie niezależnym państwem i to my dyktujemy innym swoje warunki.

Nie będzie Ruski pluł nam w twarz i dzieci nam gazyfikował!

WIESŁAW WENDERLICH



Nagrody



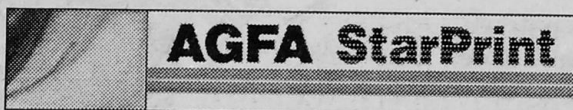
wręczone

Bogdan Lepkowski, właściciel masarini, z laureatami konkursu „Czy znasz tę markę”, Kazimierą Skowrońską (Łomża) i Marianem Pieścikiem (Łomża).

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

Czym zajmuje się ta firma:

- a) zabudową wewnątrz
- b) sprzedażą artykułów fotograficznych i wywoływaniem zdjęć
- c) wykonywaniem elewacji



Łomża, al. Legionów 7C
tel. 215-00-00

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 25 października 2005 r.

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy zestawy upominków fotograficznych wartości do 100 zł każdy.

Konkurs



rozstrzygnięty

Nagrody, trzy dwuosobowe zaproszenia (wartości do 100 zł każde) na kolację w pizzerii Diavolo za prawidłową odpowiedź w naszym konkursie (zajmuje się produkcją tradycyjnej pizzy włoskiej) otrzymują: Katarzyna Bielawska (Łomża), Andrzej Grzymała (Łomża), Agnieszka Bajno (Grabowo).

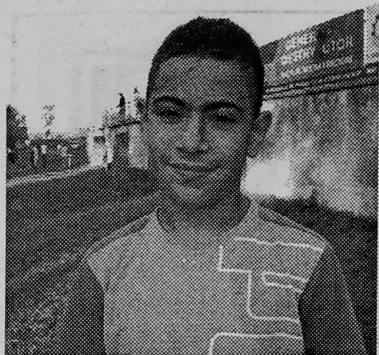
O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.



KONTAKTY

Zakończyła się jesienna seria Czwartków Lekkoatletycznych

Punkty i talenty



Dżamil Hasanow (12 lat), Azer, uczeń Szkoły Podstawowej nr 9, podopieczny Wojciecha Kamińskiego, błysnął na „Czwartkach” talentem w biegu na 300 m. Jego najlepszy czas to 46,88 sek. Nauczyciel wiąże z nim nadzieje na sukces w ogólnopolskim finale „Czwartków” w czerwcu przyszłego roku.

W miniony czwartek stadion w Łomży po raz piąty i ostatni tej jesieni był miejscem cyklicznych uczniowskich zawodów lekkoatletycznych. Udział brało jak co tydzień ponad 500 dzieci ze szkół podstawowych z Łomży i okolicznych miejscowości, a nawet z odległych Prostek. „Czwartki” cieszą się coraz większą renomą. Są atrakcyjne, bo oprócz ducha rywalizacji i smaku zwycięstwa, dają dzieciom także okazję do występu na dużym stadionie, umożliwiając kontakt z „prawdziwą” bieżnią czy skocznią. Punktacja szkół i nauczycieli wychowania fizycznego została podliczo-

na, medale rozdane zwycięzcom. Objawiły się nowe talenty. Druga runda rywalizacji na wiosnę.

Najlepsi w klasyfikacji nauczycielskiej: 1. Wojciech Kamiński (SP 9), Kamil Konopka (SP 7), Iwona Niksa (SP 2), Piotr Dzie-

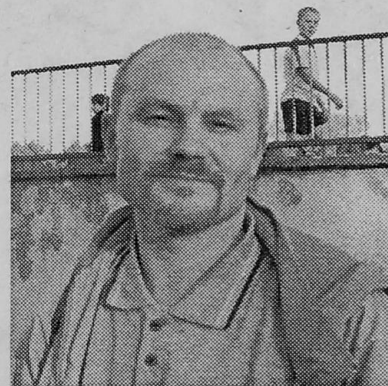
koński (SP 4), Jarosław Świątkiewicz (SP 4), Andrzej Korytkowski (SP Miastkowo).

Najlepsze szkoły: 1. SP 5, 2. SP 2, 3. SP 9, 4. SP 7, 5. SP 4 (wszystkie z Łomży) 6. SP Miastkowo. (MK)



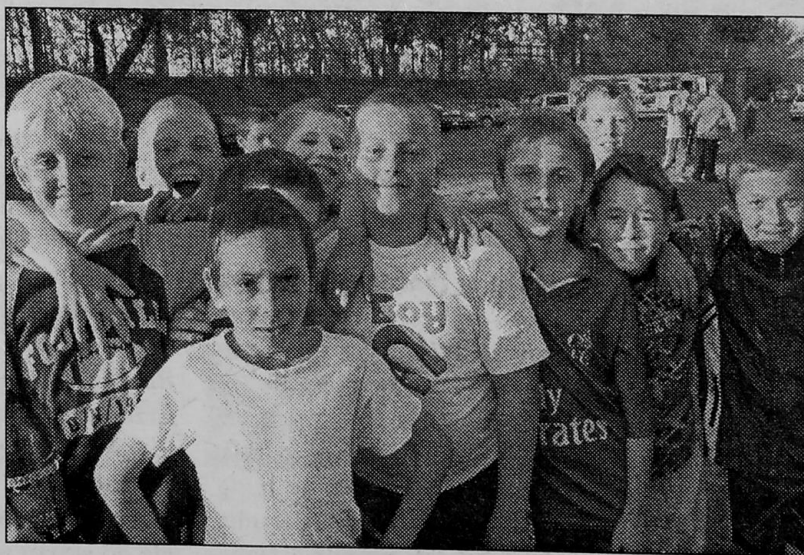
Im mniejsza szkoła, tym trudniej o specjalistę od wychowania fizycznego, uważa Dorota Górską (druga z lewej). Jako nauczycielka matematyki ze Szkoły Podstawowej w Sławcu (gm. Nowogród), prowadzi „wuef” dodatkowo. „Czwartki” są dla niej i dla dzieci ogromną motywacją do doskonalenia umiejętności lekkoatletycznych. Jak mówi jej podopieczne (od lewej) Beata Jankowska, Martyna Dzierzgowska, Natalia Zaczek i Paulina Jankowska, już od wtorku czekały na „czwartek” i możliwość wyjazdu na zawody do Łomży. Namówiła rodziców, by na szkolnym boisku urządzili bieżnię do skoku w dal. (MK)

Wojciech Kamiński (na zdjęciu), nauczyciel wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży, pierwszy po serii jesiennej w punktacji nauczycieli: — Jestem przeciwny tej punktacji. Uważam, że „Czwartki” powinny być wyłącznie dla dzieci. Punktacja nauczycieli każe mi udowadniać, że jestem lepszy od innych. Regulamin punktuje lepiej konkurencje techniczne (rzut piłeczką, skok wzwyż i w dal), a słabiej biegowe. Z mojej szkoły uczestniczyło średnio 40 dzieci i jestem najlepszy, a inne szkoły wysyłały po 100–120 dzieci i nauczyciele mają gorsze wyniki. Ponadto „za-



pracowało” na mnie kilku kolegów ze szkoły, którzy także uczestniczyli z dziećmi w „Czwartkach”, ale punktację zapisano na mnie!

(MK)



Dzieci z klasy sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 lubią „Czwartki” za to, że zawody odbywają się na prawdziwym stadionie.

749,-

MS 170
Moc: 1,8 KM

STIHL®

sugerowane ceny detaliczne

od 1.339,-

MS 230
Moc: 2,7 KM

w cenie pilarek MS 230 / MS 250

2.375,-

MS 341
Moc: 4,2 KM

PROFI



**Ostro tniemy...
...markowymi pilarkami STIHL**

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Chorzele** - Grunwaldzka 9, tel. 751 58 92; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

REKLAMA

KONTAKTY



ŁKS po 10 kolejkach zdominował III ligę, zdobywając aż 8 punktów przewagi nad drugim w tabeli Pelikanem Łowicz! To wielki sukces trenera Jerzego Engela, prowadzącego Klub ponad pół roku. Szkoleniowiec nie ogranicza się do spraw trenerskich, pomaga w tworzeniu strategii marketingowej, rzuca pomysły zagospodarowania budynku klubu przy ul. Zjazd, tworzy klimat życzliwości dla piłki nożnej.

— Mam dużo wolnego czasu, nie lubię siedzieć bezczynnie — mówi skromnie.

Pasmo sukcesów piłkarzy przyjmuje jako coś oczywistego: — Jestem pewny swoich kwalifikacji trenerskich i pewny wielkich możliwości zespołu. Obawiałem się o finanse. Sytuacja finansowa jest stabilna, a więc są i wyniki.

Główny sponsor, Browar Łomża, jest nimi zachwycony.

Browar przeznaczy w czwartym kwartale dodatkowe pieniądze na premie dla zawodników, a po wygaśnięciu umowy sponsorskiej z końcem tego roku, będzie zabiegał o nową umowę, bo chce być dalej głównym sponsorem

„Kontakty” wspierają nowy pomysł Łomżyńskiego Klubu Sportowego „Zabierz sąsiada na mecz!”. Nie kryj przed przyjaciółmi i znajomymi, że na stadionie przy ul. Zjazd można przyjemnie spędzić rodzinne popołudnie w atmosferze sportowego święta! Zaproś ich już w najbliższą sobotę na mecz ŁKS ze Stalą Głowno (godz. 15.00). Warto zobaczyć na żywo niepokonanych piłkarzy Jerzego Engela! Warto zobaczyć oprawę piłkarskiego widowiska, jaką stwarzają na każdym meczu fani Klubu!

i współautorem sukcesu, jakim będzie awans do II ligi.

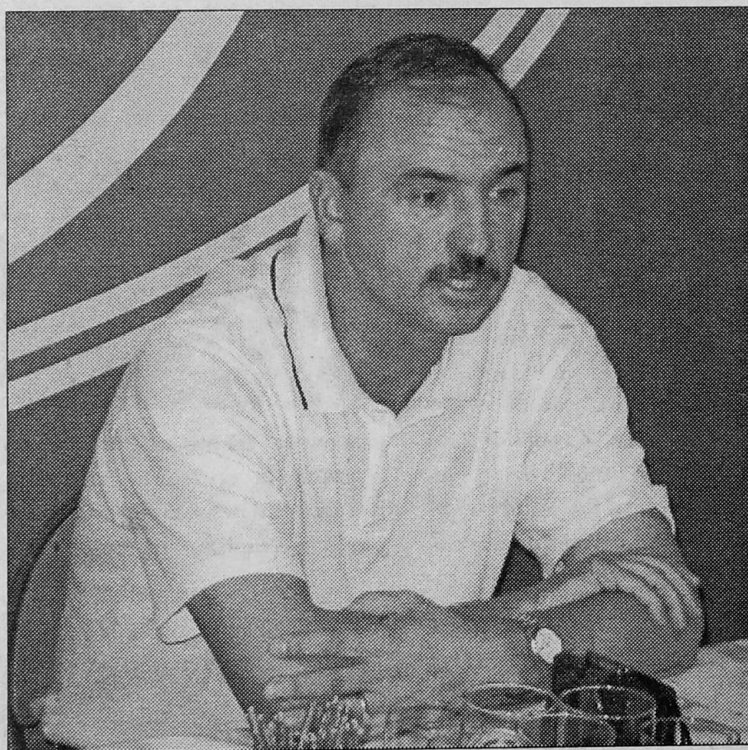
Odwilż zapanowała w stosunkach Klubu z ratuszem. Wiceprezydent Marcin Sroczyński i Zarząd ŁKS znów razem zabiegają o pieniądze na modernizację stadionu. Jest coraz więcej konkretów, pozwalających mieć nadzieję, że modernizacja rozpocznie się w przyszłym roku! Ratusz rozpoczął budowę zapasowego boiska treningowego dla piłkarskiej młodzieży przy ul. Zjazd, przyczyny lipcowego konfliktu. (MK)

Engel



zwycięzca

Na zdjęciu: trener Jerzy Engel



Z TADEUSZEM GASZYŃSKIM
trenerem Mlekovity Wysokie Mazowieckie
rozmawia Maria Polak

— Obejmując drużynę półtora miesiąca temu, zapowiedział Pan, że będzie grała coraz lepiej i słowa Pan dotrzymuje. Wygraliście w niedzielę trzeci mecz pod rząd, zespół pnie się w górę tabeli, zajmuje 5. pozycję.

— Mlekovitę znałem z opinii, że są tu zawodnicy, ale nie ma drużyny. Wiedziałem, że będę pracował z profesjonalistami, z których trzeba zrobić zespół. Poznałem już ich mocne i słabe strony, a oni zapoznali się z moją koncepcją gry zespołowej i zaakceptowali ją. Piłka nożna to gra

zespołowa i indywidualności, nawet największe, muszą podporządkować się zespołowi. Nikt nie może się obrażać, że siedzi na ławce, bo tak zdecydował trener. Jeśli tak zdecydowałem, to znaczy, że wymaga tego dobro zespołu. Zawodnicy zaczynają słuchać, co do nich mówię i czego wymagam. Mamy bardzo dużo zajęć taktycznych. Umówiliśmy się, że do końca rundy jesiennej oni udo-

Tworzymy zespół

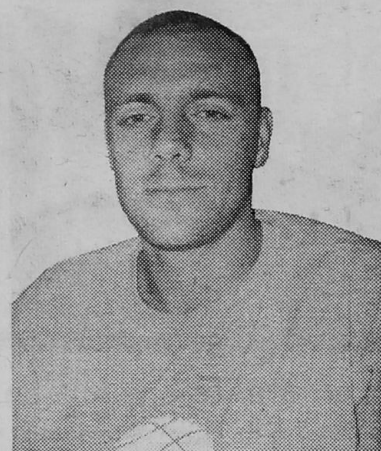
wodnią, że są wari, żeby grać w tym klubie. Zaczęli się starać, co widać na boisku. Mlekovita to wyjątkowy klub, bo ma dobrego, niezawodnego sponsora, który zapewnia finansowanie na wysokim poziomie. Grać w takim klubie to przywilej.

— Jaki ma Pan cel do końca rundy?

— Zdobyć jak najwięcej punktów. Mamy na koncie 16 przed nami jeszcze pięć kolejek, można zdobyć 15. Jestem realistą, przed nami mecze z czołówką tabeli. Mój plan to 23–24 punkty na koniec rundy jesiennej. To będzie nowa, korzystna sytuacja. W poprzednich sezonach Mlekovita kończyła rundę jesienną w okolicach strefy spadkowej i wiosną było bardzo nerwowo. Chcę wypracować dobrą pozycję do startu w rundzie wiosennej.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Tadeusz Gaszyński



Pechowa Wissa

Wissa Szczuczyn straciła pozycję lidera w tabeli IV ligi po wysokich przegranych w Siemiatyczach (2–5) i Supraślu (1–6). Remis u siebie z liderem tabeli, Warmią Grajewo (2:2) w dziesiątej kolejce, to kolejny spadek, z drugiej na trzecią pozycję.

— Popelniamy za dużo błędów, zwłaszcza w grze defensywnej. W obu wysoko przegranych meczach przeciwnik strzelał gole po naszych błędach. Nie ma komu ustawiać defensywy. Nasz najlepszy bramkarz, Przemysław Malinowski, wyjechał na dłużej za granicę. Sympie się też gra w środku pola, bo Arkadiusz Piwko, najlepszy środkowy pomocnik, leczy kontuzję. Coraz gorzej to widzę — narzekał przed derbowym meczem z Warmią Grajewo Ireneusz Piwko, grający trener Wissy.

Derby zmobilizowało zespół ze Szczuczyna. Mecz był niezwykle dramatyczny. Marcin Zyskowski, następca Malinowskiego, dzielnie poczynił sobie w bramce, dopóki za kopnięcie przeciwnika sędzia nie usunął go z boiska! W dziesiątkę Wissa była równorzędnym partnerem dla Warmii, której forma wyraźnie zwężkuje pod kierownictwem nowego grającego trenera, Przemysława Kołłataja. Jeśli taką determinację na boisku zawodnicy Wissy utrzymają do końca rundy jesiennej, to może nadrobią luki w zespole. (MK)

Na zdjęciu: Ireneusz Piwko, trener Wissy

APTEKA NA DWORNEJ
W ŁOMŻY

zatrudni

**magistrów farmacji
i techników farmacji
po stażu**

tel. 0-604-264-569



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington –
najtaniej, Łomża, Kraska 78,
2184-123, Białystok, Zwycię-
stwa 10A, (085) 651-60-47

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW. Jaguarem do ślu-
bu, (086) 216-32-42, 0-604-
430-889

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW. Limuzyna do ślubu.
Przewozy na lotnisko – atrakcyj-
ne ceny. Jedwabne, 0-694-146-
124

SEAT TOLEDO 1.6 (2001r), 0-
609-652-460, 216-05-52

SPRZEDAM TOYOTA COROL-
LA poj. 1,4 (1998r), tel. 216-90-
95

SKODA OCTAVIA 1.9 Diesel
(2000r), 0-696-449-518

SEAT CORDOBA VARIO
(1999r) 1.6 MPI + gaz + opo-
ny zimowe, 17800, 0-668-112-
580

FIAT 126p, 0-606-25-16-12

SPRZEDAM TOYOTA Corolla
1.4 16V (grudzień 1996r), 216-
53-89 lub 0-602-139-165

ZASTAWA YUGO 1.3 (1997r),
stan dobry 1500 zł, 219-22-61,
0-660-215-622

SEICENTO + gaz (1999r), 0-
608-36-77-38

OPEL ASTRA kombi (1994r), 0-
506-210-870

126p (1996r), 219-01-45

WIELKA PROMOCJA DAEWOO

Matiz

~~27.900 zł~~

21.900 zł

Lanos

~~32.900 zł~~

28.900 zł

Polmozbyt
tel. 218-49-48

RENAULT CLIO II 1.4 (1998r),
0-600-00-64-77

PEUGEOT PARTNER 2.0HDI
(2000r), salonowy, 0-501-407-
711

OPEL OMEGA A (1989r) 2.0 +
gaz, stan bdb, 0-606-455-179

FIAT UNO (1994/95), 0-608-
551-391

IVECO 3510 2.5TD (1991r),
7500 zł, (086) 218-58-06

PASSAT 1.9TDI (1995r), bogate
wyposażenie, 0-602-524-615

AUDI A6 1.9TDI (2000r), 0-
696-449-518

PUNTO 1.1 + gaz (1997/98),
(086) 216-96-86

OPEL ASTRA 1.8i (1993r), gaz,
2192-735, 0-608-163-065

IBIZA 1.6 (2001r), 0-509-281-
009

DAEWOO TICO (1998r) + kpl.
opon zimowych, 0-602-25-44-
18

TOYOTA CARINA E 2L diesel
combi (1995/96); okazja, (086)
473-13-82, 0-604-172-738

VW PASSAT kombi (1992r),
sprowadzony, 6500 zł, 218-33-
35

VW-T4 (1996r), 216-25-67

PEUGEOT 406 2.1TD (1988r),
świeżo sprowadzony, (086)
2186-810

SPRZEDAM CINQUENTO
704 (1995r), 2186-923

Możesz nas zamówić:
wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

2005

**RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA**

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl



CENA TEŻ SIĘ SPODOBA

PARTNER JUŻ OD
30 620 zł NETTO

EXPERT JUŻ OD
45 793 zł NETTO

BOXER JUŻ OD
51 246 zł NETTO

www.peugeot.pl

Funkcjonalne, przestronne i komfortowe. Samochody dostawcze Peugeot zostały zaprojektowane przez profesjonalistów z myślą o profesjonalistach. Peugeot Partner, Expert i Boxer – każdy z nich to idealne rozwiązanie dla najbardziej wymagających. Teraz w doskonałej cenie. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWY, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE „SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

2158-o

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

4082-o

LOKALE

DO WYNAJĘCIA NA BIURA,
0-608-266-118

4519-00

HALA DO WYNAJĘCIA, 0-
600-896-456

4678-o

POSZUKUJĘ LOKALU handlo-
wego w ścisłym centrum Łom-
ży, 0-602-756-234

4728-o

STANCJA. LOKAL na dział-
ność, centrum, 216-36-63, 0-
602-55-29-74

4788-00

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologii
Chirurgii szczękowo-twarzowej i Chirurgii plastycznej

Dent-Plast
Twój uśmiech i zdrowie

• STOMATOLOGIA • IMPLANTY
Dr n. med. Grażyna Szpak

• CHIRURGIA PLASTYCZNA
Prof. dr hab. n. med. Józef Jethon

Białystok, ul. Radzyńska 5
tel.: (85) 652 45 26, 652 61 14

www.dent-plast.pl

SPRZEDAM DOM, Łomża, 0-
503-13-56-62

4799-o

STANCJA, 0609-766-548

F-4825-o

STANCJA dla 2 dziewczyn, 273-
68-94, 0-660-85-48-60

4837

SPRZEDAM KIOSK, 0-607-947-
037

4856

BUDYNEK handlowo-mieszkal-
ny wyposażony – sprzedam, 0-
501-40-77-11

4872-o

STANCJA, (086) 218-55-38

4103

1000mkw do wynajęcia, 0-695-
428-408

4861

MIESZKANIE DWUPOKOJO-
WE w Białymstoku do wynaję-
cia, 216-48-81

4863

SPRZEDAM NOWY dom, 0-
602-736-745

4873

SPRZEDAM M-3, 54mkw, cen-
trum Łomży, 0-602-692-133

4891

WYNAJMĘ M-3, 473-11-83, 0-
694-961-216

4883

LOKAL 145m² wynajmę, Al. Le-
gionów 141, 0-696-449-518

4890

WYNAJMĘ MIESZKANIE,
(086) 216-02-19

4897

LOKAL DO WYNAJĘCIA o po-
wierzchni 850 m² w Zambrowie,
duży parking, 0-600-940-372

SMS

WYNAJMĘ M-3, 215-01-02

4914

WYNAJMĘ POKÓJ, 215-03-78

4921

STUDENTKA AKADEMII Me-
dycznej poszukuje pokoju w
Warszawie, 215-16-95, 0-502-
370-859

4919

NIERUCHOMOŚCI

EŁK, działki budowlane uzbro-
jone, (087) 621-44-44, www.bocianie-gniazdo.com.pl

4516-00

SPRZEDAM 7ha w jednym ka-
wałku w miejscowości Świdry
przy trasie Łomża – Grajewo,
budynki mieszkalno-biurowe i
magazynowy, 3 bramy wjazdowe,
media, (086)279-02-08

4742-00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow-
laną, Stara Łomża p/sz, 2153-
463

4787-00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow-
laną 1100 m², Nowogrodzka
116, 216-27-88

4875

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wspierali, nas oraz tym,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ŚP. MARII CWALINA
składa
pograżona w smutku
Rodzina

Serdecznie pragniemy podziękować wszystkim
naszym znajomym,
kolegom oraz kibicom ŁKS, którzy towarzyszyli
w ostatniej drodze

Naszego Najukochańszego Syna
MARCINA GIERAGI
Szczególne słowa podziękowania kierujemy
do łomżyńskiej społeczności szkolnej
pograżeni w głębokim smutku
Rodzice

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy
wspierali nas i uczestniczyli w ostatniej drodze
na miejsce wiecznego spoczynku
Mojego Drogiego Męża i Ojca

ŚP. KRZYSZTOFA MARKOWSKIEGO
składa
pograżona w żałobie
żona z dziećmi

Kol. ZOFII JANKOWSKIEJ
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
BRATA
składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i współpracownicy
z Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ w Łomży



KONTAKTY

DZIAŁKI OGRODNICZE
- obrzeża Łomży sprzedam
1m²/10 PLN, (086) 476-19-15

Sms

SPRZEDAM LAS 2,24 ha, 0-
602-177-916

4912

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA,
216-48-39

987-0

REMONTY MIESZKAŃ od A
do Z, zabudowy poddaszy - ta-
nio, 2160-625, 0-505-233-964

3813-00

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SCHODY - produkcja, sprze-
daż, montaż, (087)565-05-16,
0-601-391-644

350-0

TARCIE DREWNA trakiem
przewoźnym, (086)2189-859,
0-504-101-766

4271-00

NAPRAWA: chłodnictwo, zbior-
niki mleka, 218-07-07

4482-0

VIDEOFILMOWANIE, 0-698-
10-20-15

4632-0

NAPRAWA SCHŁADZALNI-
KÓW i zbiorników do mleka,
(086) 219-13-49, 0-604-885-
669

4652-0

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, glazura, cyklinowanie,
216-62-88, 0-608-014-410

4653-0

STUDNIE, 0-600-550-109

4669-0

PROFESJONALNE CZYSZCZE-
NIE dywanów, obić, wykładzin,
0-602-327-999

4772-00

TAPICER, 0-608-742-950

4792-0

TYNKI, 0-608-147-306

4802-00

NAPRAWA: lodówki, pralki,
219-03-33

4806-0

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE, remonty, 0-603-342-397

4857-0

PODŁOGI, UKŁADANIE, cy-
klinowanie, 0-506-19-19-47

4864-0

**Sprzedam
lub wynajmę
pawilon
handlowo-magazynowy
(800 m²)
w centrum
Bielska Podlaskiego
stan idealny
tel. 602 615 684**

4607

REMONTY MIESZKAŃ, wy-
kończenie wnętrz, szpachlowa-
nie, malowanie, panele, glazu-
ra, terakota - tanio i solidnie,
tel. 0-889-646-597

4874

TYNKI, POSADZKI, wykończe-
nia, 0-507-256-749

4913

BUDOWNICTWO

RADOSNY NASTRÓJ: - glazura
przemysłowa 14,90 zł, - terako-
ta 15,90 zł, gresy 18,90 zł, gres
polerowany - 61,90 zł, płytki
z wszystkich polskich fabryk
w 2 dni. Raty, doradztwo, do-
wóz. Hurtownia „Glazura Kró-
lewska”, Al. Legionów 52 (dwo-
rzec PKS), Al. Piłsudskiego 40,
(za torami).

4310-0

GLAZURA, PŁYTKI mrozood-
porne KORZILIUS, „Ceram”,
Wyszyńskiego 4, 218-01-81

4852-0

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-
600-564-429, 0-174-803-64-
45

3039-0

BRUKSELA - poniedziałek,
wtorek, sobota busem, (085)
6635-624, 0-602-697-881

828-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW
9,12,18+1 - osobowe. DOWÓZ
NA LOTNISKO - codziennie,
(085) 747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - śro-
da, sobota, (085) 7474-363

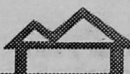
934-0

HANNOVER - niedziela, (086)
4730-318

4563-00

SOBOTA: Niemcy, Holandia,
Belgia, (085) 73-94-179, 0-606-
37-99-66

4659-0

LETNI SZOK CENOWY
blach pokryciowych  **BALEXMETAL**
CENY od 15,20 zł/m² + VAT
AKCENT 
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Elk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

fak 4239

KAŻDA SOBOTA: Hannover -
Bremen i okolice, 215-76-25, 0-
608-611-628

4832-0

BUSEM NIEDROGO, 0-602-
423-529

4709-0

BUSEM, 0-608-576-544, 218-
30-88

4809-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover -
Dortmund i okolice, 217-62-15,
0-608-778-708

4832-0

NIEMCY, PRZEWOZY KRA-
JOWE, 0-602-59-59-64, (086)
218-83-95

4904-0

PRACA

PODATKI - ANGLIA, Holan-
dia, Niemcy, (029) 764-63-82

4415-0

ZATRUDNIĘ NA STAŻ absol-
wentkę szkoły żywieniowej, ga-
stronomicznej lub kucharskiej,
216-77-57

4807-00

ZAKŁAD PRODUKCJI mebli
„Home Pine” zatrudni: stolarzy,
magazynierów-kontrolerów, lakier-
ników z doświadczeniem w za-
wodzie oraz monterów na przy-
uczenie, tel. (086) 216-54-03

4898

ZATRUDNIĘ DO pracy przy
elewacjach, tel. 0-502-502-931

4900

ZATRUDNIĘ 5 osób na stano-
wisko sprzedawcy w wieku od
18 do 40 lat, Łomża 8.00-16.00,
216-94-71

4901

ZATRUDNIĘ TECHNIKA far-
macji, 0-602-11-56-81

4907

„DOMEL” producent Okien i
Drzwi w Łomży zatrudni mło-
dego inżyniera budownictwa,
tel. (086) 215-66-90, kom. 0-
694-488-418

fak/kn

ZATRUDNIĘ MURARZY, tyn-
karzy, malarzy, glazurników, 0-
602-651-626

4920

ZATRUDNIĘ do wypieku piz-
zy, dostawców, kelnerów z do-
świadczeniem, 0-692-431-022

4922

HURTOWNIA ZATRUDNI
sprzedawców, 215-12-94

4927

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-
779, 0-603-847-463

4643-0

CHEMIA, MATEMATYKA, fi-
zyka, 216-62-94

4797-0

ANGIELSKI - KOREPETYCJE,
218-05-85

4838-0

ANGIELSKI - korepetycje. Doj-
ście do ucznia, 2187-871, 0-661-
825-934

4839

MATEMATYKA - TANIO, 0-
663-088-890

4855

KOREPETYCJE - jęz. angielski,
216-35-46, 0-506-932-853

4856

**NIERUCHOMOŚCI
"TYTAN"**
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

MIESZKANIA

Śródmieście - pow. 47,61 m², wykończone, 3 pokoje, IV piętro
- 85.000 zł
Piękna - pow. 57,97 m², 3 pokoje, IV piętro - 1450 zł/m²
Śniadeckiego - pow. 72 m², po remoncie, 4 pokoje, III piętro
- 110.000 zł
Ks. Anny - pow. 72,15 m², 4 pokoje, II piętro - 1300 zł/m²
Poznańska - 74 m², wykończone, 3 pokoje, I piętro - 93.000 zł
Poznańska - 62,2 m², wykończone, 4 pokoje, IV piętro - 1200 zł/m²
Por. Łagody - pow. 72 m², wykończone, 4 pokoje, IV piętro
- 100.000 zł

DOMY

Śniadowo - pow. 145 m², pow. działki 558 m² - 150.000 zł
Łomża - Os. Medyk, wysoki standard pow. 231 m², pow. działki
320 m² - 430.000 zł
Łomża - Os. Narzew, pow. 130 m², pow. działki 450 m² -
210.000 zł

LOKAL USŁUGOWO-MIESZKALNY

Zambrów, Mickiewicza, pow. 414,8 m² - 250.000 zł

fak 4231

KONTAKTY



Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15 minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń o dochodach, ZUS oraz Us'
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż
2) dla prowadzących działalność gospodarczą**Zadzwoń teraz!**Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63Kolno ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukutka)
tel. 474-01-41; 501-438-824**OS kredyt**

kredyty bliżej Ciebie!

fax 4769

MATEMATYKA, 0-604-792-758

4877-0

TERAPIA PEDAGOGICZNA dzieci dyslektycznych, 0-600-08-77-74

4881

ANGIELSKI DLA wymagających, 0-693-182-982

4906

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-0

KUPIĘ ŻYTO, pszenicę, pszenżyto - może być zamiana na otręby, (086)217-83-74

4743-0

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Bolek”, 219-27-71

4833

SPRZEDAŻ KUR niosek 4 zł/szt. Pniewo k/Łomży, 216-00-77, 219-48-39

4871

JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE, 2192-211

4882

SPRZEDAM STANOWISKA legowiskowe ocynkowane, 0-886-219-071

4911

SPRZEDAM KOMBAJN niemiecki do buraków „Kemper” w b. dobrym stanie, cena 7000 zł, 0-663-250-150

4899

ZWIERZĘTA

AMSTAFY rodowodowe - tanio, 0-603-751-162

4786-0

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego - rodzice na miejscu, (086) 272-55-58, 0-509-682-494

4853

SPRZEDAM PINCZERKA (suczka), 2160-859

4886

ZAGINEŁA SUKA Chaw-Chaw, czarna, 10-letnia. Za informację lub odnalezienie duża nagroda. 0-503-582-708

4903

PEKIŃCZYK MINIATURKA, 0-500-077-132, 0-602-105-046

4917

SPRZEDAM TANIO 2,5-miesięczne piękne owczarki niemieckie, 216-30-05

4918

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086) 216-34-38

1807-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

3716-0

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

4482-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

4612-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

4612-0

FINES

FINANSE OSOBISTE

citi financial

Bank Handlowy w Warszawie SA

NOWE MOŻLIWOŚCI

FINES i CitiFinancial, Pion Banku Handlowego w Warszawie S.A. zapraszają firmy zainteresowane udzielaniem pożyczki gotówkowej CitiFinancial w sieci pośrednictwa kredytowego FINES.

www.fines.pl

tel. (0-58) 555-22-26

e-mail: agent@fines.pl

fax 4625

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

4612-0

DREWNO OPAŁOWE, 0-604-545-598

4889

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa. Dostawa 0-608-412-919

436-0

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 218-92-91

4483-0

SPRZEDAM MASZYNY krawieckie, (087) 621-33-33

4516-00

SPRZEDAM: rury, koparkę błotniak, (087)621-33-33

4516-00

KLATKI LISÓW, (087) 621-33-33

4516-00

SALA BANKIETOWA, komunie, wesela - pokoje, 0-604-15-20-65

4793-00

SIATKA OGRODZENIOWA - sprzedam, 0-608-332-905

4796-0

SPRZEDAM SEGMENT pokoiowy (używany), tel. 2188-857

4835

PRZYJMĘ KAŻDĄ ilość ziemi, 0-506-210-870

4862

SPRZEDAM ŚWIERKI srebrne, 219-13-51

4860-0

NAJNIŻSZE CENY KOTŁÓW! Montaż kotłów c.o. w cenie kotła: ATMOS, PLESZEW. „Jumirpol”. Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71

4892

SPRZEDAM: FORMATÓWKA z podcinaczami, wyrówniarka, urządzenie do suszenia elementów lakierowanych (również drzwi), wiertarka wielowrzecionowa, szlifierka taśmowa, 0-600-294-784

4896

AGREGAT CHŁODNICZY sufitowy -5 st. C, Zambrów, 0-600-940-372

Sms

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, patelnię elektryczną oraz obrusy, Zambrów, (086) 271-25-36

Sms

POMOC PRZY odzyskiwaniu odszkodowań z różnych wypadków, 0-500-244-733

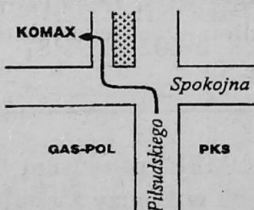
Sms

TAROT, 473-16-50, www.tup-tus4.webpark.pl

4915-0

WYNAJMĘ KOPARKĘ, 217-86-24, po 20.00

4926

**ŚWIAT GLAZURY****ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojówni mleka**FACHOWE DORADZTWO RATY - DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fax 4228

**OKNA • DRZWI****Omiń Pośrednika - kupisz taniej**

- Okna PCV
- Okna oborowe
- Drzwi zew. i wew.

- Rolety (PROMOCJA DUŻY WYBÓR TKANIN)
- Moskitiery
- Parapety

Biuro Handlowe
ul. Sikorskiego 126 A
tel. (0 86) 215 12 36
fax (0 86) 215 12 37Produkcja
Nowe Kupiski 121
tel./fax (0 86) 217 91 86

REKLAMA

**KONTAKTY**



Apteka Na Dwornej, ul. Dworna 8, Łomża

TERAZ MY PŁACIMY

W Aptece Na Dwornej każdy Pacjent jest traktowany ze szczególną troską. Jeżeli należysz do grona Pacjentów przyjmujących leki z poniższej listy sprawdź, jak możemy Ci pomóc.



➡ ➡ ➡ **PRZYJDŹ z receptą** na którykolwiek z podanych niżej leków - otrzymasz finansowe wsparcie według wyciągu z listy cenowej zamieszczonego poniżej

wsparcie finansowe za okazanie recepty na 1 opakowanie leku

nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta	
Arimidex 1 mg x 28 tabl. Rp	0,00	15,00	Lamitrin 25 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 25 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00
Aredia 90 mg 1 fiołka + 10 mg rozp. Rp	0,00	20,00	Lamitrin 50 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sindronat 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	15,00
Aromek 2,5 mg x 30 tabl. Rp	0,00	10,00	Lamitrin 100 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 50 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00
Bonefos 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	10,00	Lamitrin 100 mg x 60 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 100 mg x 50 kaps. Rp	0,00	10,00
Durogesic TTS 0,025 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	5,00	Lucrin Depot 11,25 mg 1 fiołka Rp	0,00	40,00	Sandostatin 0,05 mg/1 ml 5 amp. Rp	0,00	5,00
Durogesic TTS 0,05 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	10,00	Megace 40 mg/1ml 240 ml Rp	0,00	10,00	Sandostatin 0,1 mg/1 ml 5 amp. Rp	0,00	5,00
Durogesic TTS 0,075 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	10,00	Milupa PKU 1 granulat puszk. 500g Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 10 mg Rp	0,00	70,00
Durogesic TTS 0,1 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	15,00	Milupa PKU 1-MIX granulat puszk. 1000g Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 20 mg Rp	0,00	100,00
Diphereline SR 11,25 mg 1 fiołka + 2 ml rozp. Rp	0,00	40,00	Milupa PKU 2 granulat puszk. 500g Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 30 mg Rp	0,00	100,00
Equoral 25 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00	Milupa PKU 2-MIX granulat puszk. 400g Rp	0,00	10,00	Setronon 4 mg x 10 tabl. Rp	0,00	5,00
Equoral 50 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00	Milupa PKU 3 granulat puszk. 500g Rp	0,00	10,00	Setronon 8 mg x 10 tabl. Rp	0,00	5,00
Equoral 100 mg x 50 kaps. Rp	0,00	10,00	Minirin 0,1 mg x 30 tabl. Rp	0,00	5,00	Topamax 25 mg x 28 tabl. Rp	0,00	2,00
Equoral Roztwór 50 ml Rp	0,00	10,00	Minirin 0,2 mg x 30 tabl. Rp	0,00	10,00	Topamax 50 mg x 28 tabl. Rp	0,00	5,00
Flutamid 250 mg x 100 tabl. Rp	0,00	5,00	Minirin aerozol do nosa 0,01 mg/d Rp	0,00	5,00	Topamax 100 mg x 28 tabl. Rp	0,00	10,00
Fraxiparine 0,3 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	2,00	MST Continus 60 mg x 60 tabl. Rp	0,00	2,00	Topamax 200 mg x 28 tabl. Rp	0,00	10,00
Fraxiparine 0,4 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	MST Continus 100 mg x 60 tabl. Rp	0,00	5,00	Trileptal 150 mg x 50 tabl. Rp	0,00	2,00
Fraxiparine 0,6 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	MST Continus 200 mg x 60 tabl. Rp	0,00	10,00	Trileptal 300 mg x 50 tabl. Rp	0,00	2,00
Fraxiparine 0,8 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	Neupogen inj. 30 mln j/0,5 ml 1 amp.-strz. Rp	0,00	10,00	Trileptal 600 mg x 50 tabl. Rp	0,00	5,00
Fraxiparine 1 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	Neupogen inj. 48 mln j/0,5 ml 1 amp.-strz. Rp	0,00	15,00	Trileptal zawiesina 250 ml Rp	0,00	5,00
Fraxodi 0,6 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	Pamifos 90 mg 1 fiołka Rp	0,00	20,00	Vepesid 50 mg x 20 kaps. Rp	0,00	10,00
Fraxodi 0,8 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	Pamitor 90 mg 1 fiołka Rp	0,00	20,00	Vepesid 100 mg x 10 kaps. Rp	0,00	10,00
Fraxodi 1 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	15,00	P-AM Maternal proszek puszk. 500 g Rp	0,00	15,00	XP Analog proszek puszk. 400g Rp	0,00	5,00
Gabax 100 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	P-AM Universal proszek puszk. 500 g Rp	0,00	15,00	Zofran czopki 16 mg x 2 szt. Rp	0,00	5,00
Gabax 300 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Phenyl-Free 1 proszek puszk. 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran 4 mg x 10 tabl. Rp	0,00	5,00
Gabax 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Phenyl-Free 2 proszek puszk. 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran 8 mg x 10 tabl. Rp	0,00	5,00
Gabitril 5 mg x 100 tabl. Rp	0,00	5,00	Phenyl-Free 2HP proszek puszk. 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran syrop 4mg/5ml 50 ml Rp	0,00	5,00
Gabitril 10 mg x 100 tabl. Rp	0,00	10,00	Pulmozyne 1 mg/1 ml 30 ampułek Rp	0,00	50,00	Zofran Zydis 4 mg x 10 porcji w blistrze Rp	0,00	5,00
Gabitril 15 mg x 100 tabl. Rp	0,00	15,00	Sabril 50 saszetek Rp	0,00	5,00	Zofran Zydis 8 mg x 10 porcji w blistrze Rp	0,00	5,00
Hydroxycarbamid 500 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Sabril 500 mg x 100 tabl. Rp	0,00	10,00	Zoladex inj. 3,6 mg x 1 amp.-strz. Rp	0,00	15,00
Lametta 2,5 mg x 30 tabl. Rp	0,00	15,00	Sandimum Neoral 10 mg x 60 kaps. Rp	0,00	5,00	Zoladex LA inj. 10,8 mg x 1 amp.-strz. Rp	0,00	40,00

Wszystkie leki wydawane na podstawie ważnej recepty lekarskiej.
Oferta ważna do odwołania. Szczegóły w Aptece.

Fiat PANDA do wygrania

szczególności w Aptece Na Dwornej





Jesienna Promocja
TYLKO DO 31.10.2005

OKNA i DRZWI

Ostatnia szansa na skorzystanie z ulgi remontowej!



RATY * **3x0%**
łatwe do spłaty

W OFERCIE:

- OKNA PVC BEZOŁOWIOWE
- **NOWOŚĆ** OKNA PVC ALUPLAST
- OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- STOLARKA ALUMINIOWA
- PARAPETY
- ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

* Dla kredytów 3x0% rzeczywista stopa procentowa wynosi 0%

9000 ZŁOTYCH ZA POMOC W OPRÓŻNIENIU MAGAZYNU*

*Kupując NISSANA X-TRAIL, zarabiasz w ciągu chwili nawet do 9000 złotych. Jeżeli kupisz ALMERĘ, zarobisz do 8300, a przy zakupie PRIMERY do – 7900! Nie zwlekaj. To naprawdę łatwe pieniądze. Więcej szczegółów w salonach.



ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km; PRIMERA – zużycie paliwa: 5,7-9,1 l/100 km, emisja CO₂: 151-220 g/km; X-TRAIL – zużycie paliwa: 7,2-9,7 l/100 km, emisja CO₂: 190-232 g/km

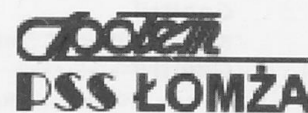
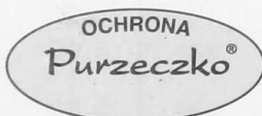
Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Sponsorzy VII Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego



PHU Ilaszczuk
Łomża



Firma MILISZKIEWICZ
Łomża
Sklep papierniczy
PELIKAN
Łomża

Wodociągi Wiejskie w Łomży

WIŚNIEWSKI JAN
(KAMIENIARSTWO)

BANK SPÓŁDZIELCZY
PIĄTNICA

Motel ZACISZE Piątnica

WANDA i TADEUSZ WAŁKUSCY

RENAULT ZAWADZKI

BŁYSK Andrzej Marczyk Łomża

Motel ZACISZE Piątnica

WANDA i TADEUSZ WAŁKUSCY

